

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 51/52 (169/170) IV

Jarocin, 24 grudnia 1993 r.

CENA 6000 zł

Jarociniacy w Orkiestrze

3 stycznia 1993 r. finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy żyła cała Polska. Tylko Jarocin - rockowa stolica naszego kraju - przysnął. Tym razem może być inaczej.



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy rusza ze swym drugim finałem 2 stycznia 1994 r. Pieniądze będą zbierane na wyposażenie oddziałów noworodkowych szpitali w specjalistyczny sprzęt.

W roku 1993 zebrano ponad 33 mld złotych na pomoc dzieciom z wrodzonymi wadami serca. Tym razem pieniądze miały być przeznaczone na pomoc dla dzieci do-

tkniętych różnymi chorobami. Członkowie fundacji po konsultacjach z wieloma lekarzami doszli jednak do wniosku, że pieniądze przeznaczone zostaną na zakup specjalistycznego sprzętu dla oddziałów noworodkowych.

W Polsce rodzi się rocznie 550.000 dzieci. Aż 10.000 spośród nich umiera w pierwszym roku życia. Dotyczy to przede wszystkim dzieci urodzonych przedwcześnie. Liczba dzieci przedwcześnie urodzonych jest w Polsce znacznie większa niż w innych krajach europejskich i wynosi 42.000 rocznie. Polska jest krajem, w którym współczynnik umieralności niemowląt należy do największych w Europie.

W województwie kaliskim rodzi się rocznie 11.486 dzieci, umiera - 213. My wszyscy możemy sprawić, by umierało ich znacznie mniej. Tym razem Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy będzie grała również w Jarocinie. W niedzielę, 2 stycznia w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego odbędzie się z tej okazji specjalna impreza.

Dokończenie na str. 3

Jak zapłacić mniejsze podatki?

Do 15 stycznia 1994 r. musimy podjąć decyzję, w jaki sposób będziemy rozliczać się w urzędzie skarbowym za miniony rok. Trzeba zdecydować się, czy zrobi to za nas zakład pracy, czy

zeznanie podatkowe przygotujemy sami. Czy opłaca się wspólne rozliczenie małżonków? Co i w jaki sposób możemy odliczyć sobie od podatku?

Odpowiedzi na te pytania znajdziesz na str. 5



Dokąd na Sylwestra?

Takie pytanie zadajemy sobie co roku. Większość z nas i tak spędza tę noc w domu lub na prywatce u znajomych. Czasem jednak chce się zszaleć i iść na bal. Może właśnie w tym roku? Mały przewodnik po balach przedstawiamy poniżej.

Jarocin „WARSZAWIANKA”

Na balu sylwestrowym będzie się bawiło 50 osób. Bilety w cenie 750 tys. od pary zostały już wyprzedane. W koszt wliczony jest bon konsumpcyjny za 300 tys. Zabawa trwać ma od 20 do 6 rano, a przystrywać będzie zespół „Sezam”. W trakcie balu przewidziane są liczne atrakcje.

„WALCEREK”

W zajeździe przygotowano zabawę dla 70 osób. Koszt od pary - 1.100 tys. Mimo to biletów już prawie nie ma. Grać mają aż dwa zespoły: TRIO-LUZ i BALTIC. W programie zaplanowano również szereg atrakcji, chociażby występy artystów z Warszawy i Poznania. Zabawa potrwa od godziny 20 do 6.

„WB”

Na najdroższą zabawę sylwestrową na Ziemi Jarocińskiej wysupłać

trzeba będzie 1.200 tys. zł. W tą cenę wliczony jest bon konsumpcyjny, na który złoży się obfita kolacja, jeden szampan i litr wódki na parę, jak również owoce i śniadanie nad ranem. Bal potrwa od 20 do 5. W czasie jego trwania ma się odbyć wybór MISS i MISTERA nocy sylwestrowej. Natomiast o północy zaplanowany jest pokaz fajerków. Na 100 miejsc swą obecność jak na razie potwierdziło 80 osób.

SALA CECHU

Podczas największego balu ma się bawić 150 osób, choć bilety w cenie 700 tys. od pary można jeszcze nabyć. W koszt wliczony został bon konsumpcyjny za 350 tys. Według zapewnień organizatorów w czasie zabawy podany zostanie bogaty poczęstunek, ale za alkohole płacić będzie trzeba osobno. Do tańca będzie grał zespół VA-BANK, który również poprowadzi część rozrywkową. Zabawa przewidziana jest od godziny 20 do 6.

Witaszyce

SALA DOMU SOCJALNEGO

Cena zabawy sylwestrowej wynosi 400 tys. od pary, z czego połowa to bon konsumpcyjny. Przy akompa-

niamentem zespołu SKAMANDER bawić się będzie 100 osób. W czasie imprezy przewidziano losowanie złotego pierścienia i podróży do Zakopanego. Organizatorzy zaplanowali oprócz tego powrót zabawowiczów autobusem. Cały bal potrwa od godziny 20 do 6 rano.

Jaraczewo

SALA GOK

Najtańszy Sylwester w okolicy będzie właśnie w Jaraczewie - kosztuje 250 tys. od pary. W cenę wliczona jest kolacja i szampan na 4 osoby, osobno płacić będzie trzeba za pozostałe alkohole. Bawić się będzie 45 par od godziny 20 do 5, a przystrywać będzie miejscowy zespół DOMINO.

Kotlin

RESTAURACJA „TURYSTYCZNA”

Za 500 tys. od pary bawić się będzie 100 osób, o ile uda się sprzedać wszystkie bilety, które nabyło dopiero połowę gości sylwestrowych. Jak zapewnia kierowniczka lokalu jedzenia na pewno nie zabraknie. Przy muzyce zespołu z Pleszewa goście bawić się będą od godziny 19 do 6. Nie zapomniano również o losowaniu atrakcyjnych nagród.

Żerków

SALA OSP

40 sylwestrowych par bawić się będzie za 350 tys. przy muzyce zespołu SYSTEM PLUS. Wszystkie stoliki już zarezerwowano. Zabawę przewidziano od 20 do 5, a w trakcie sprzedawane będą kotyliny i kalendarze.

Nowe Miasto

DOM KULTURY

Przy muzyce zespołu JANICKICH sylwestrową noc spędzać będzie można za 450 tys. od pary. W koszt biletu wliczono kolację, szampana oraz liczne atrakcje. Zabawa będzie trwała od godziny 19 do 6 rano.

Zebrała Justyna Napieraj

**Dzisiaj
Numer
Świąteczny
40 stron**

Następna gazeta 7.I.94 r.

Bez pracy

17 grudnia w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5650 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 50 osób. Spośród 12 wyrejestrowanych, 9 podjęło pracę.

Zakład Leków Ziołowych w Dobrzy-
cy zatrudni biologa, chemika, farmaceutę z wyższym wykształceniem. (rr)

Dyżury aptek

Do 26 grudnia dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Aspirynka" (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 24-34). Od 27 grudnia do 2 stycznia dyżurować będzie w nocy apteka "Bemex" (Jarocin, Rynek 13, tel. 26-56), od 3 stycznia apteka "Flos Rosae" (Jarocin, ul. Wrocławska 9, tel. 23-58).

Od 1 stycznia, zgodnie z zarządzeniem ministra zdrowia, na dyżurach nocnych będzie pobierana od klientów opłata nocna w wysokości 5 tys. zł. (rr)

Urodzenia

Jakub Malinowski
Tomasz Płóczak
Magdalena Tomalka
Marta Szych
Julia Wjata
Jolanta Taczala
Robert Dolata
Jakub Sołtysiak
Zuzanna Pierzchała
Ewa Józefiak
Paweł Rutkiewicz

Śluby

25 grudnia
Dariusz Durczak (Jarocin) - Arieta Stasiak (Jarocin)
Jan Wypuszczy (Tychy) - Ewa Wierzowiecka (Jarocin)
Rafał Kycia (Jarocin) - Beata Tkocz (Jarocin)
Dariusz Górnaś (Siedlemin) - Beata Ryba (Siedlemin)
Jarosław Dankowski (Nowa Wieś) - Julita Lis (Dobieszczyzna)
Janusz Bałazyk (Sulęcinek) - Sylwia Wojciechowska (Teresa)
Grzegorz Kielbowski (Skoraczew) - Katarzyna Jakubowska (Skoraczew)

26 grudnia
Rafał Jaśkowiak (Jarocin) - Katarzyna Geppert (Ostrów Wlkp.)
Ireneusz Kwieciński (Srem) - Honorata Jeziorek (Boguszyn)

31 grudnia
Ryszard Przybyła (Zaniemyśl) - Anna Szewczyk (Wolica Kozia)

1 stycznia 1994
Ryszard Frąckowiak (Mieszków) - Halina Jaśniak (Jarocin)
Michał Andrzejczak (Siedlemin) - Elżbieta Witeczak (Dębrowa)
Zbigniew Marciniaś (Roszków) - Justyna Juskowiak (Roszków)

Zgony

Stanisław Steinmetz 1. 78 (Jarocin)
Władysław Mikołajczak 1. 56 (Roszków)
Franciszka Sobczak 1. 93 (Zakrzew)
Jan Koliński 1. 80 (Jarocin)
Marianna Rembacz 1. 83 (Golina)
Marcin Adamiak 1. 91 (Rusko)

Rodzinom zmarłych składamy wyraz współczucia

Z targowiska

(ceny w tys. zł z 17 grudnia)

SPOŻYWCZE	
mąka tortowa	6 do 7,5
wrocławska	5,5 do 6
krupczatka	7
Grodziec	6
mączka ziemniaczana	9,5 do 10
kasza jęczmienna	6 do 7,5
ryż	10 do 11
cukier	7,7 do 8,3
olej kujawski	22 do 24
olej z importu	24 do 30
majonez	10,5 do 11,5
makaron (500g)	10 do 12
kakao polskie	4,5 do 7
kakao z importu	18 do 21
czekolada Alpejska	8
kawa Astra	11 do 12
Super	6,5 do 7,5
Orient	7
Prima	6,5
Tchibo (250g)	38 do 40
Wiener (250g)	18 do 20
jajka	40 do 48
WARZYWA	
marchew	1,5 do 3
pietruszka	3 do 6
seler	4 do 6
buraki	1,5 do 2
cebula	2 do 4
kapusta	2 do 4
pomidory	8 do 20
pieczarki	18 do 26
ziemniaki	1,2

ŚRODKI CZYSTOŚCI

Pollena	14,5
Pollena TAED	21
Vizir	22,5 do 23
Ariel	28,5
Lanza	26 do 27
OMO	27
Bryza Extra	21
E	9 do 19,5
Tornado	17,8 do 18
Dixan	24
Perla	17 do 18

PAPIEROSY

Marlboro	19,5 do 20
Golden American	20
Mars	7,8 do 8,5
Mocne	6
Caro	7,5 do 8
Carmen	7,5
Klubowe	5,4

OWOCE

pomarańcze	18 do 20
cytryny	20 do 25
banany	18 do 19
jablka	2 do 8
orzechy	22 do 25
mak	80 do 90

KWIATY

goździki	4
gerbery	7 do 8
róże	7

ZBOŻA

żyto	100
pszenica	140
pszenżyto	115
owies	110
mieszkanka	120

Kronika policyjna

★ W poniedziałek, 13 grudnia, w sklepie fotograficznym na ul. Kościelnej w Jarocinie skradziony został aparat fotograficzny wartości 1,5 mln zł. W pewnym momencie do sklepu weszło trzech mężczyzn. Podczas gdy dwóch z nich odwracało uwagę właściciela sklepu udając, że chcą coś kupić, trzeci zabrał aparat z wystawy. Tego samego dnia policja zatrzymała dwóch nabywców (mieszkańców Jarocina), a następnie ujęty został również bezpośredni sprawca kradzieży (mieszkaniec na terenie gminy). Okazało się, że dwa tygodnie wcześniej ten sam osobnik skradł odkurzacza ze sklepu El-Max na Rynku.

★ Pomiędzy 20 listopada a 14 grudnia nieznanymi sprawcami skradli z mieszkania przy ul. Św. Ducha w Jarocinie radioodtwarzacz i gramofon kompaktowy. Złodziej posłużył się najprawdopodobniej dorobionymi kluczami.

★ W środę (15.XII) w jarocińskim oddziale PKO zatrzymano do ekspertyzy dwa banknoty stuśtysięczne i jeden o wartości 500 tys. zł. Wszystkie wpłacone zostały przez mieszkańców miasta i gminy Jarocin.

★ Siedemnastego grudnia po południu w pobliżu baru "U Gila" na ul. Św. Ducha został napadnięty 15-letni uczeń z Jarocina. Zatrzymał go dwóch mężczyzn, którzy zażądali od niego pieniędzy. Kiedy okazało się, że ich nie ma, jeden z nich uderzył chłopaka w twarz, a drugi wyjął nóż i zranił (na szczęście jedynie powierzchownie) w brzuch. (rr)

Nowe pracownice

Zespół Szkół Zawodowych nr 2 poszerzył swoją bazę lokalową o dwie pracownice krawieckie. Uroczystego ich otwarcia dokonano w piątek - 17 grudnia. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Kaliszu: wicekurator Jerzy Wyczawski, dyrektor wydziału ekonomicznego Irena Sawicka, inspektorzy - Władysław Nowak i Jolanta Rubińska. Przybyli także przedstawiciele jarocińskich zakładów pracy, rzemieślnicy, rodzice - ci wszyscy, którym problemy

szkolnictwa zawodowego są nieobce.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: wicekurator Jerzy Wyczawski i dyrektor szkoły Wojciech Florczyk. Pracownice zyskały też wsparcie duchowe - zostały poświęcone przez księdza dziekana Stanisława Adamskiego. Obecny był również proboszcz parafii Św. Marcina - Jerzy Kunkel. Po oficjalnych uroczystościach goście mogli zwiedzić warsztaty szkolne i obejrzeć wystawę najciekawszych prac. Zwłaszcza panie były zaintrygowane sukienkami, kamizelkami i kape-

luszami szytymi przez uczennice. Dalszy ciąg uroczystości odbywał się już w sali Izby Rzemieślniczej. Zakładom i osobom szczególnie zasłużonym dla szkoły wręczono pamiątkowe dyplomy. Pracownice nie powstałyby bowiem bez pomocy sponsorów. Szkoła otrzymała co prawda z kuratorium 500 mln zł, ale pozyskała też wielu dodatkowych inwestorów. Pomoc polegała najczęściej na nieodpłatnym wykonywaniu prac budowlanych, instalacyjnych i wykończeniowych. Henryk Gola wykonał na przykład instalację elektryczną o łącznej wartości (materiały i robocizna) 42 mln zł. Udział sponsorów w inwestycji przekroczył już 300 mln zł. (rap)

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ś. p.

Stanisława Steinmetza

serdeczne podziękowania
składa

żona z dziećmi

Uwaga!

Chorzy na cukrzycę

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków - Koło w Jarocinie posiada w sprzedaży paski do zakupionych w kole glukometrów do badania poziomu cukru we krwi. Sprzedaż paszków odbywa się w każdą środę w godz. 11.00 - 13.00 w urzędzie gminy i miasta, pokój nr 5. Kupić można również glukometry, nakućwacze, wstrzykiwacze itd.

Jaraczewo

Uczą się w pałacu i chlewiku

"Ja bym się od szkół nie bronił. Tak musimy na bieżąco im pomagać." - twierdzi wójt Jaraczewa. Czy gmina przejmie "podstawówki" zdecydował radni 28 grudnia.

W gminie Jaraczewo jest 6 obwodów szkolnych, które obejmują 6 szkół ośmioklasowych i 2 filialne. Ogółem uczy się w nich 1128 dzieci. Najtrudniejszą sytuację lokalową ma "podstawówka" w Rusku. Budynek pobudowano z myślą o 3 klasach. Do szkoły uczęszcza 211 uczniów. Dlatego zaistniała konieczność przerobienia mieszkania nauczycielskiego, strychu i ... chlewika na pomieszczenia lekcyjne. Obiekt posiada tylko ogrzewanie piecowe. Budowa nowej szkoły jest obecnie wstrzymana z powodu braku środków finanso-

wych. Placówka ma swoją trzyklasową filię w Cerekwie. Obwód Rusko obejmuje swoim zasięgiem Suchorzeko, Cerekwie Starą, Cerekwie Nową i Strzyżewko.

Szkół w Górze ma nowszą bazę, ale jest bardzo przepełniona. Uczy się w niej 338 dzieci. Pracuje praktycznie na dwie zmiany. Posiada także tylko ogrzewanie piecowe. Ma swoją filię z klasami I - 3 w Panience. Obwodowi szkolnemu Góra podlegają wsie: Zalesie, Łobzowiec, Panienka, Bielejewo, Parzęczew, Brzostów i część Łobza.

Władze gminy przymierzają się do modernizacji starej szkoły podstawowej w Noskowie, do której chodzi 137 uczniów. Ogrzewanie piecowe ma być zastąpione centralnym.

Obwód szkolny w Wojciechowie obejmuje swoim zasięgiem Łowęcice i Porębę. Wojciechowska placówka została oddana do użytku w 1989 roku. Pobudowano ją w czynie mieszkańców, z pomocą budżetu gminy i kuratorium. Szkoła, w której uczy się 103 dzieci jest wyposażona w centralne ogrzewanie, sanitariaty. Brakuje jednak pieniędzy na wykończenie obiektu. Prośby o wsparcie do różnych fundacji pozostają bez odpowiedzi.

227 uczniów uczęszcza do "podstawówki" w Jaraczewie. Placówka, dla dzieci z samego Jaraczewa i części Łobza, wymaga modernizacji szatni, sanitariatów, systemu grzewczego. Prace są jednak stale przesuwane, z powodu braku pieniędzy na remont.

W pałacu mieści się szkoła w Goli, której podlegają wsie: Gola I, Gola II, Łukaszewo, Niedźwiady. Uczy się w niej 112 uczniów. Obiekt posiada centralne ogrzewanie.

(rr)

Zakończenie kampanii cukrowniczej

Ponad 30 tys. ton cukru wyprodukowano w tegorocznej kampanii w Cukrowni "Witaszyce". 16 grudnia zakończono krojenie buraków, co oznacza jednocześnie koniec kampanii cukrowniczej.

Rok bieżący należał do rekordowych pod względem urodzaju na rośliny okopowe. Średni plon buraków cukrowych wyniósł ponad 440 kwintali z hektara. W roku ubiegłym zebrano jedynie 217 kwintali. Cukrownia przerobiła 218 tys. ton buraków, z których wyprodukowano ponad 30 tys. ton cukru i 7 tys. ton melasy. Rafineria wyprodukowała 300 ton rafinady na eksport do Kuwejtu. Średni wydatek cukru wyniósł 13,24%.

Niestety, nie sprawdza się przysłowie "od przybytku głowa nie boli". Podobnie, jak inne zakłady z tej branży, Witaszyce mają problemy z zbytem. Udało się co prawda w ostatnim tygodniu sfinalizować umowę z Agencją Rynku Rolnego na sprzedaż 2000 ton cukru, ale trudno powiedzieć, jak będzie z zbytem reszty. Dyrektor cukrowni, Jan Tyczewski, twierdzi, że jego firma dołoży starań, aby jak najszybciej sprzedać resztę cukru. Umożliwi to w miarę szybkie wywiązanie się ze zobowiązań w stosunku do rolników. Większość pieniędzy za dostarczone buraki powinna zostać wypłacona do końca bieżącego roku.

(rpp)

Witaszyce

Woda poszła do Lutyni

W miniony czwartek, 16 bm. - dzień po zakończeniu przerobu buraków w tegorocznej kampanii - w Cukrowni w Witaszycach z niezamierzonych przyczyn przerwanemu uległ wąż zabezpieczający ostatni zbiornik wody pochodzącej z płukania buraków. Woda ze zbiornika spłynęła do Lutyni.

Nie ma żadnych podstaw - jak powiedział "Gazecie" dyrektor przedsiębiorstwa Jan Tyczewski - aby mówić o jakimś zanieczyszczeniu rzeki Lutyni. W Cukrowni Witaszyce woda, którą wykorzystuje się dla celów technologicznych, ma zamknięty obieg. Ostatnim ogniwem w tym obiegu jest zbiornik wody już oczyszczonej i natlenionej. Po "wylekowaniu" w tym zbiorniku woda jest ponownie wykorzystywana dla celów technologicznych.

Nagle wydostanie się poza zbiornik znacznych ilości wody było przyczyną zalania trzech gospodarstw położonych w pobliżu. W ramach odszkodowania cukrownia chce do gospodarstw tych doprowadzić wodę z wodociągu oraz zapłacić za pozostałe szkody. Łącznie straty wywołane nagłym wydostaniem się wody ze zbiornika należącego do cukrowni dyr. J. Tyczewskiego szacuje na kwotę nie wyższą niż 100 mln zł.

Pracownicy Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska pobrali wkrótce po zdarzeniu próbki wody ze zbiornika z którego woda się wydostała. Wyniki badań nie są jeszcze znane. Jednak przeprowadzone analizy w laboratorium zakładowym nie wykazały zagrożenia dla środowiska.

(ibu.)

Kolejna nagroda

W dniach od 6 do 8 grudnia odbył się w Antoninie koło Ostrowa Ogólnopolski Zjazd Fotografów. W trakcie zjazdu rozstrzygnięto konkursy na fotografię. W dziedzinie portretu wyróżnienie, spośród ponad 160 ocenianych prac, otrzymał znany jarciniński fotografik Krzysztof Sip.

Dwa miesiące wcześniej K. Sip zajął II miejsce w konkursie na zdjęcie studyjne zorganizowanym podczas Ogólnopolskiego Pleneru Fotograficznego.

(rpp)

URZĄD SKARBOWY W JAROCINIE

w dniu 27 grudnia 1993 r. o godz. 10.00

w sali Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie

organizuje szkolenie dla podatników,

którzy w 1993 r. byli zwolnieni

z podatku od towarów i usług - VAT,

a od dnia 1 stycznia 1994 roku

będą płatnikami VAT-u z uwagi na:

1. Wartość sprzedaży towarów i usług w 1993 r.

powyżej 1,2 mld zł

2. Sprzedaż bez względu na obroty następujących towarów:

- wyrobów przemysłu spirytusowego

- wyrobów winiarskich

- piwa

- sprzętu elektronicznego wysokiej klasy

- olejów smarowych i specjalnych

3. Świadczenie usług prawniczych i w zakresie doradztwa.

UWAGA: Wszyscy płatnicy VAT-u od dnia 1 stycznia 1994 roku jeżeli nie złożyli zgłoszenia rejestracyjnego VAT-1 lub VAT-2 są zobowiązani do końca grudnia 1993 roku złożyć prawidłowo wypełnione druki w Urzędzie Skarbowym w Jarocinie.

(f 1013/ R/ 93)

Jarociniacy w Orkiestrze

Ciąg dalszy ze str. 1

Od godziny 14.00 do 20.00 będą się prezentować jarcinińskie talenty. Nie będzie podziału na kapele rockowe i ludowe, na amatorów i gwiazdy. Chodzi przecież o dobrą zabawę i dzieciaki, tym razem te najmniejsze, najbardziej bezbronne, potrzebujące naszej pomocy. Warto przyjść, popatrzyć, posłuchać i wrzucić do skarbony trochę grosza. Ci, którzy mają go więcej będą mogli wziąć udział w specjalnej licytacji, której przedmiotem będzie prawdziwe złote serce. Szansa to niebawem. Podczas ubiegłego finału zebrano prawie 2 tys. gramów złota. Mennica Państwowa wykonała z niego 760 sztuk złotych serduszek o masie 2,26 gramów każde. Serduszka te będą sprzedawane tylko na aukcjach, z których dochód przekazany zostanie na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Prawdopodobnie dwa takie serduszka trafią również do Jarocina. Miesz-

kańcy naszego miasta mają więc niebawem okazję stać się posiadaczem jednego z nich. Cena wywoławcza - 2.000.000 zł. Licytacja rozpocznie się około godziny 17.00.

Pieniądze na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy będą zbierali uczniowie liceum legitymujący się specjalnymi identyfikatorami oraz harcerze drużyn ZHP im. Lotnictwa Polskiego.

Mamy więc szansę zrehabilitować się za rok 1993. Warto chyba mieć świadomość, że również dzięki naszej pomocy przeżyje więcej dzieci. Ważne jest to, by 2 stycznia 1994 roku połączyć się telefonicznie ze sztabem w Warszawie i powiedzieć: Jarociniacy są też w Orkiestrze.

(refb)

"Gazeta Jarcinińska" będzie zbierać na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy podczas imprezy "Dziewczyna Roku", która rozpocznie się w JOK-u, 7 stycznia o godz. 18.00.

Cafe-Club PIEKIEŁKO w Witaszycach

zawiadamia, że poszerza swoją działalność organizując dyskotek: pierwsze już 25 grudnia i 1 stycznia PO NOWYM ROKU - W KAŻDY PIĄTEK I SOBOTĘ

ZAPRASZAMY

(f 1019/ R/ 93)

Prywatyzacja Herbabolu

Dzielenie

Prywatyzacja "Herbabolu" jest najprawdopodobniej pierwszą tego typu operacją w Polsce przeprowadzaną przez samorząd lokalny. Do tej pory bowiem, w praktycznie wszystkich przypadkach, stroną sprzedającą był wojewoda. Radni Nowego Miasta wzięli więc na swoje barki odpowiedzialność za podjęcie niezwykle istotnej decyzji. Decyzji ważnej dla gminy, wszystkich osób zatrudnionych w zakładzie, wreszcie określającej przyszłość tego typu przedsięwzięć prywatyzacyjnych w kraju.

Zgodnie z wcześniejszymi zamierzeniami, w końcu roku 1993 Herbabol miał już być zakładem w pełni sprywatyzowanym. Dziś wiadomo, że do 31 grudnia do tego nie dojdzie. Sprawa "dobrego" sprzedania zakładu jakby nieco przesłoniła możliwości samorządu Nowego Miasta.

Herbabol Kleka

jest jednym z najlepszych zakładów na ziemi jarocińskiej. To firma naprawdę dobrze prowadzona i zarządzana przez fachowców znających branżę i mających w niej niemałe osiągnięcia. Jest to największy zakład w gminie Nowe Miasto. Jego organem założycielskim jest wójt. Stąd właśnie taka, a nie inna droga prywatyzacji firmy. Bez wątpienia taki sposób daje największe korzyści gminie, gdyż do jej kasy wpływają bardzo duże środki finansowe. Jednocześnie, po sprzedaży zakładu, w Klece zacznie działać nowy podmiot gospodarczy, który w wielu momentach może okazać wsparcie dla poczyną samorządu tej gminy.

Herbabol został wyceniony na prawie

50 miliardów złotych

i te pieniądze faktycznie zostaną wpłacone do gminnej kasy. Z pewnością warto walczyć o to, aby stało się to jak najprędzej. Może się bowiem okazać, że przedstawiona wycena zakładu, który należy do największych w tej branży w Polsce, stanie się szybko nieaktualna, a nadmierne przeciąganie negocjacji z inwestorami strategicznymi wielu z nich zniechęci. Jednocześnie taka droga prywatyzacji wymaga spokoju i rozważa ze strony wszystkich osób, które podejmują w tej sprawie decyzję. Dotyczy to przede wszystkim wyboru tak zwanego inwestora strategicznego.

W prospekcie emisyjnym przygotowanym przez firmę Business Ekspert Zygmunta Jerzmanowskiego założono, że dla Herbabolu Kleka najbardziej korzystnym rozwiązaniem będzie pozyskanie inwestora strategicznego, który wykupi ponad 50% akcji zakładu. Samorząd, akceptując taki kierunek prywatyzacji wziął na siebie dużą odpowiedzialność. Chodzi przecież o zakład, który daje utrzymanie 300 rodzinom i osobom, które sprzedają tam swoje plony. Chodzi wreszcie o firmę,

z której podatki stanowią niebagatelny udział w budżecie gminy.

Niestety nie ma właściwie żadnych wzorców takiej prywatyzacji. Stąd często popełnia się błędy decyzyjne. Błędy, które kosztują wiele pieniędzy. Do nich należy chociażby wstrzymanie prywatyzacji w roku 1993, a co za tym idzie konieczność zapłacenia przez zakład prawie 6 miliardów złotych popiwku. Są to pieniądze, które mogłyby być wydane z pożytkiem dla wszystkich mieszkańców gminy. Na przykład na gazyfikację jej wodociągowanie.

Wokół prywatyzacji Kleki narosło wiele legend, niedomówień, przeinaczeń. Dużo w tym winy rady gminnej z Nowego Miasta. Nie można przeczyć w trakcie tak ważnego procesu zmieniać zasad i terminów prywatyzacji zakładu, wprowadzać nowe uregulowania, zobowiązywać komisję do realizacji rzeczy niewykonalnych. Realia ekonomiczne nie znoszą improwizacji i tymczasowości. Wzory zaciągane w najwyższych organach państwa nie zawsze są dobre. Chodzi przede wszystkim o przedłużanie terminów składania ofert przez inwestorów strategicznych, wprowadzanie nowych ograniczeń dla tychże inwestorów i określenie znacznej podmiotowości załogi zakładu w wyborze posiadacza pakietu kontrolnego akcji Herbabolu. Demokracja jest dobra przy wyborach do Sejmu czy referendum. Gospodarka jej nie znosi - nie zawsze bowiem decyzje ekonomiczne podejmowane większością głosów, tak jak się to ma dzieć w Klece, muszą być dobre. Tak duży i tak dobry zakład nie może być zabawką, którą będzie się przestawiać z kąt na kąt. Co więcej przy udziale osób, które często nie mają do tego przygotowania. Po to właśnie rada powołała specjalną komisję do spraw wyboru inwestora strategicznego dla Kleki. Wybór jej członków był jedną z najważniejszych decyzji rady. Nie można więc w trakcie jej pracy coraz bardziej ograniczać roli przez nią spełnianej. Teraz odnosi się wrażenie, że komisja była niepotrzebna, bo najważniejsze we wszystkim jest zdanie załogi, której

wszystkie żądania spełniają

radni z Nowego Miasta. Dla załogi wystarczającym sukcesem jest zwiększenie ilości akcji, które ma ona prawo wykupić z 20 do 30%. W przypadku prywatyzacji kapitałowej jest to osiągnięcie bez wątpienia duże i pracownicy zakładu winni podziękować swoim związkowcom za dużą skuteczność działań.

Wydawać by się mogło, że udział przedstawicieli załogi w specjalnej komisji rady jest wystarczającą gwarancją wpływu na wybór inwestora strategicznego w Herbabolu. Niestety, w tym miejscu zaczyna się "polskie piekło". Rozpoczynają się dziwne "podchody", które, jak się wydaje nie mają nic wspólnego z rzetelną oceną poszczególnych ofertów. Ich jedynym celem jest zdyskredytowanie w oczach załogi części firm, które złożyły deklaracje nabycia pakietu kontrolnego akcji. Tak można częściowo rozumieć wieści, które dochodzą z Kleki.

Jaki powinien być nowy właściciel

Kleki? Jest to z pewnością pytanie, na które trudno odpowiedzieć jednoznacznie. Rada Nowego Miasta w swojej uchwale określiła cechy nabywcy pakietu kontrolnego akcji. Można oczywiście dyskutować, dlaczego taka właśnie jest treść uchwały rady i dlaczego nie różni się ona od treści wniosku załogi, skierowanego w październiku do wójta gminy. Jednak z uchwały rady nie wynika rzecz najważniejsza dla Herbabolu. Prywatyzacja nie może doprowadzić do utraty tożsamości zakładu, który ma niekwestionowaną pozycję w branży. Siłą rzeczy może być konkurencyjny dla innych zakładów. Prywatyzacja nie może więc doprowadzić do takiej sytuacji, w której Herbabol staje się tylko producentem półproduktów, pakownią, czy dostarczycielem taniej siły roboczej.

Jarocin

Uchwała o śmieciach przyjęta

Po długotrwałych pracach przygotowawczych Rada Miejska przyjęła w dniu 7 grudnia 1993 r. uchwałę w sprawie ochrony środowiska przed odpadami komunalnymi i fekaliami. Stanowiący załącznik do uchwały obszerny regulamin określa zasady i sposób gromadzenia, usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych stałych i płynnych na terenie gminy i miasta Jarocin. Regulamin ten ma wejść w życie z dniem 31 marca 1994 r.

Według uchwalonych przez radnych przepisów każdy użytkownik posiadłości zobowiązany jest zawrzeć z jednostką wywozową umowę pisemną na wywóz odpadów komunalnych i fekalii lub dokonywać ich wywozu we własnym zakresie. W przypadku gdy użytkownik posiadłości nie zawarł umowy z jednostką wywozową, obowiązany jest przechowywać i przekładać upoważnionym organom administracji samorządowej dokumenty stwierdzające wywóz odpadów na wysypisko miejskie lub wywóz fekalii do punktu zlewnego na wyznaczonej oczyszczalni ścieków.

Regulamin wprowadza obowiązek gromadzenia odpadów komunalnych wyłącznie w specjalnych stałych pojemnikach lub kontenerach i jednocześnie określa zasady ustalania minimalnej ilości pojemników i kontenerów dla poszczególnych grup użytkowników posiadłości.

Przepisy przyjęte przez radnych przewidują, że posesje na których mieszkają lub przebywają ludzie albo prowadzona jest działalność i nie są przyłączone do sieci kanalizacyjnej miejscowej lub wiejskiej powinny być wyposażone w szczelne zbiorniki bezodpły-

Ważne: Biznes nie zna sentymentów. Do czasu podpisania umowy o zakupie akcji potencjalni właściciele będą gwarantować wszystko to, co zechce usłyszeć załoga.

Przykładów złej prywatyzacji mamy w Polsce bardzo dużo. Odpowiedź na pytanie, co będzie po podpisaniu aktu notarialnego kupna - sprzedaży jest trudna, ale nie niemożliwa i właśnie tę odpowiedź powinna wyraźnie sformułować powołana komisja. Nie można ograniczać prac komisji tylko do spisania ofert. Zbyt duża wiedza jej członków na temat prywatyzacji i potencjalnych nabywców Kleki nie może zostać zmarnowana.

Załoga Herbabolu już wielokrotnie dała dowody troski o swój zakład. Nie może jednak dochodzić do dziwnej sytuacji, w której de facto załoga decyduje o tym, kto kupi Herbabol.

Piotr Piotrowicz

wowe (szamba) przeznaczone do gromadzenia fekalii domowych z urządzeń sanitarnych.

Regulamin obowiązywać ma od 31 marca 1994 r. właścicieli i zarządców nieruchomości, użytkowników lokalnych, kierowników budów, kierowników jednostek organizacyjnych użytkujących tereny i obiekty służące komunikacji publicznej oraz właścicieli i zarządców ogródków działkowych. Wszyscy oni określani zostali w regulaminie jako "użytkownicy posiadłości".

Uchwała stanowi, że naruszenie przepisów "Regulaminu o ochronie środowiska przed odpadami komunalnymi i fekaliami na terenie gminy i miasta Jarocin" podlega karze wymierzonej w trybie i na zasadach określonych innymi przepisami.

(ibu.)

Drogin Jubilatów

Stanisławie i Stanisławowi Nowackim

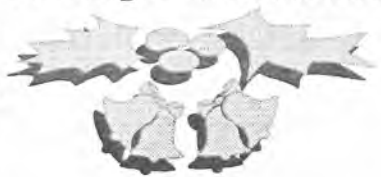
z okazji rocznicy
długoletniego pożycia
małżeńskiego
dużo zdrowia
błogosławieństwa bożego
oraz doczekania
kolejnych jubileuszy
życza:
wnukowie: Bernarda i Mirosław
z żoną,
prawnuczek Tobiasz z babcią
(1915/R/93)

Serdeczne podziękowania
dyrektorowi Józefowi Kuszyńskiemu
oraz państwu Ignaszakom
za okazaną pomoc skład
Violetka Pawłowska z rodzicami

(1997/R/93)

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Gazety Jarocińskiej



Z księdzem biskupem Stanisławem Napierałą - ordynariuszem diecezji kaliskiej rozmawiają Aleksandra Pilarczyk i Bogdan Udzik.

Chcę ogarnąć jarocinian całym sercem

Jarociniacy zawsze niechętnie patrzyli na przynależność tego miasta i rejonu do województwa kaliskiego. Tymczasem obowiązujący od zeszłego roku podział na diecezje utrwała dotychczasowy podział administracyjny państwa. Czy nowo utworzona diecezja spełnia wszystkie funkcje, które początkowo założono?

Myszę, że kryterium określenia nowych granic diecezji była ich wielkość i odległość poszczególnych miejscowości od stolicy biskupiej. Chodziło o to, by ubogacić obecność Chrystusa w Kościele diecezjalnym oraz by biskup był jak najbliżej wiernych. Skorzystał na tym Kalisz i wiele innych miejscowości. Jarocin w poprzedniej i w obecnej diecezji znajduje się na obrzeżu. To zrozumiałe, że jarociniacy chcą się kierować ku większemu ośrodkowi, takiemu jak Poznań - gdzie są uczelnie,

teatry itp. Jako biskup staram się być w Jarocinie jak najczęściej. Na to jednak, żeby się poznać, zbliżyć do siebie, trzeba czasu i cierpliwości. Ja w każdym razie chcę ogarnąć Jarocinian całym sercem, chcę ich rozumieć. Myszę, że wszystkie potrzeby duszpasterskie, jakie tam się ujawniają, są zaspokajane.

Jarocin jest dla mnie też pewnym wyzwaniem od strony duszpasterskiej. Ze względu na festiwal, który się tam odbywa. Ze względu na młodzież, która tam przyjeżdża i potrzebuje zbliżenia z Chrystusem.

Łatwo zauważyć, że w ciągu ostatnich lat księżom, młodzieży oazowej coraz trudniej nawiązać kontakt z młodymi ludźmi przyjeżdżającymi na festiwal. A przecież kiedyś stałym obrazkiem festiwalowym były, stojące przed kościołem stoły z chlebem

i dżemem, do których podchodzili metalowcy, punki. Często pozostawali tam na dłużej tocząc z księdzem dyskusje na tematy moralne i religijne...

Próbuję tę sytuację rozpoznać, ale to jest bardzo trudne. Dobrze byłoby spotkać się nie tylko w kręgu księży, ale również w kręgu świeckich - także tych, którzy mają inny punkt widzenia. Chodzi o to, by trafnie rozpoznać rzeczywistość. Oglądałem na video film o festiwalu. Wydaje się, że wielu z tych młodych ludzi kieruje się własną filozofią. Przyjeżdżają na festiwal, żeby "być na luzie". Ich zachowanie wskazuje na to, że rozumieją to jako "zawieszenie" zasad moralnych. Ci młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy, że to jest przeciwko nim. Warunki, w jakich żyją przez te kilka dni, muszą wpłynąć negatywnie na ich system nerwowy.

Czy to znaczy, że ksiądz biskup jest przeciw festiwalowi czy innym tego typu imprezom? Czy mimo wszystko nie należy wytworzyć w Jarocinie atmosfery akceptacji?

Nie jestem przeciwny festiwalowi. Chciałbym tym młodym ludziom pomóc. Ja ich akceptuję takich, jakimi są. Chciałbym się z nimi spotkać, porozmawiać. Ale ta akceptacja powinna być także z drugiej strony. Nie można rozmawiać w atmosferze poniżania, wyśmiewania, jak to nieraz miało miejsce. Dobrze, że młodzi przyjeżdżają na festiwal, by się radować muzyką rockową. Gorzej, że pojawiły się elementy agresji. Nie można akceptować napuszczania jednych na drugich. Dlatego chciałbym porozmawiać z różnymi ludźmi: z władzami miasta, z organizatorami festiwalu i wszystkimi, którzy mają na ten temat coś do powiedzenia.

Tych młodych ludzi, których postępowanie nie zawsze akceptujemy, stać jednak na wzniosłe idee i czyny. Przykładem tego są datki składane na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Kościół nie włączył się jednak do tej akcji, a politycy podkreślający na każdym kroku swoje związki z Kościołem, wypowiadali się na temat Wielkiej Orkiestry z lekceważeniem.

Nie słyszałem, żeby biskupi czy księża wypowiadali się przeciwko tej akcji. Jeśli zaś chodzi o wystąpienia polityków, to Kościół za nie nie odpowiada.

Dokończenie na str. 3

Mieszkańcom Ziemi Jarocińskiej

Zdrowych i spokojnych
Świąt
Bożego Narodzenia
oraz sukcesów
w nadchodzącym roku

życzy



Gazeta Jarocińska

W dodatku:

- ** Wigilie jarociniaków
- ** Hej kolęda
- ** JOB
- ** Szopka noworoczna
- ** Horoskop na 1994 r.
- ** Krzyżówka świąteczna

(główna nagroda 1 mln zł)

Wigilie jarociniaków - te najpiękniejsze i te szczególne

Blask choinkowych świateł, zapach świątecznego, paczki z prezentami i niezastąpiony Gwiazdor. Wigilia - jeden z najbardziej oczekiwanych dni w roku, pozostaje w pamięci od najmłodszych lat.

Damian lat 4,5

Jak na małego mężczyznę przystało jest oszczędny i ostrożny w słowach. Ostatniej Wigilii nie pamięta. Udzielił jednak informacji na temat tej, zbliżającej się. Z całą powagą oświadczył, że Gwiazdor przyjeżdża saniami, do których zaprzężone są renifery. Mieszka w niebie i jest stary. Gwiazdor wszystko wie i dlatego trzeba być grzecznym, szczególnie przed świętami. Mimo różgi, jest dobry, bo rozdaje prezenty.

Pani Terenia - ekspedientka z drogerii przy ul. Wrocławskiej

Każda Wigilia jest dla mnie piękna, każda, którą mogę spędzić wspólnie z rodziną. W przygotowaniach uczestniczą wszyscy domownicy i mimo, że są one czasochłonne mają również swój urok. Zanim na świątecznym stole pojawi się dwanaście potraw, wspólnie ubieramy choinkę. Potem już sama wieczorna i gwiazdkowe prezenty. Tradycyjnie co roku śpiewamy kolędy, a o północy idziemy na pasterkę.

Wojtek Pietrzak - współwłaściciel Zakładu Optycznego przy targowisku

Najpiękniejsze wigilijne wspomnienia zachowałem ... jednak z dzieciństwa. Pamiętam wysoko do samego sufitu żywą choinkę. Ubierana była przez rodziców w nocy, kiedy spał. Wszyscy byli na niej prawdziwie świeczki. Dziwne było to, że do nas nigdy nie przychodził Mikołaj ani Gwiazdor. Listy, wspólnie z bratem, pisałyśmy do Anioła, on też obdarowywał nas prezentami. Nigdy go co prawda nie widzieliśmy, ale z opowiadań wiemy, że do rodziny mojej mamy przychodził jeszcze "namacalny" Anioł tzn. ktoś się przebrał. Co do prezentów, to najbardziej utkwił mi w pamięci ten, który dostałem w 1966 roku. Z zamieszkania byłem numizmatykiem - dlatego tak szczególnie to pamiętam. Otóż "Anioł-tata" wręczył mi kopertę z napisem "otworzyć za sto lat". Przypuszczam, że tak sędziwego wieku nie było by mi dane doczekać, toteż nie wytrzymałem i otworzyłem od razu. Moja radość była wielka, kiedy ujrzalem srebrną monetę wydaną na okoliczność 1000-lecia chrztu Polski. To była jedna z pierwszych takich monet, trudna do zdobycia w tamtych czasach. Tradycję kultywuję nadal. Jest żywa choinka, obowiązkowo biały obrus. Dwunastu potraw nie przygotowujemy, ale karp jest zawsze, którego, nie ukrywam, nie szczególnie lubię.

Pan Florian z Łuszczanowa

Wraz z całą rodziną, w 1939 zostaliśmy wywiezieni na roboty

przymusowe do Niemiec. "Zawdzięczamy" to Polakom, którzy do dziś jeszcze żyją w naszej wiosce. Mieszkaliśmy w obozie niedaleko Hamburga. Te obozowe Wigilie były bardzo skromne, ale polskie. Śpiewaliśmy kolędy i dzielił się chlebem którego na osobę przypadało tyle, co paczka papierosów. Najpiękniejszą gwiazdką była w 45 roku, kiedy nasz obóz został wyzwolony przez armię Andersa. Amerykanie zorganizowali dla dzieci święta. Wtedy po raz pierwszy jadłem czekoladę, cukierki, ciastka. Skończył się strach, bombardowania, byliśmy wolni. Dzisiaj ludzie tej wolności nie doceniają, nie rozumieją, bo nie przeżyli tego wszystkiego.

Maria P. - rodowita jarocinianka

To były trudne lata osiemdziesiąte. Wigilię którą szczególnie pamiętam, zawiązywałem swemu, wówczas kilkulatniemu, synowi. Kilka godzin, wiernie trwała na posterunku, w koleje po karpia. Kupiłam w końcu jeden okaz - ale cóż to jest, jedna ryba na całą rodzinę? Karp był żywy toteż zaniósł go do domu i wpuściłam do wanny. Ponownie wróciłam do kolejk, tym razem jednak rezultatów nie było - karpie się skończyły. Mamy chociaż jednego - pomyslałam i usatysfakcjonowana wróciłam do domu. Tymczasem karpia spotkał nieprzewidywany "koniec". Otóż mój syn, obserwując pływającą rybę, doszedł do przekonania, że jest brudna. Wypała prawie całą paczkę proszku, by mieć pewność, że będzie czysta. Widok był imponujący: wanna pełna piany a wśród niej nieżywy karp, z którego wydobywały się bąbelki. Było po rybie. Na szczęście koleżanka podzieliła się z nami swoimi karpiami, bo naszej nie było nam dane jeść.

Bronisława Włodarczyk - dyrektorka LO w Jarocinie

Szczególnie pozostały mi w pamięci święta spędzone we Francji, w Paryżu. Pojechałam tam z międzynarodową grupą studentów na kurs językowy. Wigilię spędziliśmy wspólnie. Danie główne był indyk w gorących kasztanach, oprócz tego świąteczny, kilkukurstowy tort i szampan. Była oczywiście choinka, śpiewaliśmy kolędy, każdy w swoim języku. Złożyliśmy sobie życzenia, podzielił się mi opłatkiem i rozdaliśmy prezenty. Notabene opłatek był ewenementem - to typowo polski zwyczaj, we Francji tego się nie praktykuje. Szczególnie Koreańczycy i Pakistańczycy obserwowali tę europejską Wigilię, co prawda oni

również obchodzą święta ale nie tak uroczystie i tradycyjnie. Później posłaliśmy całą grupą na pasterkę do katedry Notre-Dame i świętowaliśmy jeszcze do trzeciej nad ranem. To były odmienne święta od wszystkich pozostałych. Do tej pory koresponduję z koleżanką z Peru i wspominamy je ciągle.

Marian Michalski - prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Jarocinie

To był chyba rok 1950. W prezencie gwiazdkowym dostałem żywy, toteż następne dwa świąteczne dni spędziłem na stawie w parku. Uczyłem się na nich jeździć z takim skutkiem, że odchorowałem wszystkie "wzloty i upadki" na lodzie. Dziesięć lat później Wigilię spędzałem w wojsku. Wiadomo, jaki w tym okresie był stosunek do wiary i Kościoła. Było to, jeszcze przed przysięgą i co ciekawie dowódca kompanii pozwolił nam iść na pasterkę, mimo, że był zakaz opuszczania koszar. Od tego czasu święta spędzam tradycyjnie z rodziną. Kiedy córka była mała, przychodził Gwiazdor, tyle że była nim babcia. Niedługo będę się musiał zrehabilitować i przebrać za Gwiazdora dla wnuczka.

Leszek Dąbrowski przewodniczący MKZ "Solidarność" w Jarocinie

15 grudnia 1981 roku zabrano mnie z zakładu pracy na komendę MO w Jarocinie. Po przesłuchaniach odwieziono nas do ostrowskiego aresztu. Wigilię spędzałem wraz z ośmioma kolegami w więziennych celi. Był wśród nas m. in. były poseł Marek Jurek i 74-letni porucznik AK. Internowano go zamiast ukrywającego się syna, który również nielegalnie działał w związkach. Właśnie w wigilijny dzień go złapano. Kiedy przechodził więziennym korytarzem wykrzyknął "tato już jestem". A co do samej Wigilii, to była bardzo skromna i przynajmniej z dala od bliskich... Nakryliśmy więzienny stół prześcieradłem, odłożyliśmy trochę jedzenia z obiadu, śpiewaliśmy kolędy. Jakiś strażnik przyniósł nam gałązki świerku. Około północy, może trochę później, pod murami więzienia zebrała się garstka ostrowskich. Palili świeczki, krzyżowali nas życzenia. To podniosło nas na duchu. Pamiętam jeszcze, że Marek Jurek ze srebrnych opakowań po czekoladzie zrobił osiem bombek choinkowych. Swoją mamę do dzisiaj.

Oprac. Beata Ratajczak

Bożonarodzeniowe tradycje

Święta Bożego Narodzenia są dla większości z nas najpiękniejszymi świętami w roku. Nie może zastąpić czaru opłatka, serdecznej rodzinnej atmosfery czy zapachu choinki i wzruszających melodii koled. Trudno jest nam też sobie wyobrazić, że mogą być one obchodzone inaczej.

We Francji na przykład nie spożywa się karpia i nikt nie słyszał o opłatku. Święta rozpoczynają się 25 grudnia. Wtedy rodzina spotyka się przy bogato zastawionym stole, na którym najczęściej można znaleźć indyka opiekanego w kasztanach, wędzonego łosia, pasztet z gęsiich wątrobek a na deser roladę. Na tę okazję kupuje się też suszone owoce.

Do maluchów Gwiazdor przychodzi w nocy przez komin i zostawia prezenty w przygotowanych specjalnie dla niego butach. Dla wielu dzieci bardzo ważny jest również okres adwentu. Wprawdzie nie robią one lampionów aby pobiec z nimi na rołaty, ale za to kupują kolorowe 24-dniowe kalendarze. Każdego dnia otwiera się w nim jedno okienko, w którym można znaleźć niespodziankę; czasem jest to czekoladka, czasem ozdoba na choinkę, a bywa i tak, że okienko jest puste i trzeba włożyć w nie swój dobry uczynek.

W Kanadzie Gwiazdor zwany jest Świętym Mikołajem. On również skrada się przez kominy. Dzieci budzą się więc bardzo wcześniej

25 grudnia aby znaleźć zastawione dla nich prezenty. Świąteczny posiłek składa się z faszerowanego indyka, rolady, placka z jabłkami a także kekso z suszonymi owocami.

Prawdziwie świąteczną atmosferę odczuwa się na ulicach i w centrach handlowych. Wszystko jest tam pięknie udekorowane i oświetlone. Dla św. Mikołaja buduje się "ośnieżony pałac", gdzie on sam otoczony aniołami, przegarnia wszystkie dzieci i rozdaje im cukrowe laski.

Gdy zapytałam jedną z moich koleżanek - pochodzącą z Laosu, czy cieszy się, że nadchodzi święta? Mała Yame odpowiedziała mi: "U nas już po świętach". Między naszym a ich kalendarzem istnieje różnica dwóch tygodni. Mają już więc nowy rok!

Trudno w Laosie znaleźć choinkę; ozdabia się więc domy kolorowymi wieńcami. Gwiazdor bardzo rzadko dojeżdża do tego małego, położonego na dalekim wschodzie państewka, gdzie panuje głównie religia hinduska, chociaż jest tam mimo wszystko 30 % katolików.

W Laosie nie podaje się też indyka ani karpia. Wigilijne danie to kurczak z ryżem. Nie piecze się ciast, bo mąka jest bardzo trudno dostępna - jedyny wypiek to ciastka z ryżu. Gwiazdowemu przysmakiem są za to egzotyczne owoce: mango i ananasy.

Beata Kowalska

Chcę ogarnąć jarocinian całym sercem

Ciąg dalszy ze str. 1

W jaki sposób Kościół zajmuje się działalnością charytatywną?

Tu trzeba zrobić pewne rozróżnienie. Trzeba odróżnić działanie społeczne i działanie charytatywne. W sferze społecznej działa sprawnie. Każdy człowiek ma prawo do życia i ma prawo do pewnego minimum - mieszkania, pożywienia. To jest sfera społeczna o którą powinno troszczyć się państwo. Po to płacimy podatki do budżetu. Natomiast sfera charytatywna (caritas - miłość) należy do samej konstytucji Kościoła. Działalność charytatywna Kościoła ma pewne stopnie. Pierwszy stopień to jest sama świadomość, że caritas musi cechować ludzi, którzy przyznają się, że są uczniami Chrystusa Pana. Nie

Niektórzy twierdzą jednak, że Kościół powinien więcej środków przeznaczać na działalność charytatywną, a mniej na inwestycje. Wątpliwości budzi na przykład budowa seminarium w Kaliszu. Czy to jest inwestycja niezbędna dla diecezji?

Nie spotkałem się z tego rodzaju wątpliwościami. One są pozbawione argumentów. Nie nakłada się przecież podatków. Seminarium buduje się z dobrowolnych ofiar. Widocznie ludzie uważają, że seminarium jest potrzebne, skoro na jego budowę składają ofiary.

Seminarium będzie w tym rejonie jedyną, samodzielną wyższą uczelnią. Będzie kształciło kapłanów dla diecezji, a poza tym będzie środowiskiem kultury duchowej i apostołat intelektualnego. Takie funkcje seminarium pełniły od wieków. Nie bez znaczenia jest też możliwość integracji regionu. Nie widać powodu, który by kwestionował potrzebę budowy seminarium. Wątpliwości mają chyba ci ludzie, którzy nie składają ofiar a nawet nie rozumieją, o co chodzi.

Jarocin jeszcze niedawno wchodził w skład diecezji gnieźnieńskiej. Wtedy wierni składali ofiary na rozbudowę seminarium gnieźnieńskiego. Kiedy rozbudowę ukończono, nastąpiła zmiana podziału administracyjnego i ci sami wierni "budują" następne seminarium. Stąd może te wątpliwości...

Ofiary są dobrowolne. Oczywiście parafie odprowadzają część ofiar do kurii na instytucje centralne diecezji. Są to ofiary składane na

tacę w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Przykładowo, parafia licząca około 8 tysięcy wiernych odprowadza na cele diecezjalne z pierwszej niedzieli miesiąca około 1 800 000 zł. W skali diecezjalnej kolektę odprowadzana z pierwszej niedzieli miesiąca nie sięga 150 000 000 zł. Nadto parafie odprowadzają do Kurii na utrzymanie i kształcenie alumnów ofiary z tacy piątej niedzieli miesiąca (takich niedziel jest w roku pięć) oraz z różnych zbiórek, także w naturze (ziemiaki, zboże, warzywa). Wspomnę, że miesięczna opłata na kształcenie alumnów w czterech seminariach duchownych (diecezja kaliska nie ma własnego seminarium) wynosiła w roku ubiegłym około 140 000 000 zł.

Nie wiem, czy Państwo wiecie, że kapłani, jeśli odprowadzą więcej Mszy niż jedną, wówczas mają prawo zatrzymać ofiarę złączoną z jedną tylko Mszą; ofiarę z drugiej lub trzeciej Mszy są zobowiązani odprowadzić do Kurii na cele diecezjalne. To są główne źródła istnienia i funkcjonowania instytucji oraz struktur diecezjalnych.

Czy ksiądz biskup jest za tym, aby proboszczowie przedstawiali parafianom rozliczenie wydatkowanych przez siebie pieniędzy pochodzących z ofiar?

Nie odpowiem wprost, bo sama rzecz jest nieco złożona. Generalnie jest tak, że ofiary, które wpływają zna jakiś krąg ludzi, na przykład - Rada Parafialna. Jeśli chodzi o ofiary składane z okazji sprawowania sakramentów, są one notowane jako tzw. "iura stolae". Ludzie, którzy chodzą do kościoła, widzą na co są wydawane pieniądze, co się buduje, i to im mniej więcej kosztuje i ile powinni się dać na ofiarę. Trudności mają ci, którzy do kościoła nie chodzą. Są oni pozbawieni informacji oraz wyjaśnień, jakie daje się z ambony. Proboszcz daje też ogólne rozliczenie na zakończenie roku. Nie można więc powiedzieć, że sprawy finansowe Kościoła nie są uwidocznione.

Mogą oczywiście być inne sposoby załatwiania spraw finansowych. Na przykład wszystkie sprawy związane z ofiarami przejeliby świeccy. Wtedy oni musieliby wziąć na siebie obowiązek zabezpieczenia mieszkania i utrzymania personelu parafii oraz kultu. Taki model funkcjonuje w niektórych krajach. Jest to model może najwygodniejszy dla księży.

Dla mnie ważna jest zasada dobrowolności ofiar. Kiedy jadę na wizytacje, to sprawdzam ją. Oczywiście są różne sytuacje, różne powody skłaniające do dawania większych lub mniejszych ofiar. Nie ma jednak żadnych "cen".

Kościół wydaje się wciąż jeszcze zbyt mało otwarty na dyskusję o takich sprawach jak współżycie przedmałżeńskie, antykoncepcja, kapłaństwo kobiet czy celibat. Co ogranicza tego rodzaju dyskusję?

Proszę państwa, my dzisiaj dyskutując, żadnych ograniczeń sobie nie stawiamy. Ja dzielę się z wami swoimi myślami i wy ze mną. To jest nasze małe doświadczenie dyskusji. Dyskusja czy dialog powinny prowadzić zawsze do rozpoznania prawdy. Łacińskie *discutere* znaczy rozstrząsać. Celem tego rozstrząsania jest dochodzenie do prawdy. Są jednak pewne sprawy, pewne sytuacje, w których człowiek wierzący staje w dyskusji wobec prawdy, o której wypowiedział się Bóg. Są przeciwie prawdy, które są objawione przez Boga. Dekalog jest prawem naturalnym, ale jest także prawem objawionym. Jeśli

człowiek zacznie dyskusować na temat piątego przykazania "Nie zabijaj", to musi zdawać sobie sprawę, że w pewnym momencie zacznie dyskusować z Bogiem. Wchodzi bowiem w sferę, w której wypowiedział się Bóg.

To są racje teologiczne. Z pewnością duże znaczenie mają racje rozumowe. Zwłaszcza gdy ktoś mówi, że nie wierzy... Potrzebne jest zatem odwoływanie się także do doświadczenia. Wtedy stwarza się pewną płaszczyznę dyskusji a więc i porozumienia. Ja nie widzę, aby w tej mierze były jakieś ograniczenia. Wręcz przeciwnie. Jest zaproszenie do dyskusji ze strony Kościoła. Ta dyskusja najczęściej nie jest podejmowana. Najczęściej jest stosowany rodzaj dyktatu. Pewni ludzie uważają, że powinniśmy coś przyjąć, bo "to jest nowoczesne", bo "na Zachodzie", bo "na całym świecie"... To są ogólniki. Brak jest "rozstrząsania" spraw w dochodzeniu do prawdy. Tego rodzaju dyskusję ucina się. Jest jeszcze kwestia stylu dyskusji. Nie wolno poniżać. Taka "metoda" uniemożliwia dyskusję.

Czy ksiądz biskup odczuwa działanie autorytetu swego urzędu?

Staram się jak najwięcej rozmawiać z wiernymi. Każdy może przyjść do mnie, o ile w ramach posiadanego czasu mogę go przyjąć. Oczywiście jest zasada, że co może zrobić niższy, niech nie robi tego wyższy. Jestem biskupem dla wszystkich i mam tego świadomość. Na jakimś spotkaniu, kiedy podeszedłem do pewnej pani, ta powiedziała: "Ja do kościoła nie chodzę". Odparłem: "Ale pani tu mieszka, więc jest pani moją diecezjanką". Była tym zaskoczona. Gdyby powiedziała, że jest osobą niewierzącą, tym bardziej czułbym się za nią odpowiedzialny. Żeby tam, na drugim świecie, nie tłumaczyła się, że spotkała biskupa, a on jej nie dostrzegł.

Jak wygląda zwykły dzień księdza biskupa?

Wstaję o 6.00 rano. Potem modlitwa. Odprowadzam Mszę św. Te pierwsze czynności służą do przygotowania się do tego, co mnie czeka w ciągu dnia. Potem do 13.30 przyjmuję różne osoby. Po południu czytam, przygotowuję się do spotkań duszpasterskich. Często Msze św. odprowadzam wieczorem. Dużo wyjeżdżam do parafii na różne uroczystości. Lubię pracować późnym wieczorem, bo mam wtedy spokój, ciszę. Nie mam jakiegos hobby. Lubię spacerować, lekturę. Lubię muzykę i folklor.

Czy ksiądz biskup lubi zarządzać?

Staram się. Nie mam chyba zdolności do opowiadania kawałów, ale je lubię. Poczucie humoru pomaga w kontaktach z ludźmi. Trudne sytuacje można niekiedy rozładować dowcipem.

Dziękujemy za rozmowę.



Ksiądz biskup Stanisław Napierala podczas konsekracji kościoła Chrystusa Króla w Jarocinie fot. R. Kaźmierczak

wolno im być obojętnym wobec drugiego człowieka. Trzeba uaktywnić miłość. Gdyby ludzie mieszkający na jednej klatce schodowej uaktywnili miłość, rozwiązałoby to wiele problemów: wszak oni się znają i najlepiej wiedzą, jak sobie pomóc. Nie chodzi tu tylko o pomoc materialną. Drugi stopień działalności charytatywnej to podejmowanie akcji, zbieranie ofiar na określone cele. Następny stopień stanowią stałe instytucje, stowarzyszenia. W Kościele będą to na przykład zgromadzenia zakonne powołane dla określonych dzieł, jak: ochronki, sierotnice, szpitale, szkoły. Czwarty stopień działalności to współdziałanie sfery charytatywnej i społecznej - przy zachowaniu tożsamości podmiotów. Mogą tu współdziałać Kościół i Państwo.

Świąteczny karp cz. 1

Podanie karpia na stół świąteczny, obok innych dań, jest związane z tradycją chrześcijańską. Ewangelie przekazują, że Zbawiciel wielokrotnie posługiwał się symbolem ryby i dlatego jest on niejako uświęcony i opatrzony pieczęcią nieomylności. Pierwsi powołani apostołowie byli rybakami z Jeziora Genezaret. Chodzi tu przede wszystkim o św. Piotra apostoła. Sąd ostateczny też został przedstawiony pod postacią obrazu rybaka łowiącego w swoją sieć dobre i złe ryby; dobre zatrzymuje a złe odrzuca. Pięćdziesiątnica rzeszę ludzi, Jezus Chrystus nakarmił kilkoma chlebami i kilkoma rybami, które cudownie rozmnożył. Wraz z radosną nowiną przyjścia Pana, pierwsze gminy chrześcijańskie przyjęły także symbol ryby, który był otaczany szacunkiem. Artysci chrześcijańscy już od drugiej połowy II wieku przedstawiali chrzest posługując się obrazem połowu rybą wędką lub siecią. Rybak przedstawia szafarza chrztu, ryba natomiast neofita. Także naczynia chrzcielne czy też kamienie nagrobne często zdobiło symbolicznym rysunkiem. Spojrzenie w starożytność Egiptu i Grecji i ocena zjawisk historycznych oraz wierzeń wskazują, że symbol ryby nie jest wytworem chrześcijaństwa, a tylko przejęciem istniejącego motywu, któremu nadano inne znaczenie. Starożytnej ofierze z ryb przedstawiano eucharystyczne (gr. eucharisto = dziękuję) misterium, "rybie umarłych" - "rybę żyjących" (gr. ichtios = ryba). Chrześcijanie nazywali bowiem siebie, w przeciwieństwie do pogan, "żywymi", ponieważ mocą chrztu i chleba eucharystycznego chrześcijanin żyje w Bożej łasce uświęcającej, jego życia nie zabija śmierć cielesna.

Na jednym z chrześcijańskich grobów, odkrytym w Rzymie na Wzgórzu Watykańskim wypisano: "ryba żyjących". Oznaczenie Chrystusa symbolem ryby nie tłumaczy się więc tylko samym zestawieniem liter, które w greckim słowie "ichtys" dają początkowe litery imienia "Jezus Chrystus, Syn Boży, Zbawiciel" lecz zasada się na realności tej symboliki. Według wielu źródeł, ryba jest synetycznym przedstawieniem tajemnicy Chrystusa w aspekcie życia i zbawienia. W malarstwie katakumbowym ryba, jako symbol eucharystii ukazywana jest w różnych scenach uczty. Znanie jest przedstawienie ryby z koszem pełnym chlebów i przezroczystego naczynia z winem (Katakumba św. Lucyny).

Od IV wieku symbol ryby pojawia się rzadziej, ale całkowicie zanika dopiero w późnym średniowieczu. Aż do IX wieku w przedstawieniach Ostatniej Wieczerzy ryba, obok chleba i kielicha jest symbolem eucharystycznym. Je-

szcze na sławnym ołtarzu z Verdun z XII wieku, znajdującym się w krypcie kolegiaty Klostersen-burg, u grobu św. Leopolda, odnajdujemy bardzo oryginalne przedstawienie ryby w scenie Ostatniej Wieczerzy; Judasz trzyma rybę ukrywając ją za swoimi plecami, co ma wyrażać jego zdradę Chrystusa.

W obecnym Kościele katolickim również możemy znaleźć motywy ryby np. na szatach liturgicznych, okolicznościowych obrazkach i opłatkach wigilijnych, pomnikach dziekańskich.

Trudno dziś powiedzieć, dlaczego karp został wyróżniony spośród ryb w wieczerzy wigilijnej, ale pierwsze wzmianki dotyczące tego gatunku zostały już podane przez Arystotelesa w IV wieku przed naszą erą. Dotyczyła ona naturalnego występowania karpia jako tzw. formy dzikiej. Niektórzy uważają, że karp pierwotny pochodzi z dalekiej Azji a od niego dopiero karp europejski, który daje nazwę całej dość, licznej rodziny karpio-watych. W zasadzie uważa się, że ta ryba została udomowiona nad

Dunajem na terenie dzisiejszej Rumunii w IV wieku naszej ery. Wielu autorów potwierdza, że oczyszczoną karpia jest zlewnia Morza Czarnego, Kaspijskiego i Aralskiego oraz Zachodnia Europa. Wszystkie udomowione formy różnią się od pierwotnej dzikiej formy - szana. W Niemczech o hodowli karpia poinformował mnich Albertus Magnus z Bawarii. Po raz pierwszy w XVI wieku pojawiają się podręczniki hodowli karpia (1547, 1551). W naszej literaturze pierwszą informację o karpium możemy odnaleźć w kronikach Jana Długosza. Podaje on, że w bitwie pod Grunwaldem brał udział ry-cerz Korzbok, który miał trzy karpie w herbie. Inne informacje mówią o tym, że w Polsce już w XIII wieku istniały gospodarstwa karpio-we w dolinie Baryczy, w okolicach Milicza, Oświęcimia i Zatora. Niektóre z nich przetrwały aż do dnia dzisiejszego jak np. staw "Stary" w gospodarstwie Radziąc. To właśnie w XV wieku Niemcy sprowadzili specjalistów z Polski do budowy stawów, a księstwo oświęcimskie dostarczało w 1508 roku kilkudziesięć tysięcy kilogramów karpia na dwór królewski. Wówczas cykl produkcyjny tej ry-by trwał 4-5 lat. Polak Tomasz

Dubisz skrócił cykl produkcyjny karpia do dwóch sezonów, który zachował się do dnia dzisiejszego. Niektóre publikacje informują, że w okresie międzywojennym istniały w Polsce 7562 gospodarstwa stawowe o łącznej powierzchni 68 tys. ha, które produkowały rocznie 13 tys. ton karpia. Z tego też względu w produkcji tej ryby mieliśmy przed II wojną światową pierwsze miejsce w Europie.

W okresie powojennym hodowla karpia znacznie przegasta. Było to związane ze zmianami terytorialnymi państwa, brakiem zainteresowania wykorzystaniem stawów jako warsztatu pracy. Pojawił się problem czystości wód i skuteczności ich ochrony przed wzrostami szkodliwych algalami. W ostatnich latach obserwujemy powolne pozytywne zjawiska w zakresie poprawy gospodarki rybackiej, dzierżawienia i wykorzystania stawów. Niestety wiele do życzenia pozostawia problem wykorzystania i zagospodarowania małych zbiorników wodnych. Karp jest nadal traktowany, jako ryba świąteczna, lecz o stosunkowo wysokiej cenie. Istnieje nadzieja, że przy właściwej realizowanej polityce rynkowej będziemy mogli go spożywać częściej.

Oprac. Leszek Bajda

Świąteczny karp cz. 2

Ze względu na swoje korzystne cechy użytkowe, duże zdolności rozrodcze, szybki wzrost, wszechkożność i smaczne mięso karp jest najpopularniejszą rybą nie tylko w Europie, ale i w innych częściach świata. Obecnie wyróżniamy cztery podstawowe formy hodowlane karpia: karp pełnołuski, karp lisy, karp lustrzany i karp bezłuski - golec. Ten ostatni ma największy udział w hodowli i stanowi 80% udziału w gospodarce rybackiej i to zarówno w wodach naturalnych jak i stawach karpio-wych.

Karp ma ciało symetryczne przystosowane zarówno do głębszych jak i płytszych wód. W wodach szczyblęcych pływających jest bardziej wydłużony i niższy, w stawach wyższy. U karpia szlachetnych (wyselekcjonowanych w toku wieloletnich hodowli) grzbiet zaraz za głową szybko się wznosi. Głowa w stosunku do ciała jest mała i posiada niewielki pysk z ruchomą szczęką, który karp w razie potrzeby może wysuwać. Na górnym obrzeżu ust znajdują się dwie pary wąsów. Szczęki są pozbawione zębów i przystosowane do pobierania większych kęsów pożywienia. Może on z powodzeniem zdobywać części roślin, nasiona, larwy owadów a nawet "nieciekawe" resztki organiczne. Żęby gardłowe występują w trzech rzędach. Oczy są ustawione wysoko i wykazują dużą ruchliwość nawet w wodach o niskiej przezroczystości. Płetwy są ustawione symetrycznie. Mocne płetwy grzbietowa i ogonowa, świadczą o wielkiej sile tej ryby i przystosowaniu jej do różnych warunków środowiskowych. Spotyka się łowione re-

kordowe okazy dochodzące do 20 kilogramów (rekord Polski 24,5 kg, długość 105 cm). Niektóre informacje podkreślają, że karpie mogą dożyć sędziwego wieku do 40 lat i osiągnąć wagę 30 kg, a zwłaszcza w warunkach naturalnych. Karp jest rybą ciepłolubną, lubiącą słońce, wygrzewanie się tuż pod powierzchnią wody, wysoką temperaturę, która przyspiesza jego wzrost. Z tego też względu najlepsze są stawy płytkie o niskim poziomie wody. W odróżnieniu od zbiorników górskich, gdzie hoduje się pstrągi, karp dobrze się czuje na terenach nizinnych. Dowodem tego jest fakt, że po trzech latach życia może ważyć 3-5 kg. Dojrzała płciowo w 3 lub 4 roku życia. Odbywa tarło w temperaturze 16-18 stopni Celsjusza w miejscach płytkich lub świeżo zalanych wodą i porośniętych trawą. Na 1 kg masy tej ryby przypada średnio od 100-200 tys. ziaren ikry. Młody wylęg poszukuje drobnego planktonu, porośnięty zjada larwy owadów, podobnie małe owady, glony i wysypujące do wody karmę. W temperaturze 2-5 stopni C przestaje pobierać pokarm i zbiera się w głębszych miejscach na dnie, gdzie przeżytkuje trudny okres aż do ocieplenia się wody. Już w trzecim roku życia praktycznie po dwóch sezonach osiąga w stawach masę 2 kg.

Nie licząc stosunkowo rzadkiego naturalnego szana, karp w naszych jeziorach i rzekach pochodzi z zarybienia (nie zawsze zamierzanego). Uciekinierzy wydostają się ze stawów najczęściej podczas powodzi i wylewów rzek. Naiwni i ociężały bezpośrednio po opuszczeniu stawu

i znalezieniu się w wodzie otartej, w miarę życia na dziko, karp nabiera jeszcze większej siły, przebiegłości i ostrożności. Choć jest żarłocznym i wszechkożnym to przynęty bierze bardzo ostrożnie. Zatem oprócz węzłowców hodowlanych w stawach karp ma duże znaczenie w wędkarstwie na wodach otwartych. Zresztą w stawach hodowlanych, gdzie prowadzona jest gospodarka rybacka nie wolno wędkować. Holowanie karpia na wędkę ważącego więcej niż 5 kg to prawdziwie męska przygoda. Na karpia nie ma mocnego. Mogą czasem zawieść najlepsze umiejętności i sprzęt. Sezon ciepłolubnego karpia trwa od czerwca do września. Tymczasem tradycja największe zapotrzebowanie wyznaczała w grudniu, kiedy karp znacznie obniża swoją aktywność biologiczną. Dzięki prowadzonej hodowli nasze zwiększone potrzeby kulinarne w tym okresie mogą być w pełni zaspokojone.

O tym, że karp jest rybą o dobrych cechach smakowych świadczą mogą różnorodne sposoby jego przyrządzania, które zostały zaprezentowane w wielu publikacjach. Nie-



kto z nich to: karp faszerowany po francusku, chrupiący po wietnamsku, rosół z głów karpia, zupa rybna, karp z czosnkiem, panierowany w śmietanie, w galarecie, nadziewany z orzechami, wigilijny, pieczony z pieczarkami i ziemniakami, karp po żydowsku, z brytfanny, z ryżem, karp na sposób wschodni.

Oprac. Leszek Bajda

Hej, kołęda, kołęda...

Nikt chyba nie potrafi wyobrazić sobie Bożego Narodzenia bez kołęd śpiewanych pod choinką, w kościele. Poprzez wieki obecności przy stołach wigilijnych, stały się nieodłącznym elementem świątecznego klimatu. Znamy i śpiewamy te najpiękniejsze, ale poza nimi istnieją tysiące innych polskich kołęd, dziś już zapomnianych, istniejących jedynie w magazynach bibliotek.

Dzisiejsza kołęda, dawniej zwana także kantyką, kantyczką lub symfonią, w tradycji chrześcijańskiej oznacza pieśń na święto Bożego Narodzenia. Pierwsze kołędy sięgały do tradycji starożytnej i były krótkimi, świeckimi formułami o treści życzeń noworocznych. Z czasem krótka formuła się rozrosła. Do dziś te świeckie kołędy można usłyszeć w Bułgarii i Rumunii, a w Polsce na Rzeszowszczyźnie.

Właściwe kołędy - pieśni bożonarodzeniowe zaczęły powstawać w Polsce w okresie średniowiecza. Pierwsza polska kołęda pochodzi z 1424 r., rozpoczyna się od słów "Zdrów bądź nam królu anielski, k nam na świat w ciebie przybyły" i przybija do nas prawdopodobnie z Czech. Dopiero w XVI w. kołęda zdobywa popularność. Staje się tak przede wszystkim dzięki Franciskanom, którzy śpiewali kołędy przy organizowanych przez siebie jasełkach i żłóbkach. Ponieważ lud licząc do żłóbka przybijał, śpiewane początkowo po łacinie kołędy zaczęto tłumaczyć i śpiewać w kościołach. W połowie XVI w. pojawiły się pierwsze zbiory kołęd z których pochodzi kołęda kołęd żyjąca w całej mocy do dziś "Anioł pasterzom mówił".

Kołędy opowiadały o przyjeździe Zbawiciela. Do treści czerpanych z Ewangelii, mówiących o podróży do Betlejem, narodzinach, adoracji Królów i pasterzy, dodawano refleksję i uczuciowość. Ciągłe te same elementy i jednostajność czyniły kołędy monotonnymi. Dla urozmaicenia zaczęto uzupełniać, dopowiadać treści i historie nieobecne w Biblii. Niepomahowana czasem wyobraźnia autorów sprawiała że ich dziełka były zakazywane przez Kościół. Nie zahamowało to jednak ich rozpowszechniania.

Ulubionym motywem polskich kołęd była wędrówka św. Józefa i Marii do Betlejem i szukanie przez nich noclegu. W kołędzie "Pomaluśku, Józefie, pomaluśku proszę" Maria skarży się, że o tej porze w miasteczku trudno o nocleg, bo mieszkańcy wolą gościć szklanicie niż ubogą Marię.

W kołędach narodzenie Jezusa oplecione jest momentami cudowności. W przyrodzie i na całym świecie działy się przeróżne dziwy:

"Same się kościoty pootwieraly, (...) Same się świece pozapalały, Sama się msza rozpoczęła"

Z radości nawet ziemia i skały tańczyły. Ze szczęścia pomieszało się wszystko w przyrodzie: "Jabłka na dębie, gruszki na sośnie, na wierzbieńce wiśnie, na śliwie czereśnie."

Kołęda z krakowskiego przytacza rozmowę Marii z nowo narodzonego Dzieciątkiem. Matka Boska żali się, że jest głodna na co Jezus odpowiada:

"Czekaj matuchno za chwilę, za małą godzinę, ino się spuszczę do morza, ulowię węgierza."

Po czym zaprasza matkę na śniadanie. W kołędach hold świętej rodzinie składała cała przyroda: pola pochylały się kłosaми, drzewa skłaniały, ryby ofiarowały się na talerze, a strumyki same gasiły pragnienie.

Wiele miejsca zajmowała ucieczka do Egiptu. Jedną z kołęd przytacza takie zdarzenie: Maria uciekając z Dzieciątkiem przechodzi obok sięgającego chłopca i mówi:

"Siejże, chłopku w imię moje, będziesz zbierał jutro swoje."

Następnego dnia do wiążącego w snopy pszenicę chłopca przybiega Żydzi i wypytują o Marię, na co chłop odpowiada:

"Jeszcze się ta pszeniczka siała kiedy Maryja tędy biegała"

W XVII w. pojawiły się kołędy, które całą akcję narodzin Zbawiciela przenosiły do Polski ozdabiając ją polskimi akcesoriami. Bet-

lejemską stajenką stała się więc polską, wiejską szopką. Jezus narodził się w środku mroźnej zimy, czego kołędy mu bardzo współczuły bowiem leżał przecież nagusienki i płakał z zimy. Spolonizowani pasterze okazali się być "znajomymi" autora z sąsiedniej wsi, a Trzej Królowie przybywali do szopki z istic wawelskim orszakiem.

Pasterzy, że to polski naród gościnnie, nazbierało się w szopce co niemiara i niektórzy pastorałki tylko im było poświęcone. Miało to swoje uzasadnienie, Boże Narodzenie było bowiem świętem prostych i najuboższych ludzi. Choć nie zawsze biedni byli na czele. W jednej z pastorałek św. Józef nie chce wpuścić do szopki pasterzy bo tam właśnie są panowie i Trzej Królowie. Przewaga pastuszków była jednak w większości kołęd niepodważalna. Pojawiały się niezliczone pastorałki relacjonujące budzenie się pasterzy, ich wędrówkę do Betlejem, adorację przy Dzieciątku i powrót. Towarzyszy temu nastroj nie zawsze wytwornej wesołości. Przebawne są scenki budzenia pasterzy. Prze-

ważnie anioł budzi jednego i oznajmia mu radosną nowinę, po czym ów budzi pozostałych. Przychodzi mu to czasem z pewnymi trudnościami, ale sprytny pastuszek dzielnie sobie z tym kłopotem radzi:

"Nierychło się podźwignęli, alem ich po trochu wziął za czupryny"

Rozmowa wyrwanego ze snu pastuszka z aniołem nie zawsze bywa ze strony tego drugiego uprzejmą "Lecz jak przetrze oczy i nadstawi ucha aż mu anioł mówi: bierz się do kózucha, weź fujarę, idź do szopy."

W innej kołędzie głos anioła tak przestraszył śpiącego na baczności pasterza, że ten spada z dachu, co do rozpuku rozbudza anioły. Kiedy już rozbudzeni mają się udać do Betlejem, humor autora jednej z kołęd nie pozwala na to aby była to droga prosta. Kpiarski anioł objaśnia:

"Ot, trzeba iść do Wieliczki, potem do Pińczowa, a z Pińczowa na Bielany, potem do Głogowa" itd.

Po kilku minutach anielskich objaśnień, pastuszkowie w pastorałkach udają się w pełną przysłogę drogę do Betlejem. Kiedy docierają na miejsce zastają tam kilka aniołów:

"Jeden kąpiel grzeje, a drugi się śmieje, trzeci pieluszki suszy, każdy rad służy z duszy."

Pastuszkowie przynoszą dary.

We wcześniejszych kołędach są to proste i skromne prezenty. Z czasem stają się tak urozmaicone i tak liczne, by Najświętszej Panience

ni, że św. Józef jest niekiedy zmuszony szukać kija i przepędzać towarzystwo z szopki. Niektórzy kołędnicy pozwalali sobie czasami na wielką poufałość z Józefem.

"a że Maciej nie miał pary, Tańcówal z nim Józef stary." Przynosząc dary przynieśli: "dla Józefa starego - winka dobrego by się dziaduś napił"

Po skosztowaniu którego Józef: "Zasnął w żłobie - zaśpiewał sobie aż się Jezus zaśmiał"

Królowie swoją radość i hold okazywali we właściwy sobie sposób - po królewsku. Kazali więc tak walić z armat na zdrowie Jezusa, że aż się stajenka od huków trzęsła.

W osiemnastowiecznych kołędach poza okolicznymi pastarzami do szopki zaczęli przychodzić Krakowiacy, Mazurzy, Górale, oraz inne narody. Niemiec pili i pisał z niemieckiego, Francuz tańczył menueta, Włoch nogami "drgał presto". W jednej z pastorałek przychodzi święci i 11 tys. dziewic.

Żegnając się pasterze tulili Dzieciatko, po czym wymykali się do swoich stad. Nie we wszystkich pastorałkach jest to jednak tak proste. Bywa i tak, że żegnając się z Jezusem strzeżennym:

"Bądź zdrow, Panie Młody!

trzeba iść do trzody ścieżyną Jezus mruga brewką: Daj im miód z konewką i z beczką"

Niekiedy zabawę musi kończyć stanowczy werdykt Józefa:

"Już dosyć tego! idźcie pastuszkowie do bydła swego:

jużeście się naskakali, mnieście głowę sturbowali"

Choć hulawcze pastorałki są tematem bardzo wdzięcznym, powróćmy jednak do właściwych kołęd - pieśni religijnych. Są one modlitwą dziękczynną za przyjście Mesjasza i odkupienie rodzaju ludzkiego. Silnie zaakcentowana religijność opleciona jest prostotą, pięknem i tonem radości.

Złota era kołęd polskiej był XVII i pierwsza połowa XVIII w. (choć wcześniej kołędy pisał m. in. Kochanowski, nie weszły one jednak do szerokiego obiegu, gdyż były zbyt literackie). W tym okresie powstało ich najwięcej i były to te najpiękniejsze, np. "Przybieżeli do Betlejem pasterze", "Pastuszkowie bracia mili". Intensywność powstawania kołęd słabnie pod koniec XVIII w., choć powstaje wtedy Karpińskiego "Bóg się rodzi". Nie wkrzesza kołęd nawet romantyczny duch XIX wieku, choć może poszczycić się taką perełką jak "Mizerna, cicha, stajenka licha".

Dziś wiemy o istnieniu około 10 tysięcy polskich kołęd i pastorałek. Te nieco zabawniejsze i dalekie od tekstu Ewangelii nie weszły niestety do kościołów, przechowywała je natomiast kultura ludowa.

Oprac. Małgorzata Marek



Dziewczyna Roku

Uwaga, uwaga! Już niebawem, 7 stycznia 1994 roku w Jarocińskim Ośrodku Kultury odbędzie się wielki finał konkursu "Dziewczyna Roku"! Niewiele osób wie, jak wyglądać będzie ta impreza. Większość myśli, że znów spotkamy się w dyskotekie, obejrzymy dziewczyny, dokonamy wyboru i już. O nie! Tym razem będzie to naprawdę **WIELKI FINAŁ!**

Przygotowaliśmy dla państwa bardzo wiele atrakcji. Koncert prowadzić będzie znany wszystkim kabaret **ELITA z Wrocławia**, który nie tylko zaprezentuje dziewczyny, ale także rozbawi publiczność. **Zespół THE ILLEGALS**, rewelacyjnie grający piosenki The Beatles sprawi, że na sali znów zatriumfuje muzyka lat 60

- doskonale zabawią się i starsi i młodzież. Będzie także można obejrzeć pokaz mody najnowszej kolekcji "Teominy" z Krotoszyna, która ubiera nie tylko Polki, ale także największe elegantki świata. Specjalnie dla nas przyjeżdża do Jarocina **Renata Jezewicz, I Wicemiss Polski**, która ukoronuje Dziewczynę Roku. Mamy również dodatkową niespodziankę - **loterię z cennymi nagrodami**. Podczas koncertu zbierane też będą pieniądze na fundusz **Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy**. Szykuje się świetna zabawa.

A jakie były początki? Zaczęło się niepozornie. W marcu 1993 roku ogłosiliśmy konkurs "Dziewczyna Miesiaca". Chcieliśmy, aby każda dziewczyna miała szansę przeżyć coś niezwykłego. I udało

się. Zaczęły napływać zgłoszenia, które przyjęliśmy z ogromną radością. W gazecie pojawiły się pierwsze zdjęcia, a po miesiącu nadszedł czas na finał. Pamiętamy tę treść, podekscytowanie, tłum ludzi, migające światła i głośnie muzykę, a w centrum zainteresowania - **DZIEWCZYNY!** I tak było co miesiąc. Nowe kandydatki, nowe zdjęcia, kolejne próby, ale zawsze ta sama treść i niepokój czy wszystko będzie dobrze?...

W naszym konkursie zdecydowały się wziąć udział 34 dziewczyny z Magnuszewic, Golin, Pleszewa, Nowego Miasta, Chocicz, Niskowa, Wilkowy i Jarocina. Różnica wieku była niekiedy znaczna - najstarsza miała 26 lat, a najmłodsza 13. Jednak atmosfera między nimi zawsze była dobra, a bez względu na wynik wszystkie przyznawały, że się wspaniale bawiły.

Mimo obecności wielu gości gwiazdami koncertu finałowego

będą nagrody, m. in. zaproszenia na koncert finałowy.

Warto chyba wspomnieć o nagrodach. Właściwie każda z dziewcząt "coś" dostanie. Ale najcenniejsze nagrody przypadną finalistkom. Dziewczyna Roku otrzyma kolorowy telewizor, I Wicemiss - magnetowid, II Wicemiss - radio, magnetofon, Dziewczyna Publiczności - kreację wieczorową, a Dziewczyna Czytelniczek "Gazety Jarocińskiej" - walkman oraz rocznik "G.J.". Oczywiście, to nie wszystkie nagrody, którymi zostaną obdarowane nasze dziewczyny. Nie będziemy jednak jeszcze zdradzać wszystkich sekretów.

Nasz finał jest przygotowany tak jak profesjonalne konkursy piękności. Dziewczyny prezentować się będą cztery razy, po czym wyłoniona zostanie finałowa dziesiątka, a następnie piątka. Można je będzie zobaczyć w eleganckich garsonkach z "Jarkonu", wiosennych sukienkach specjalnie szytych dla dziewczyn przez **Zakład Konfekcyjny "Teomina" z Krotoszyna**, w kreacjach wieczorowych własnego pomysłu oraz w strojach sportowych. Dziewczyny będą chodzić, tańczyć, a nawet śpiewać! A tymczasem trwają przygotowania...

Od połowy listopada odbywają się próby. Prowadzone są zajęcia z nauki tańca, estetyki ruchu, rytmiki, przygotowywane są układy choreograficzne. Nasze próby, wbrew pozorom, są męczące. Non stop trzeba chodzić w szpilkach, pamiętać o tym, żeby się nie garbić, odpowiednio stawiać nogi, wygiąć najpierw w prawo, a potem w lewą stronę... Gdy jedna się pomyli, wszystko musimy zaczynać od początku. Ale nie jest tak strasznie.

Kilka dni temu zorganizowałyśmy sobie "opłatek". Wszystkie przełamałyśmy się opłatkiem, złożyłyśmy życzenia, objadłyśmy się słodyczkami. Wreszcie spokojnie, na luzie można było porozmawiać. Najważniejsze jest to, że dziewczyny zaprzyjaźniły się ze sobą. Jak na razie nie ma między nimi rywalizacji. Po prostu dobrze się bawia.

Niebawem wielki finał. Mamy nadzieję, że sala JOK - u będzie wypełniona po brzegi. **Bilety będą do nabycia w przedsprzedaży od 27 grudnia 1993 r. w Biurze Ogłoszeń "Gazety Jarocińskiej" w cenie: 80 tys. zł - pierwsze miejsca i 70 tys. zł - dalsze miejsca, oraz przed samym koncertem 7.01.1994 r. w cenie: 100 tys. zł i 80 tys. zł.**

Do zobaczenia na finale!!!

(apik)

Dziewczyna Publiczności „Gazety Jarocińskiej”

Głosuję na:

Imię:

Nazwisko:

.....
imię, nazwisko i adres głosującego



Fot. FOTO - SIP

Sponsorzy finału „Dziewczyny Roku”

- ★ Zakład Konfekcyjny "Teomina" Krotoszyn
- ★ Zakłady Przemysłu Odzieżowego "Jarkon" Jarocin
- ★ Inter Elkan Jarocin
- ★ FOTO SIP
- ★ Drukarnia Czechak
- ★ Kwiaciarnia "Róża"
- ★ Makijaż zostanie wykonany przez kosmetyczki: Hanię Barcińską, Monikę Berlak, Izabelę Borkiewicz, Violetę Grześkowiak, Barbarę Kornas - Tomaszewską, Urszulę Widawską, natomiast fryzury będą dziełem fryzjerów z zakładu fryzjerskiego Witolda Nawrockiego i zakładu fryzjerskiego "Emilia", państwa Orłowskich.

★ ★ ★

Specjalne podziękowania dla Barbary Ścigacz za udostępnienie sali Domu Kolarza na próby.

będą dziewczyny! Magda Galewska, Dorota Szymańska, Anka Weber, Julitta Zalewska, Justyna Robak, Ewa Piaszczyńska, Danka Musielak, Agnieszka Góralczyk, Iza Gajewska, Kaśka Kucner, Paulina Kmiecik, Sylwia Turowska, Gośka Zdunek, Anka Woelke i Aśka Kubicka walczyć będą o następujące tytuły: **Dziewczyna Roku, I Wicemiss, II Wicemiss, Dziewczyna Publiczności i Dziewczyna Czytelniczek "Gazety Jarocińskiej"**. Przypominamy, że państwo także możecie wybrać swoją dziewczynę. Cały czas do redakcji napływają zgłoszenia. Dziś jeszcze raz dołączamy kupon konkursowy. Zdjęcia dziewczyn można zobaczyć na ul. Wrocławskiej na wystawie zakładu **FOTO SIP** lub w 47 i 48 numerze "G.J." Wśród głosujących rozlosowane

Vademecum podatnika

„Bogactwo nie jest ulgą w kłopotach - jest tylko zmianą kłopotów” Epikur

Do 15 stycznia 1994 r. musimy podjąć decyzję, w jaki sposób będziemy rozliczać się w urzędzie skarbowym za miniony rok. Trzeba zdecydować się, czy robi to za nas zakład pracy, czy zeznanie podatkowe przygotowujemy sami. Czy opłaca się wspólne rozliczenie małżonków? Co i w jaki sposób możemy odliczyć sobie od podatku?

Samodzielnie czy przez zakład pracy

Decydując się, aby to zakład, w którym pracujemy przygotował za nas rozliczenie podatkowe unikniemy skomplikowanego wypełniania PIT-ów (według zapewnień Ministerstwa Finansów są one znacznie prostsze od zeszlaczonych). Nie będziemy musieli także wystawać godzinami w Urzędzie Skarbowym, aby zeznanie złożyć. Rezygnujemy jednak z przysługującego nam odliczenia od dochodu. Samodzielnie musimy rozliczyć się z Urzędem Skarbowym osoby prowadzące działalność gospodarczą, posiadające kilka źródeł dochodu, rozliczające się wraz z małżonkiem, samotnie wychowujące dzieci i jak już zostało wyżej wspomniane, chcące skorzystać z możliwości odliczenia od dochodu.

Jak obliczyć podatek

Aby obliczyć, ile musimy jeszcze zapłacić fiskusowi, lub ile on nam musi zwrócić postępujemy następująco:

- * sumujemy dochody z różnych źródeł
- * od dochodu lub dochodów odejmujemy koszty ich uzyskania
- * od sumy dochodów odejmujemy odliczenia podatkowe i uzyskujemy **podstawę opodatkowania**
- * sprawdzamy, w jakim przedziale skali podatkowej znajduje się nasza podstawa podatkowa i obliczamy podatek
- * od podatku obliczonego na podstawie skali podatkowej odejmujemy zaliczki, które zapłaciliśmy już w ciągu roku
- * otrzymujemy kwotę, którą należy wpłacić do Urzędu Skarbowego lub nadpłacić, którą Urząd powinien nam zwrócić. Może się też zdarzyć, że zaliczki pokrywają się z należną fiskusowi kwotą podatku.

Progi podatkowe

Wysokość podatku zależy od tego, w którym przedziale mieści się nasza podstawa podatkowa. Jeśli podstawa nie przekracza:

- 4 300 000 zł - nie płacimy podatku
- 64 800 000 zł - płacimy 20% podstawy minus 864 400 zł (tzw. ulga podatkowa)
- 129 600 000 zł - płacimy 12 096 000 zł + 30% nadwyżki ponad 64 800 000 zł

- przy podstawie powyżej 129 600 000 zł płacimy 31 536 000 zł + 40% nadwyżki ponad 129 600 000 zł.

Rozliczenia razem czy osobno

Wspólne rozliczenie się z podatku przez małżonków ma sens, kiedy dochody znajdują się w różnych przedziałach podatkowych. Najwięcej zyskuje się, gdy jeden z małżonków nie pracuje i nie osiąga żadnych dochodów, lub są one tak niskie, że nie podlegają opodatkowaniu.

Połączenie dochodów może nastąpić, jeżeli oboje podlegają obowiązkowi podatkowemu na terenie Polski. Małżonkowie wyrażają we wspólnym zeznaniu podatkowym zgodę na takie rozliczenie. Oznacza to, że rezygnują z rozliczenia swoich dochodów przez zakład pracy.

Warunkiem połączenia dochodów jest istnienie między małżonkami wspólności majątkowej i pozostawanie w związku małżeńskim przez rok podatkowy.

Podatek ustala się na imię obojga małżonków w podwójnej wysokości podatku, ale liczonego od połowy ich łącznych dochodów (albo jednego z nich, w przypadku, gdy jeden z małżonków nie pracuje). Przykładowo, jeżeli żona zarobiła 30 mln, a mąż 70 mln, podatek oblicza się od 50 mln i mnoży przez dwa. Pozwala to ominąć progresję podatkową, która powoduje, że zarabiający więcej płacą procentowo wyższe podatki.

Jeżeli jeden z małżonków ponosi straty (w praktyce jest to możliwe tylko w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej) nie mają zastosowania przepisy o łącznym opodatkowaniu małżonków. Nie można również korzystać z połączenia dochodów, jeżeli jeden z małżonków rozlicza się z działalności gospodarczej w formie karty podatkowej.

Od 1993 roku możliwością korzystania z analogicznego rozliczenia mają osoby samotnie wychowujące dzieci. Do tej grupy należą rodzice lub opiekunowie stanu wolnego (panny, kawalerowie, wdowy, wdowcy). Osoba samotnie wychowująca dziecko, może, na wniosek wyrażony w rocznym zeznaniu podatkowym, zostać opodatkowana w podwójnej wysokości podatku obliczonego od połowy dochodów. Zasada ta obowiązuje bez względu na liczbę wychowywanych dzieci.

Warunkami, które musi spełniać osoba chcąc skorzystać ze wspólnego opodatkowania z dziećmi to:

- dochód na osobę nie może przekraczać 2 500 000 zł. Do obliczenia

tej kwoty przyjmuje się dochód przed opodatkowaniem i przed przysługującymi odliczeniami (dochód brutto).

- wychowywanie dziecka przez cały rok.

Do dochodów opiekuna wlicza się dochody małoletnich, alimenty uzyskiwane przez matkę i renty rodzinne. Natomiast do dochodów opiekuna nie wlicza się: dochodów dzieci z pracy, stypendiów, dochodów z rzeczy oddanych dzieciom do swobodnego użytku i alimentów płaconych na dziecko.

Co możemy odpisać od podatku

Wydatki na naukę

Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych premiuje tych, którzy chcą podnosić swoje kwalifikacje. Kwota, jaką można odliczyć od podatku wynosi połowę miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. W 1993 r. było to 1 467 500 zł. Można odliczyć wydatki z tytułu:

- uczestnictwa w kursach i konferencjach oraz innych pozaszkolnych formach szkolenia zawodowego
 - kosztów egzaminu na tytuł kwalifikacyjny
 - dokształcania w formach szkolnych
 - nauki języka obcego w formach zorganizowanych przez podmioty prowadzące działalność w tym zakresie.
- Odliczenie nie przysługuje, jeśli wydatki na naukę zostały wliczone do kosztów uzyskania przychodu.

Aby skorzystać z odliczenia, należy posiadać i przechowywać przez okres 3 lat dowody poniesienia wydatków. Mogą to być rachunki od instytucji organizujących kurs lub dowody opłacania egzaminu.

Zwolnienie obejmuje wszystkich podatników, bez względu na źródło uzyskiwania dochodów.

Rodzice placący za naukę dzieci w szkołach niepublicznych, ale o uprawnieniach szkół publicznych, mają możliwość odliczenia od dochodu tych wydatków.

Górny roczny limit odliczenia to 1/5 rocznego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym dany rok podatkowy na każde dziecko.

W roku 1993 rodzice mogą odliczyć 6 549 600 zł na każde dziecko. Odliczenie to nie obejmuje czesnego za naukę w szkołach wyższych.

Nie odlicza się od dochodu wydatków np. na przedszkola czy żłobki, dodatkowe lekcje języka obcego w szkole, w przedszkolu, naukę gry na instrumentach muzycznych, nauki tańca, lekcji tenisa itp.

Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, które mają prawo do szkolenia uczniów oraz zatrudniają pracowników w celu nauki zawodu, korzystają ze zwolnienia podatkowego w postaci obniżenia samego podatku. Ułga przysługuje, jeśli szkolenie zakończyło się zdaniem egzaminu.

Zakup obligacji, akcji i udziałów od Skarbu Państwa

Kwoty przeznaczone w tym roku na zakup akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw (np. WKB, Polifarbu, Sokołowa, Banku Śląskiego) można odliczyć od dochodów przy rozliczaniu podatku za 1993 rok pod warunkiem, że akcje tych nie sprzeda się przed 31 grudnia 1995 roku. Ograniczenia te nie dotyczą posiadaczy jednorazowych obligacji Skarbu Państwa. Odebranie w przyszłym roku zainwestowanych pieniędzy wraz z odsetkami traktowane jest jako wykup, a nie jako odsprzedaż.

Bez względu na to, ile się zainwestowało na akcje lub obligacje odliczyć można najwyżej 12 360 000 zł.

Remonty, budowy, zakupy gruntów

Odlicza się od dochodu kwoty wydatkowane w tym roku na:

- * remonty i modernizacje budynków lub lokali mieszkalnego - nie mniej niż 7 420 000 zł i nie więcej niż 74 200 000 zł
- * budowa własnego domu wielorodzinnego z przeznaczeniem na wynajem lokali (łącznie z działką pod jej budowę) - 371 000 000 zł
- * razę liczbą mieszkań przeznaczonych na wynajem
- * zakup gruntu lub prawa wieczystego użytkowania gruntu pod budowę budynku mieszkalnego, wkład budowlany lub mieszkaniowy do spółdzielni mieszkaniowej - do 371 000 000 zł. Odliczeniu nie podlega zakup mieszkania na wolnym rynku.

Inne

- * wartość rzeczowych świadczeń okolicznościowych (np. paczki świąteczne) - 1 350 000 zł rocznie
- nie podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym
- * wartość wygranych w konkursach i grach organizowanych i emitowanych przez środki masowego przekazu (prasa, radio, TV), oraz konkursach z dziedziny nauki, kultury, sztuki, dziennikarstwa i sportu, a także nagród związanych ze sprzedażą premiową - 4 050 000 zł - jeżeli jednorazowo wartość wygranych i nagród nie przekroczy tej kwoty - nie podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym
- * koszty uzyskania przychodów z umowy o pracę i umów pokrewnych (odlicza je pracodawca) pomniejszają przychód: miesięcznie o 162 000 zł rocznie o 1 944 000 zł
- * kwota pomniejszająca podatek (wynika z zastosowania powszechnej ulgi podatkowej w pierwszym progu podatkowym - miesięcznie 72 000 zł, rocznie 864 000 zł.

(opr. rr)

Kazimierz Chwaliński - Powstanie Wielkopolski 1918/19

75-ta rocznica Powstania Wielkopolskiego zbliża nas do wspomnień wielkich wydarzeń z pamiętnego 1918 roku. Nadchodzący koniec wojny niósł Polakom nadzieję wielkopolskich zmian. Walka pokoleń o odzyskanie niepodległości teraz miała się spełnić. Wielu uczestników wspomina wieloletni okres przygotowań do powstania. Jednym z nich jest mieszkaniec Jarocina **Kazimierz Chwaliński**.

Kazimierz Chwaliński urodził się 15 lutego 1898 roku w Bolesławcu (dawny pow. Wieluń). Po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczął naukę zawodu (od 13.II.1913 r.) u siodlarza-tapicera p. Wasielewskiego



Kazimierz Chwaliński rep. Jerzy Stachowiak

w Jarocinie. W czasie nauki zawodu poznał kolegów, którzy w maju 1913 r. założyli I Drużynę Skautową im. Wł. Jagiełły w Jarocinie. Do założycieli i organizatorów harcerstwa należeli: Chwierański Stanisław, Karolczak Józef, Zaremba Marian, Kasprzak Antoni, Ambroszkiewicz Stanisław, Frankiewicz Antoni, Ambroszkiewicz Bronisław, Łuszczewski Marian, Ambroszkiewicz Józef, Leonardy Julian, Przybylski Mieczysław, Szymkowiak Władysław, Szadkowski Kazimierz, Szkudliński Wiktor i inni. Później do drużyny wstąpił także **Kazimierz Chwaliński**. Mimo, że trwała wojna skauci spotykali się na ćwiczeniach i grach terenowych. Duży wkład pracy w rozwój harcerstwa wnieśli członkowie: Kaniewski Celestyn, Karolczak Stanisław, Wawrzyniak Stefan, Jeroni Czesław, Chwierański Marian, Kasprzak Bolesław i Zygmunt, Warczyński Stefan, Wieruszewski Franciszek, ks. Ziemiński Lech i ks. Kasprzak Stanisław, Mikołaj Stefan, Chwierański Władysław, Galiński Feliks, Sobel Piotr, Szamborski Bronisław, Borowiński Stanisław i wielu innych. **Kazimierz Chwaliński** wspomina jak w 1917 roku został aresztowany przez niemieckiego policjanta Dargla za noszenie rogatki harcerskiej z orzełkiem. Siedział w jarocińskim areszcie 6 dni.

Pamięta również obchody rocznicowe w Jarocinie z okazji setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki (październik 1917 r.) i Henryka Dąbrowskiego (czerwiec 1918 r.). Wówczas (w połowie 1918 r.) władze niemieckie w Poznaniu rozkazały organizację polskich skautów. Skauci przeszli do działalności konspiracyjnej. Oficjalną działalność skautów reaktywowano 23 listopada 1918 r. decyzją Główniej Kwatery w Poznaniu. Mieszkańcy Jarocina żywo interesowali się wydarzeniami w Niemczech i w Poznaniu. Czytano wiele gazet polskich i niemieckich. Dużym wydarzeniem, które wyryło się w pamięć było powstanie Rady Żołnierskiej i Robotniczej w Jarocinie. **Kazimierz Chwaliński** pamięta doniesienie z poznańskiego "Orędownika" Nr 260 z 12.XI.1918 r. zatytułowane "Rada Żołnierzy w Jarocinie". Fragmenty tego doniesienia brzmiały: "Jako najpierwszy z garnizonów w Poznańskim przyłączył się do ruchu ogólnego garnizon w Jarocinie w nocy na sobotę (tj. z 8/9 listopada 1918 r.). W sobotę rano obsadzono pocztę, dworzec kolejowy, a dojazd ubezpieczono karabinami maszynowymi. Dwie kompanie aspirantów oficerskich wysłane z karabinami z Biedruska przeciw garnizonowi w Jarocinie oświadczyły w Chociczy (Falkstätt), że do kamratów strzelać nie będą. Dowódca wyprawy, kapitan z adiutantem, przybyli jako parlamentariusze do Jarocina i uznali Radę Żołnierską. W mieście żadnych zaburzeń nie było. Broni nie było potrzeba użyć ani przeciw wojskowemu ani przeciw cywilnym. W niedzielę w południe wy-

wieszono na dworcu czerwony sztandar."

Po objęciu dowództwa oddziału powstańczego w Jarocinie przez Zbigniewa Ostroróg-Gorzeńskiego (29.XI.1918 r.) i zorganizowaniu sztabu polskiego rozpoczęto szeroki werbunek do tworzących się kompanii jarocińskich. **Kazimierz Chwaliński** wstąpił do I komp., którą dowodził Bronisław Kirchner. Od 19 grudnia 1918 r. pełnił służbę wartowniczą na dworcu kolejowym w Jarocinie, gdzie pilnował wojskowych wagonów kolejowych, rozbrajał Niemców, pilnował jeńców itp. Na dworcu kolejowym - jak wspomina **Kazimierz Chwaliński** - działał punkt pomocy PCK - żywienie i udzielanie rad żołnierzom, jeńcom, internowanym itp.

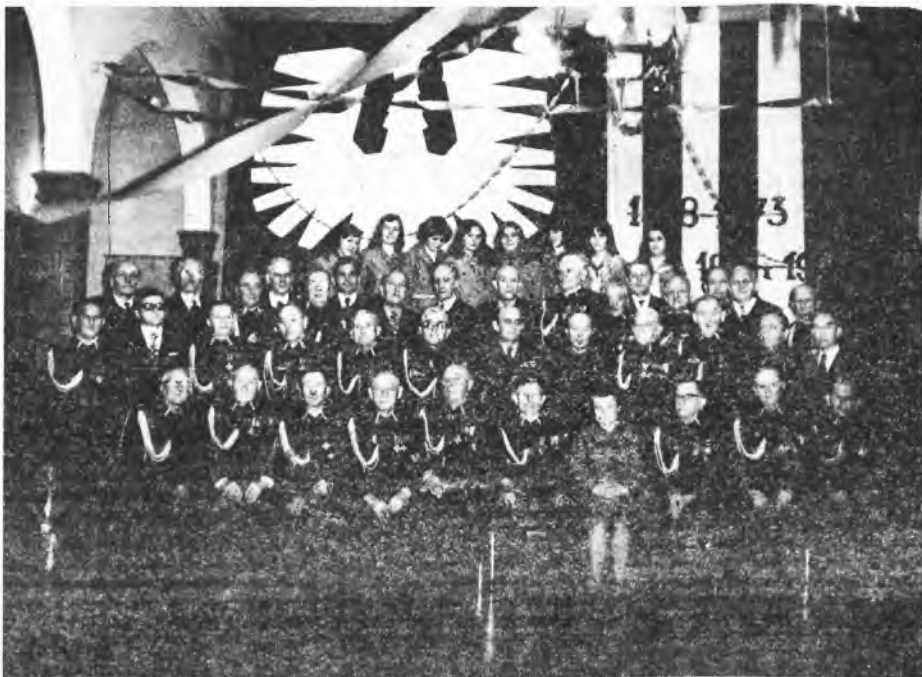
Często wspomina moment wyjazdu żołnierzy polskich z dworca jarocińskiego na różne fronty powstania. Z niecierpliwością oczekiwano informacji o losach jarocińskich kompanii. Ze smutkiem przyjmowano wiadomości o śmierci najbliższych. Najwięcej pozostało w pamięci jarocińskich z wydarzeń z 1 stycznia 1919 r. Mimo, że Jarocin już faktycznie był wolny od kilku tygodni, jednak uroczystość patriotyczna przejęcia władzy w mieście odbyła w dzień Nowego Roku. Wydarzenie to opisuje jarociński korespondent w poznańskiej "Prawdzie" (Nr 11 z 1919 r.) "Jarocin przeżywał uroczystą chwilę przejścia pod rządą polskie w sam Nowy Rok. Na rynku ustawiły się w południe liczne tłumy. Na dany znak z wieży kościoła wywieszono sztandary polskie. Na rynku ustawił się oddział Sokołów i Skautów

w liczbie 150, dalej straż pożarna a wreszcie oddział wojska polskiego, który co dopiero wrócił był z Ostrowa. Komendantowi dh Gorzeńskiemu-Ostroróg zdał raport dh Kirchner od oddziału wojska polskiego, dh Sebel przez Sokoła i dh Olszewski ze straży pożarnej. Kiedy pojawiła się chorągiew polska na ratuszu, prezentowano broń i odśpiewano "Boże coś Polskę". Na mównicę zaimprovizowaną wstąpił p. Basiński i wskazał na ważność i na znaczenie obecnej chwili. Potem nastąpiła deflenda wojska polskiego, Sokoła, Skautów i straży pożarnej przed komendantem i członkami Rady Ludowej".

Po odzyskaniu niepodległości rozpoczął się trudny okres budowy państwa. Każdy z Polaków w Jarocinie dążył do umocnienia nowej władzy i rozwoju gospodarki. **Kazimierz Chwaliński** otworzył zakład tapicerski w Jarocinie. Działał w kilku organizacjach społeczno-gospodarczych na terenie Jarocina. Poślubił Władysławę Lis (1922 r.) W czasie okupacji pracował w niemieckim zakładzie tapicerskim u Weigta w Jarocinie. Po wojnie (do 1952 r.) prowadził własny zakład tapicerski a później przeszedł na emeryturę.

Kazimierz Chwaliński wspomina spotkania z okazji kolejnych rocznic powstania. Jedno utkwiło mu szczególnie w pamięci - "spotkanie pokoleń" z okazji 55-tej rocznicy. Spotkali się powstańcy 1918/19, kombataneci 1939/45 i młodzi harcerze LO. Czas mija. Pozostało przy życiu paru powstańców. Wszystkim oddajemy głęboki hołd.

Jan Jajor



Spotkanie pokoleń (zdjęcie ze zbiorów rodz. H. Wieruszewskiego).

Byki na czele

W rozegranych 30 listopada spotkaniach w lidze szkół podstawowych w koszykówce uzyskano następujące rezultaty: Legion Nowe Miasto - Słońce Jarocin II 158:9, Trucht M Jarocin - Byki Żerków 68:78, Inter Elkan Jarocin IV - Znicz Witaszyce 52:41. W zaległym meczu Byki Żerków pokonały Legion Nowe Miasto 125:58.

Niewątpliwie najlepszym zespołem rozgrywek są Byki z Żerkowa. Nie przegrali oni jeszcze żadnego meczu. W zaległym pojedynku rozgromili Legion 125:58. Z Truchtem nie poszło im już tak łatwo. Do przerwy Byki prowadziły 40:28. Po zmianie stron Trucht zdołał nawet zniwelować przewagę żerkowian do dwóch punktów. Niestety za pięć przewinień parkiet w drużynie Truchtu musieli opuścić Szymendera i Mróz. Końcówka należała do Byków. W ich szeregach wyróżnili się: Gościński, Przydryga i Piątkowski. Mecz Legionu ze Słońcem wykażal, że ten drugi zespół dopiero zdobywa koszykarskie doświadczenia. Jedynie punkty dla Słońca zdobył Moszyk, zaś najwięcej dla Legionu Gołębiak - 41. Najbardziej wyrównany był pojedynek Inter Elkanu ze Zniczem. O wygranej jarociników zdecydowało chyba ich większe doświadczenie. Najlepiej wśród zwycięzców spisywał się Orzeł (rzucił 24 punkty). Z dobrej strony zaprezentowali się w obu zespołach Hyży, Pawlaczyk, Antczak i Sapritonow.

W tabeli prowadzi Byki z kompletem dziesięciu punktów, o jeden punkt mniej ma Eskadra. Najlepszym strzelcem pozostaje Chmura z Eskadry (231 punktów). (pwmm)

Młot najlepszy

Od 19 listopada do 14 grudnia w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 odbywał się szkolny turniej w halowej piłce nożnej. Rozegrano w tym czasie 26 meczów, w których strzelono 173 gole (średnio prawie 7 w każdym pojedynku). Zwycięstwo w zawodach odniosła klasa III PZ (FC Młot). Drugie miejsce zajęła klasa III B Technikum, a trzecie klasa III PZ (Pupilki Młota). W meczu finałowym klasa III PZ wygrała z III B Technikum 7:2. Królem strzelców turnieju został Janusz Lira (w FC Młot), który strzelił 12 goli (w tym 4 w finale). (pws)

ANTENY SATELITARNE
poleca
PHU ALDAR
Jarocin, ul. Lipowa 17
tel. 28-90 (f 72/14/93)

Futbol halowy

Wyniki spotkań rozegranych w dniach 13-16 grudnia w halowej lidze piłki nożnej:

Rocznik 1981-82
Sporting Wilkowaja - Jedyńka 4:3.
Gole zdobyli: dla Sportingu R. Roszak 2, M. Łyskawa 2; dla Jedyńki L. Nowakowski 2, W. Tomaszewski.
PSV Południe - SKS Boguszyn 6:2.
Gole zdobyli: dla PSV K. Białonowicz 2, J. Włoch 2, M. Walczak, (samobójcza); dla Boguszyna M. Janowicz, A. Koch.
Rocznik 1979-80
Manchester Utd. - Krasnale Mieszków 3:6. Gole zdobyli: dla Krasnali D. Jankowski 2, W. Kabaciński 2, S.

Gołębiak, G. Zielonka; dla Manchesteru A. Sobczak 2, P. Tomaszewski.

Grom Golina - FC Południe 3:13.
Gole zdobyli: dla Południa R. Wiczorek 5, K. Karaś 4, M. Niewiada 3, M. Kaczmarek; dla Gromu T. Gurling 2, L. Michalak.
MKS Lech Ługi - JKS Jarocin 11:1.
Gole zdobyli: dla Lecha R. Szymanek 5, M. Nawrocki 2, A. Kmiecik, D. Sikorski, M. Sobczyk, (samobójcza); dla JKS B. Wiczorek.
KKS Wilkowaja - Milan Węglowa 3:9. Gole zdobyli: dla Milanu P. Kryś 6, R. Patoka 3; dla KKS K. Karpiński 2, M. Mozoła.

Czarne Orły - Zawisza Nosk¹
13:5. Gole zdobyli: dla Czarnych Orłów K. Paszkiewicz 5, S. Błaszczak 3, M. Wiśniewski 2, M. Piotrowski 2, (samobójcza); dla Zawiszy D. Czaubański 3, S. Andrzejewski 2.
Olimpik Wilkowaja - Ajax Południe 10:4. Gole zdobyli: dla Olimpiku D. Łyskawa 5, R. Nowak 3, T. Wardeński, M. Bazarnek; dla Ajaxu A. Kaczmarek 2, T. Marciniak, Z. Baran.
Smerfy Śmiełow - SKS Boguszyn-Chocicza 0:12. Gole zdobyli: S. Wojciechowski 4, R. Płócienniczak, R. Kolendowicz 2, K. Szymczak 2, R. Kieć.

Rocznik 1977-78
Polonia Żerków - Zawisza Nosk¹
4:4. Gole zdobyli: dla Polonii G. Ludwiczak 3, M. Kolecki; dla Zawiszy K. Kowalski 2, M. Kasprzak, A. Banaszak. (pwak)

Terminarz halowej ligi piłki nożnej (dokończenie)

Rocznik 1977-78

IV runda

FC Browar - Polonia Żerków
Black Angels - Gwiazdy z Kościuszki
Juwentus Wrocławska - Zawisza Nosk¹
Pogoń Jarocin - Inter Jarocin
Brygada RR - De Portiwo
V runda

De Portiwo - FC Browar

Inter - Brygada RR

Zawisza - Pogoń

Gwiazdy - Juwentus

Polonia - Black Angels

VI runda

FC Browar - Black Angels

Juwentus - Polonia

Pogoń - Gwiazdy

Brygada RR - Zawisza

De Portiwo - Inter

VII runda

Inter - FC Browar

Zawisza - De Portiwo

Gwiazdy - Brygada RR

Polonia - Pogoń

Black Angels - Juwentus

VIII runda

FC Browar - Juwentus

Pogoń - Black Angels

Brygada RR - Polonia

De Portiwo - Gwiazdy

Inter - Zawisza

IX runda

Zawisza FC Browar

Gwiazdy - Inter

Polonia - De Portiwo

Black Angels - Brygada RR

Juwentus - Pogoń

rocznik 1979-80 grupa I

IV runda

Olimpia Jarocin - pauzuje

Smerfy Śmiełow - SKS Boguszyn-Chocicza

Dynamo Jarocin - Korkowcy Jarocin

FC Południe - Miliarder Jarocin

Solidarność Radlin - Grom Golina

V runda

Grom - pauzuje

Miliarder - Solidarność

Korkowcy - FC Południe

SKS Bog.-Choc. - Dynamo

Olimpia - Smerfy

VI runda

Smerfy - pauzuja

Dynamo - Olimpia

FC Południe - SKS Bog.-Choc.

Solidarność - Korkowcy

VII runda

Miliarder - pauzuje

Korkowcy - Grom

SKS Bog.-Choc. - Solidarność

Olimpia - FC Południe

Smerfy - Dynamo

VIII runda

Dynamo - pauzuje

FC Południe - Smerfy

Solidarność - Olimpia

Grom - SKS Bog.-Choc.

Miliarder - Korkowcy

IX runda

Korkowcy - pauzuja

SKS Bog.-Choc. - Miliarder

Olimpia - Grom

Smerfy - Solidarność

Dynamo - FC Południe

9.I.94 godz. 11.00

9.I.94 godz. 10.00

9.I.94 godz. 10.30

9.I.94 godz. 11.30

9.I.94 godz. 12.00

16.I.94 godz. 11.00

16.I.94 godz. 11.30

16.I.94 godz. 10.30

16.I.94 godz. 12.00

16.I.94 godz. 10.00

13.II.94 godz. 11.00

13.II.94 godz. 11.30

13.II.94 godz. 10.00

13.II.94 godz. 10.30

13.II.94 godz. 12.00

20.II.94 godz. 10.00

20.II.94 godz. 10.30

20.II.94 godz. 11.30

20.II.94 godz. 12.00

20.II.94 godz. 11.00

20.II.94 godz. 12.00

27.II.94 godz. 10.00

27.II.94 godz. 11.30

27.II.94 godz. 11.00

27.II.94 godz. 12.00

6.III.94 godz. 10.30

6.III.94 godz. 10.00

6.III.94 godz. 11.30

6.III.94 godz. 11.00

6.III.94 godz. 12.00

rocznik 1981-82 grupa I

IV runda

Ajax Amsterdam - Bayern M.

AC Milan - Spartak Jarocin

SKS Chocicza - FC Wrocławska

Juwentus Południe - Solidarność Radlin

V runda

Solidarność - Ajax

Wrocławska - Juwentus

Spartak - Chocicza

Bayern - Milan

VI runda

Ajax - Milan

Chocicza - Bayern

Juwentus - Spartak

Solidarność - Wrocławska

VII runda

Wrocławska - Ajax

Spartak - Solidarność

Bayern - Juwentus

Milan - Chocicza

grupa II

IV runda

Łuszanów Szyszka - SKS Boguszyn

Jedyńka - PSV Południe

SP Radlin - Sporting Wilkowaja

Chempions - Pingwiny z Czworki

V runda

Pingwiny - Szyszka

Sporting - Chempions

PSV - SP Radlin

SKS Boguszyn - Jedyńka

VI runda

Szyszka - Jedyńka

SP Radlin - SKS Boguszyn

Chempions - PSV

Pingwiny - Sporting

VII runda

Sporting - Szyszka

PSV - Pingwiny

SKS Boguszyn - Chempions

Jedyńka - SP Radlin

grupa II

IV runda

JKS Jarocin - Ajax Południe

Krasnale - Olimpik

Zawisza - Manchester Utd.

Milan - Czarne Orły

MKS Lech Ługi - KKS Wilkowaja

V runda

KKS Wilkowaja - JKS

Czarne Orły - Lech

Manchester Utd. - Milan

Olimpik - Zawisza

Ajax - Krasnale

VI runda

JKS - Krasnale

Zawisza - Ajax

Milan - Olimpik

Lech - Manchester Utd.

KKS Wilkowaja - Czarne Orły

VII runda

Czarne Orły - JKS

Manchester Utd. - KKS Wilkowaja

Olimpik - Lech

Ajax - Milan

Krasnale - Zawisza

VIII runda

JKS - Zawisza

Milan - Krasnale

Lech - Ajax

KKS Wilkowaja - Olimpik

Czarne Orły - Manchester Utd.

IX runda

Manchester Utd. - JKS

Olimpik - Czarne Orły

Ajax - KKS Wilkowaja

Krasnale - Lech

Zawisza - Milan

rocznik 1981-82 grupa I

IV runda

Ajax Amsterdam - Bayern M.

AC Milan - Spartak Jarocin

SKS Chocicza - FC Wrocławska

Juwentus Południe - Solidarność Radlin

V runda

Solidarność - Ajax

Wrocławska - Juwentus

Spartak - Chocicza

Bayern - Milan

VI runda

Ajax - Milan

Chocicza - Bayern

Juwentus - Spartak

Solidarność - Wrocławska

VII runda

Wrocławska - Ajax

Spartak - Solidarność

Bayern - Juwentus

Milan - Chocicza

grupa II

IV runda

Łuszanów Szyszka - SKS Boguszyn

Jedyńka - PSV Południe

SP Radlin - Sporting Wilkowaja

Chempions - Pingwiny z Czworki

V runda

Pingwiny - Szyszka

Sporting - Chempions

PSV - Pingwiny

SKS Boguszyn - Chempions

Jedyńka - SP Radlin

30.XII.93 godz. 17.30

30.XII.93 godz. 16.45

3.I.94 godz. 16.45

30.XII.93 godz. 18.00

3.I.94 godz. 17.30

12.I.94 godz. 16.45

10.I.94 godz. 18.00

12.I.94 godz. 17.30

12.I.94 godz. 18.00

12.I.94 godz. 18.00

7.II.94 godz. 16.45

7.II.94 godz. 17.30

7.II.94 godz. 18.00

10.II

Włania niczna

Jan Kotecki

Jarocin, ul. Krótka 2
oraz DH Rolnik (I piętro)
p o l e c a

Wyroby ze złota i srebra

- pierścienki
- pierścienki z brylantem
- obrączki
- łańcuszki, bransoletki
- kolczyki
- przywieszki

Zegarki

- CASIO - z pilotem
- Citizen
- Q & Q
- ★ zegary ściennie
- ★ budziki
- ★ zegar satelitalny

oraz inne upominki

KORZYSTNE CENY

Zapraszamy
10.00 - 17.00

(f 921/ R/ 93)

Agencja „KODEX”

Biuro rachunkowe

poleca swoje usługi
Biuro

63-200 Jarocin
ul. Śródmiejska 14
tel. (0-646) 39-48
od 10.00 do 15.00

(f 1005/ R/ 93)

ANTENY SATELITARNE

najnowsze modele, najniższe ceny
p o l e c a

★ SATBA ★

Jarocin, ul. Do Zdroju 18
tel. 31-58

(f 969/ R/ 93)

LODY

Milano ★ Cassie

oraz mrożonki
w szerokim asortymencie
p o l e c a

Hurtownia Stanisława Stachowiaka

ul. Żerkowska 29
63 - 200 Jarocin
tel. 30-03

(f 84/ 93)

OŚRODEK SZKOLENIA KURSOWEGO

przy Zespole Szkół Zawodowych Nr 2
w JAROCINIE ul. Wrocławska 15, tel. 22-40

organizuje kursy zawodowe i szkolenia dla pracowników
wszystkich podmiotów gospodarczych i osób prywatnych

- ★ Spawania elektrycznego i gazowego
- ★ Spawania w osłonie gazów CO₂
- ★ Palaczy c.o.
- ★ Kierowców wozków akumulatorowych i spalinowych
- ★ Pedagogiczne dla mistrzów, instruktorów i właścicieli
małego biznesu szkolących uczniów
- ★ Kroju i szycia dla dorosłych
- ★ Krawiec odzieży lekkiej - dla uczniów i dorosłych na tytuł
czeladnika
- ★ Szkolenia okresowe z BHP oraz min. sanitarnego
- ★ Inne rodzaje kursów i szkoleń wg uzgodnienia

Zajęcia odbywają się w budynku szkoły oraz
Warsztatach Szkolnych bogato wyposażonych
w urządzenia techniczne i pracownice krawieckie.

UWAGA: Zajęcia rozpoczynają się od 10 stycznia 1994r.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Szkoły
tel. 22-40 w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰

ZAPRASZAMY

Spółka poszukuje
Głównego Księgowego

Przebieganie wykształcenia,
najmniejszej jedynej obsługi.
Oferty proszę składać
w Biuro Ogłoszeń

(f 91/ 93)

Rolnicy! ★ Rolnicy!

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
w Jarocinie

Mieszalnia pasz Golina

z a p r a s z a

do otwartego punktu sprzedaży
mieszanek i koncentratów paszowych wysokobiałkowych
w miejscowości

Komorze 8 k/ Żerkowa
tel. Żerków 422

SPRZEDAŻ PO CENACH PRODUCENTA

(f 93/ 93)

Hurtownia Druków Akcydensowych i Artykułów Papierniczych Firmy CEZEX

ZENON ZDZIENICKI

ul. Wrocławska 46, 63-200 Jarocin, tel. (0-646) 26-94

I. OFERUJE

1. Druki akcydensowe na papierze zwykłym i samokopującym
2. Teczki skoroszytowe, wiązane, zawieszkowe
3. Koperty różnego formatu

II. ARTYKUŁY PAPIERNICZE FIRMY CEZEX

w cenie producenta - realizacja dostaw od 5 stycznia 1994r.

1. Papier kserograficzny
2. Papier do telefaksu i telexu oraz rolki do perforacji
3. Papiery firmowe w szerokiej gamie kolorystycznej
4. Papier do drukarek komputerowych - 20 rodzajów
5. Papier do kalkulatorów
6. Papier i folie samoprzylepne do kserokoparek i drukarek
laserowych
7. Etykiety samoprzylepne i papiery etykietowe
8. Koperty z okienkiem lub bez importowane
9. Papiery i kartony kredowane dwustronnie błyszczące i matowe
10. Papiery i kartony trzykrotnie kredowane
11. Kartony i papiery offsetowe, ozdobne jednostronnie i dwustronnie,
kredowane
12. Chromolux
13. Papiery samokopujące
14. Farby „K+E”

III. USŁUGI POLIGRAFICZNE W ZAKRESIE:

- zaproszenia i zawiadomienia
- wizytówki
- oprawa książek
- oprawa prac dyplomowych i magisterskich
- galanteria papiernicza
- pieczątki na gumie; tradycyjne, w metalowym etui, automaty

Czynne 7³⁰ - 15³⁰, sobota 8⁰⁰ - 12⁰⁰

(f 1003/R/ 93)

U W A G A

Prowadzimy skup butelek

1/2 litra (monopolowe) w cenie 700 zł za szt.,
w każdą sobotę na Targowisku w Jarocinie
w godzinach 9.00 - 13.00

(f 77/ 93)

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAŻ

Sprzedam na dogodnych warunkach 80 % udziałów w nieruchomości położonej w centrum Jarocina w dobrym punkcie komunikacyjnym. Powierzchnia działki 2500 m², pow. zabudowy 760 m², kubatura budynków 3350 m³. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń.

(f 980/R/93)

Sprzedam siano prasowane. Łuszczaków 34.

(f 983/R/93)

Dom w dobrym punkcie w Jarocinie, do remontu, tanio sprzedam. Konin, tel. 43-16-51.

(f 940/R/93)

Sprzedam tanio: organy CASIO CT-395, wzmacniacz DIORA WS-354A (nowy), kolumny "Tonsil" - 2 x 50 W, akordeon "Weltmeister" - 2 x basowy. Góra, ul. Zaleska 16.

(f 988/R/93)

Sprzedam rower męski, 18 przrzu-tek. Św. Ducha 44/7, tel. 28-47.

(f 990/R/93)

Tanio sprzedam wagę składową, 15 kg. Os. Konstytucji 3 Maja 36/17, Jarocin.

(f 996/R/93)

Sprzedam Amigę 500, 1 MB. Ul. Jagielski 13, Jarocin.

(f 998/R/93)

Sprzedam meble kuchenne używane, meblówkę nową za 3/4 ceny, dzika rolnicza. Zakrzew 125a.

(f 1008)

Sprzedam: antenę satelitarną, zamrażarkę 250 l, piec elektryczny energooszczędny, automat pralniczy. Jaraczewo, tel. 87.

(f 1009/R/93)

Sprzedam kożuch męski, cztery krzesła, szafkę RTV, rower. Tel. 36-50.

(f 1010/R/93)

Sprzedam stół bilardowy z blatem marmurowym. Cena do uzgodnienia. Informacja w klubie bilardowym na dworcu PKP w godz. 9.00 - 21.00.

KUPNO

PILNIE KUPIĘ MIESZKANIE W JAROCINIE TYPU M-2, dwupokojowe lub wynajmę kawalerkę na 2 - 3 lata. KONTAKT: KALISZ, tel. 310-53 (kierunek 6).

(f 956/R/93)

AUTO-MOTO

Sprzedam Skodę "Favorit", 91 r., tel. 25 20. (f 974/R/93) Sprzedam samochód Nysa 522, składak, 1988 r., po remoncie, oraz przyczepkę samochodową. Niedźwiady 1, k. Jaraczewo.

(f 948/R/93)

Sprzedam: Fiat 126p, rok prod. grudnia 88, pierwsza rejestracja czerwiec 90 r., cena do uzgodnienia. Cerekwica Nowa 34.

(f 952/R/93)

Sprzedam Audi 80, 1,6 benz., 1982 r., aut. skrzynia b., stan b. dobry. Jarocin, osiedle Konstytucji 3-go Maja 34/33.

(f 986/R/93)

Night Rider

zaprasza na

dyskoteki świąteczne

25 XII sobota
i 26 XII niedziela
godz. 19.00
Wstęp 25.000,-

Pilnie sprzedam Fiata 126p, 84 r. Zakrzew 43.

(f 992/R/93)

Sprzedam Junaka. Jarocin, os. Konstyt. 3 Maja 3/2. Po godz. 15.00.

(f 993/R/93)

Sprzedam głowicę do Stara 200. Jarocin, Ługi, ul. Dnieprowa 13.

(f 1000/R/93)

Sprzedam cięgnik 360-3P, stan bardzo dobry. Giełmek 86.

(f 1004/R/93)

WIDEO-RTV

WIDEOFILMOWANIE - komputerowe napisy, montaż, udźwiękowanie - filmy reklamowe. Tel. 36-43.

(f 993/R/93)

Wideofilmowanie. Rusko 24 (w Parku). (f 839/R/93) Wideofilmowanie. Jarocin, ul. Glinki 3, tel. 24-37.

(f 910/R/93)

Wideofilmowanie, Chrobrego 89, os. Tumidaj.

(f 973/R/93)

Wideofilmowanie - Panasonic 9000. Jerzy Stanisławski, Nosiów, Jarocinśka 3, tel. 15.

(f 1002/R/93)

RÓŻNE

Wydzierżawę pomieszczenie sklepowe w centrum Jarocina. Wiadomość: Poznań, tel. (0-61) 230-730 (sobota wieczór).

(f 962/R/93)

Komputerowe pisanie tekstów - prace dyplomowe - rysunki - wykresy - instrukcje obsługi sprzętu RTV. Jarocin, Waryńskiego 1/45, tel. 20-28.

(f 960/R/93)

Zamienię dwa mieszkania: lokatorskie M-2 i własnościowe M-3 na jedno M-3 lub M-4. Tel. 30-98 (8.00 - 15.00).

(f 967/R/93)

Czyszczenie u klienta dywanów, wykładzin, tapicerki. Telefon grzeckościowy 26-63.

(f 890/R/93)

Wykonywanie różnego rodzaju futer, kożuszków z możliwością licowania, kurtek, spodni ze skór oraz różnych okryć głowy, kołnierzy, szali i przeróbki. Zakład Kuśnierski, ul. Wrocławska 237, Jarocin; dzień przyjęć: środy i soboty.

(f 919/R/93)

Komputerowe przepisywanie tekstu. Prace dyplomowe, inne. Witaszyce, Żeromskiego 5.

(f 994/R/93)

Wydzierżawę sklep lub kupię teren pod budowę sklepu w centrum. Jarocin, ul. Okrężna 4.

(f 995/R/93)

Ostrzegam przed nieuczciwością

moich dłużników: szynkarza Zygmunta ANDRZEJCZAKA z Szyplowa oraz rolnika Władysława PANKA z Wyszek. Dr Henryk PILARCZYK, Wyszki - Dworek.

(f 999/R/93)

Oprogramowanie dla komputerów PC. Programy licencjonowane, shareware, gwiazdkowa super oferta firmy Lotus i Microsoft. Zapraszamy: Apollo s.c., ul. Św. Ducha 72, Jarocin, tel. 23-62, 39-65.

(f 1001/R/93)

Wynajmę 2 pokoje z łazienką oraz pomieszczenie gospodarcze nadające się na działalność. Tel. 27-18, godz. 8.00 - 16.00, w dni pracujące.

(f 1007/R/93)

Przyjmę do prowadzenia ksiągkę przychodów i rozchodów, ewidencję VAT. os. Konstytucji 3 Maja 34/11.

(f 1014/R/93)

MATRYMONIALNE

Kawaler, lat 36 z mieszkaniem pozna panna z dzieckiem lub wdowę. Adres w Biurze Ogłoszeń.

(f 984/R/93)

LEKARSKIE

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI: GINEKOLOG - A. Chojnicki, piątek 16.00 - 18.00; NEUROLOG - M. Pietrzak, czwartek 16.00 - 17.00; UROLOG - A. Kułakowski, poniedziałek 16.00 - 17.00; DERMATOLOG - A. Hess, wtorek 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Wrocławska 92b.

(f 857/R/93)

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 24-81.

Gabinet okulisty, lek. med. Alina Budzyńska, Jarocin, ul. Długa 29, czynny we wtorki i czwartki w godz. 16.00 - 17.00.

Choroby odbytu. Usuwanie nieopracowane żyłaków odbytu. Codziennie od 16.00, oprócz środy. Specjalista chirurg Pełko Mieczysław, Krotoszyn, ul. Ceglarska 14b, tel. 526-56.

(f 891/R/93)

BADANIA WSTĘPNE I OKRESOWE PRACOWNIKÓW ORAZ OKRESOWE KIEROWCÓW - lek. med. Roman OW CZARZAK, specjalista med. przemysłowej, internista, uprawniony

do badań profilaktycznych. JAROCIN, ul. Karwowskiego 32. WTORKI 17.00 - 18.00. Tel. domowy 21-19.

(f 913/R/93)

GASTROSKOPIA - badania przełyku, żołądka i dwunastnicy. Lek. med. Grzegorz Szymczak - specjalista chirurg, przyjmuje w czwartek, godz. 16.00 - 18.00. Jarocin, ul. Hallera 9 (pokoje 7), rejestracja tel. 36-00 (codziennie po 18.00).

(f 984/R/93)

Lek. med. Grzegorz Szymczak, specjalista chirurg. Przyjęcia w gabinecie: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia codziennie, tel. 36-00, lub osobiście - os. Konstytucji 3 Maja 2/9.

(f 984/R/93)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE PRACOWNIKÓW - lek. med. ELŻBIETA SKRZYP-CZYŃSKA, internista. Przyjęcia: Jarocin, ul. Hallera 9 (Przychodnia Obwodowa) w PONIEDZIAŁKI, WTORKI, godz. 15.30-16.30.

(f 1011/R/93)

SPECJALISTA CHIRURG ONKOLOG Halina Tęczyńska-Swarcewicz. Poniedziałki 16.00 - 17.30. Jarocin, Kościuszki 16 (JAFO). Choroby piersi, nowotworowe.

(f 1012/R/93)

**CHIRURGIA DZIECIĘCA
DR J. HARASYMCZUK
DR M. MARKWITZ
ZABIEGI W NARKOZIE
stulejki, przepukliny,
niezstąpione jądra oraz
inne z w/w specjalności.
Gabinet Specjalistyczny
Jarocin, ul. Sienkiewicza 14
WTOREK 17.00 - 18.00
(f 970/R/93)**

Specjalistyczny Gabinet Laryngologiczny

Jarocin

ul. Moniuszki 2b, tel. 21-35
lek. med. Tadeusz Nowak
specjalista chorób uszu
nosa, gardła i krtani
przyjmuje dzieci i dorosłych
po godz. 16.00

(f 970/R/93)



ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO - WARZYWNEGO ZAPRASZAMY

DO HURTOWNI FIRMOWEJ W JAROCINIE
przy ul. ZAGONOWEJ 55

OFERUJEMY SZEROKI ASORTYMENT WYROBÓW WŁASNYCH

- Dżemy • Sosy i ketchupy • Konserwy warzywne • Konserwy warzywno - mięsne • Soki owocowe i warzywne

CENY ZBYTU

ORAZ WYROBY NASTĘPUJĄCYCH FIRM:

- Goplana • Winiary • Knorr • Wedel • Łowicz - "Fortuna" • San Jarosław • PZZ Kalisz • Amino • Ovita • oraz wiele innych

CENY KONKURENCYJNE

GWARANTUJEMY

- FACHOWĄ OBSŁUGĘ • DUŻY I WYGODNY PARKING
- KOMPUTEROWY SYSTEM ROZLICZEŃ

ZAPRASZAMY

Pon. - piątek 8.00 - 18.00
Sobota 8.00 - 14.00

(f 81/93)

BIURO USŁUG RACHUNKOWYCH „REWIDENT”

poleca swoje usługi w zakresie:

- ★ badanie sprawozdań finansowych
 - ★ prowadzenie rachunkowości firm
 - ★ sporządzanie wniosków kredytowych
 - ★ opracowania zakładowych planów kont
 - ★ doradztwa finansowego, księgowego, podatkowego
- WITASZYCE, ul. Kolejowa 21/ B/ 18
tel. Jarocin 26-06, 26-07, 26-08 w. 270
wtorek, piątek w godz. 16.00 - 18.00

(f 981/ R/ 93)

JAPOSO S.C.

OFERUJE:

- ▲ UBRANIA ROBOCZE (odzież ocieplana)
- ▲ RĘKAWICE (drelchowe wzgl. skórzane)
- ▲ OBUWIE ROBOCZE (gumowe)
- ▲ GAŚNICE p.poż okres gwarancji 3 lata
- ▲ CZAPKI, CZEPKI, FARTUCHY SPAWALNICZE
- ▲ TAŚMA ZABEZPIECZAJĄCA BUDOWĘ, WYKOPY
- ▲ ŚRODKI CZYSTOŚCI

- przedsiębiorcom - doskonałą formę reklamy własnej firmy
- producentom i hurtownikom - uatrakcyjnienie odzieży

NADRUKI TERMICZNE

Ciekawe różnorodne wzornictwo - atrakcyjne ceny

Jarocin, ul. PRZEMYSŁOWA 1
tel. (0646) 26-83, tel./ fax (0646) 37-68

(f 75/ 93)

ZAKŁAD

USŁUGOWO-PRODUKCYJNO-HANDLOWY Sp. Cyw.

Cielcza, ul. Sienkiewicza 31

tel. 26-42

Wykonuje roboty budowlano - montażowe

- konstrukcje metalowe, okna, drzwi, bramy stalowe
- opłotowanie, schody, balustrady
- obudowy i bramy garażowe z płyty obornickiej
- kontenery do wywozu nieczystości stałych
- instalacje centralnego ogrzewania, wodno-kan.
- instalacje wentylacyjne nawiewno-wywiewne
- usługi blacharsko-dekarskie,
- konserwacja pokryć dachowych
- oraz inne prace ślusarsko - blacharskie

Stanisław Strzyżek, Os. Konstytucji 3 Maja 16/ 29, Jarocin
Tomasz Sieracki, ul. Chrobrego 4, Jarocin
Wojciech Bartniczak, ul. Wojska Polskiego 96, Jarocin

(f 87/ 93)

Do wynajęcia pawilon handlowy

w centrum Jarocina
pow. 45 m²

Informacja
w Biurze Ogłoszeń

(f 85/ 93)

Ogumienie różnego rodzaju

poleca **GUMEX**

Jarocin, ul. Św. Ducha 126a
☎ 38-34
Kozmin, ul. Marcińska 6

- ◆ Fiat 126p - od 270
- ◆ FSO, Polonez - od 300

(f 826/ R/ 93)

Zakłady Przemysłu Odzieżowego

„JARKON”

Jarocin, ul. Wrocławska 77

o g ł a s z a j ą

przetarg nieograniczony na sprzedaż n/ w samochodów

1. **Samochód ciężarowy** - furgon typ 500 - Star 28/ 02
rocznik 1984, nr podwozia 100546, nr rej. KLA 547Y
cena wywoławcza - 40.000.000 zł
2. **Samochód dostawczy „Żuk”** - TOWOS, rocznik 1988,
nr rej. KLA 020H, nr fabr. podwozia 497218
cena wywoławcza - 30.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w ZPO „Jarkon” dnia 1994-01-18 o godz. 10.00.
Samochody można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 12.00 - 14.00 na terenie ZPO „Jarkon”, Jarocin, ul. Wrocławska 77.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej, najpóźniej w dzień przetargu do godz. 9.00 w kasie zakładu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(f 89/ 93)

AUTO-USŁUGI

Jarocin, ul. Długa 6

- ➔ Zamki centralne
- ➔ Autoalarmy (Silicon)
- ➔ Błokady (Mul-t-lock)
- ➔ Znakowanie (Somerw)
- ➔ Zniżki ubezpieczeniowe
- ➔ Blacharstwo
- ➔ Lakiernictwo
- ➔ Mechanika
- ➔ Rozliczenia bezgotówkowe (PZU, Warta, itd.)
- ➔ Drobné usługi

ZAPRASZAMY

(f 978/ R/ 93)

KUPUJ TANIO!

zachodnia

o d z i e ż

używana

„MARITEKS”
Jarocin, ul. Zimowa 2
(os. Kasztanowa)

Zapraszamy
16.00 - 20.00

(f 991/ R/ 93)

PIĄTEK 24. XII. 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole - Przed-
szkolny koncert zyczeń
10.00 „Dziewczynka z zapalnikami” -
film fab. prod. USA (1987r., 95
min.)
11.35 Magazyn notowań
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Kolędy „Mazowska”
12.45 Dla dzieci: „Choinka, choinka”
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
17.00 Teleexpress
17.20 Towarzystwo mieszane
17.50 Ludzie i zdarzenia: „Rybka
z końca świata” - reportaż
18.10 „Tata, a Marcin powiedział...” -
program satyryczny
18.20 „Kolędy spod regli” - wieczór
kolęd góralskich
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Homilia prymasa Polski księ-
dza kardynała Józefa Glempa
20.15 „Wpływ księżycy” - film oby-
czajowy prod. USA (1987r.). *Pe-
wna atrakcyjna Włoszka po-
stanawia zakończyć życie jako
wdowa, a rozpocząć jako żona.
Jej wybrańcem zostaje... stary
kawaler, w dodatku życiowa
fajtapa. Na szczęście jednak
dla naszej bohaterki okazuje
się, że ma ciekawego brata...*
21.55 Karieri, bariery
23.05 „Powrót Karoliny” - reportaż
23.30 Kolędy polskie w wykonaniu
chóru Stefana Stuligrosza
23.55 Pasterka - transmisja mszy św.
z Watykanu
1.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Batman” - serial anim. prod.
USA
8.55 „Kolędnicy” - Piosenki z ulicy
Słonecznej
9.15 Świat kobiet - magazyn
9.30 Studio Dwójki
9.40 „Cyki świata” - Arena kłow-
nów
10.50 Studio Dwójki
11.00 Panorama
11.05 „Bóg się rodzi w Białolecie” - re-
portaż
11.35 „Jak uratowano Boże Narodze-
nie” - film fab. prod. USA
13.00 Panorama
13.05 „Misjonarze” - reportaż
13.35 „Piknik królików” - film fab.
prod. USA (1989r.)
14.25 „Ostatni wiking” - reportaż
14.50 Kolędy zespołu „Krywan”
15.20 Program dnia
15.30 Animals - wydanie świąteczne
16.00 Panorama
16.05 Studio Dwójki
16.15 Rockowe kolędy
16.45 „Nasze śpiewanie” - reportaż
17.10 Kolędy na Jasnej Górze
17.35 Wigilia w Dwójce
18.00 Panorama
18.03 Programy lokalne
18.39 „Kóło fortuny” - specjalne wy-
danie wigilijne
18.50 Studio Dwójki
19.00 „A do Lwowa daleko, ze
strach” - program o Władzie
Majewskiej, lwowskiej aktorce
19.50 Teatr telewizyjny: Leon Schiller
„Pastorałka”
21.00 Panorama
21.30 Publicystyka kulturalna

- 21.50 „Kolęda wigilijna” - film muzy-
czny na motywach powieści
Karola Dickensa
23.00 „Kolarze” - film fab. prod. USA
(1985r., 114 min.). *Film ukazuje
blaski i cienie bycia sportow-
cem. Nakręcony w 1985 roku
u progu wielkiej kariery Kevin
Costnera, należącego do
panteonu amerykańskich
gwiazd. Osiągnął wiele jako
aktor („Nietykalni”, „Bez wyj-
ścia”, „Odwet”, „JFK”, „Robin
Hood”), ale także jako pro-
ducent i reżyser filmu należącego
do historii kina naszych cza-
sów...*
1.05 Boże Narodzenie w Carnegie
Hall - koncert galowy
2.30 Zakończenie programu

SOBOTA 25. XII. 93

PROGRAM I

- 7.00 Program dnia
7.05 „Koale - samo życie” - film
przyrodniczy prod. australijs-
kiej
7.55 „Boże Narodzenie w Betlejem” -
film dokumentalny
8.30 „Czas radosnej kolędy” - wido-
wisko muzyczne
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program red. katolic-
kiej dla dzieci i rodziców
9.20 Dla dzieci: „Beniamin Blum-
chen” - film animowany prod.
niemieckiej
10.40 Reportaż
11.05 Film dokumentalny (filmowy
portret księcia Walei)
11.55 Urbi et orbi - transmisja z Waty-
kanu
12.45 Telewizyjny koncert zyczeń
13.30 Teatr dla dzieci: „Miecz” reż.
Maciej Szlachowski
14.25 „Ben Hur” (1) - film historyczno
- przygodowy prod. USA
16.10 „Ilu nas jest, każdy kłamie” -
widerowisko muzyczne przygo-
towane w oparciu o bajki La
Fontaine'a
17.00 Teleexpress
17.25 „Dynastia” - „Pojednanie” (1)
- film fab. prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD - program
informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Kino Paradise” - film prod.
francusko - włoskiej (117 min.,
1988r.)
22.40 Shirley Bassey - koncert
23.40 „W ciszy kolędy” - wyk. Elż-
bieta Adamiak, Jacek Kaczma-
rski, Grzegorz Turnau, Jacek
Wójcicki, Zbigniew Łapiński
0.15 „Śmiercionośna ślicznotka” -
film fab. prod. USA (1987r., 100
min.). *W Los Angeles śmiertel-
ne żniwo zbiera nowy narko-
tyk. Trzeba szybko działać,
aby zapobiec następnym ofa-
rom. Poszukiwaniami produ-
centa i dystrybutora tego „dob-
rodziejstwa” zajmuje się para
tajników. W tym sensacyj-
nym filmie zrealizowanym wed-
ług określonych schematów,
największą atrakcją jest gra
rewelacyjnej Whoopi Gold-
berg.*
1.55 „Ofiara miłości” - thriller prod.
USA (1991r., 88 min.). *Doktor
psychologii kierując się zdoby-
tym doświadczeniem nie ufa
miejscu. A kiedy wreszcie
zaufa i na domiar złego poko-
cha przystojnego, ujmującego,
wrażliwego bruneta. Okazuje
się, że ten ideał...*
3.25 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.20 Powitanie
7.30 Twierdza Kłodzko - film doku-
mentalny
8.00 „Ulica Sezamkowa” - program
dla dzieci
9.00 Tacy sami - program w języku
migowym
9.20 Kolędy
9.50 „Wawel” - film dokumentalny
10.25 Róbta, co chcesz - program Je-
rzego Owsiaka
10.40 Bogusław Kaczyński zaprasza
dzieci: „Dziadek do orzechów”
12.15 „Fort Apache” - western prod.
USA
14.25 „Gwiazdy i ich dzieci” - pro-
gram muzyczny
15.15 „Pośpieszalscy” - film doku-
mentalny
15.55 Losowanie gier liczbowych to-
talizatora sportowego
16.00 Panorama
16.05 Program dnia
16.15 „Czterdziestolatek - 20 lat póź-
niej” (4) - serial TP
17.20 Powrót zespołu „No to co” -
koncert
18.30 „Gra” - teleturniej
19.00 Kabaret „Potem” - „Bajki dla
potulczonych”
19.45 „Pieśń z życia Leonarda Cohe-
na” - film dokumentalny
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Studio Dwójki
21.40 Benefis Beaty Rybotyckiej
22.40 „Diana - jej prawdziwa histo-
ria” - film fab. prod. angielskiej
0.10 „Duety, tercety, kwartety” -
Beata Rybotycka i jej goście
1.00 Andreas Vollenweider and
friends: „Eolian Minstrel
Tour”
2.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA 26. XII. 93

PROGRAM I

- 7.00 Program dnia
7.05 „Tobie, Mały Panie” - kolędy
Natalii Kukulskiej
7.20 „Wielkie parki narodowe Aust-
ralii” - film przyrodniczy prod.
australijskiej
8.20 „Country Ameryka” - Świąte-
czne pozdrowienia z USA
9.00 Walt Disney przedstawia
10.50 Ludzie i zdarzenia - reportaż
11.00 „Portret Diany” - film doku-
mentalny prod. angielskiej
12.00 Świąteczne MTV
12.30 Telewizyjny koncert zyczeń
13.15 Tęczyowy Music Box - koncert
galaowy UNICEF-u (2)
14.10 „Ben Hur” (2) - film historyczno
- przygodowy prod. USA
15.55 Marta Lipińska zaprasza - wi-
dowisko
16.45 Ludzie i zdarzenia: „Zdzisław
Beksiński” - reportaż
17.00 Teleexpress
17.25 „Jak poślubić milionera” - ko-
media prod. USA
19.00 Wieczorynka „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.15 „Cel” - dramat sensacyjny
prod. USA (1985r., 117 min.).
*Akcja filmu rozgrywa się w Te-
ksasie. Bohater to właściciel
składu drewna, prowadzi spo-
kojne życie z żoną i synem do
momentu, kiedy zostaje porwa-
na jego żona. W trakcie poszu-
kiwań syn odkrywa nowe ob-
licze swojego ojca...*
22.20 „Największa gala XX wieku”
- reportaż Tamary Soloniewicz
22.50 Piosenki ze spektaklu „Kubuś
Fatalista”
23.40 Kolegowanie Jana Oberbeka
i Władysława Hasiara
0.10 Ludzie i zdarzenia - reportaż
0.30 „Fajerwerki próżności” - film
prod. USA (1990r., 126 min.).

*Sherman McCoy jest maklerem
z Wall Street, ma pieniądze
i pewność siebie. Peter Fallow
to dziennikarz, żądny sławy
i przebiegły. Ich losy ściśle się
ze sobą powiązają, bowiem ten
pierwszy zostanie fałszywie
oskarżony o potracenie Murzyna,
a ten drugi napisze o tym
książkę, która okaże się bestse-
lerem...*

2.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.50 Powitanie
8.00 Godzina z Hanna Barbera - fil-
my animowane dla dzieci
9.00 Program lokalny
10.00 Program dnia
10.05 „Wawel” (2) - film dokumental-
ny
10.45 „Cyki świata” - film dok. prod.
francuskiej
12.00 „Wikingowie” - film przygo-
dowy prod. USA (1958r., 114 min.)
14.00 „Gwiazdka w Wiedniu” - kon-
cert Diany Ross, Jose Carrera-
sa i Plácido Domingo
15.35 „Ach, te święta”
16.00 Panorama
16.15 „Czterdziestolatek - 20 lat póź-
niej” (5) - serial TP
17.20 Bezludna wyspa - wydanie ju-
bileuszowe (20)
18.20 Studio Dwójki
18.30 Gra - teleturniej
19.00 Krystian Zimerman gra Beet-
hovena
20.00 Świąteczny program publicys-
tyczny
20.45 Grapelli przed koncertem
21.00 Panorama
21.30 Jubileusz 50-lecia Wojciecha
Pszoniaka, czyli wieczór speł-
nionych marzeń
23.00 „Diana - jej prawdziwa histo-
ria” (2-ost.) - film fab. prod.
angielskiej
0.30 Stephane Garppelli - koncert
1.30 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 27. XII. 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Stworzenie świata” - film
anim. prod. francuskiej
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.20 Gotowanie na ekranie
11.40 Od niemowlaka do przedszkol-
laka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 To jest historia - Klub
12.45 Dla dzieci: „Kolęda przyszła
pod dach”
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 LUZ - magazyn nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Laboratorium
17.40 Prawo i bezprawie - program
rzecznika praw obywatelskich
17.55 Program dnia
18.05 „A teraz Frannie” (1) - pilot
serialu komediowego prod.
USA
18.30 Łoza - magazyn aktualności te-
atralnych
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Prosto z Belwederu
20.20 Teatr TV: Brian Clark „Gene-
ral i lady” reż. Andrzej Łapiński
21.45 Miniatury: Zygmunt Rola „Ta-
jemnice katedry gnieźnień-
skiej”
21.50 Jutro - wspomnienie o Powsta-
niu Wielkopolskim

- 22.05 „Klinika lalek” - film dok. Beaty Postnikoff
 22.30 Gość Muzycznej Jedynki - Kora i zespół "Maanam"
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.40 „Życie na sprzedaż” (4) - serial prod. włoskiej
 1.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Programy lokalne
 8.35 „Przygody kaczorka Jonatana Alfreda Kwaka” - serial animowany prod. holenderskiej
 9.00 Studio Dwójki
 9.15 „Pokolenia” - serial prod. USA
 9.40 „Ona” - magazyn
 10.05 „Cyryli świata” - film dok. prod. francuskiej
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.10 7 dni polskiego sportu
 12.00 „Zadziwiający świat zwierząt” - serial prod. angielskiej
 12.30 „Abba” po polsku - program rozrywkowy
 13.00 Panorama
 13.05 „Czterdziestolatek - 20 lat później” - serial TP
 14.00 „Akademia pana Kleksa” (1) - film fab. prod. polskiej (1983r., 82 min.)
 15.25 Powitanie
 15.35 „Przygody kaczorka Jonatana Alfreda Kwaka” - serial animowany prod. holenderskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 Dedykacje
 16.40 Przegląd kronik filmowych
 17.15 Polska Kronika Filmowa (52)
 17.30 „Pokolenia” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.05 Programy lokalne
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 Krystian Zimerman gra koncerty fortepianowe Beethovena
 20.00 „Błyskawice” - serial prod. USA
 20.25 Auto - magazyn motoryzacyjny
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
 22.05 Noc detektywów: „Fatalny strzał” - film kryminalny prod. USA (1985r., 96 min.). Perry Mason - doskonały adwokat. Znowu zabłyśnie inteligencja i wykaże się nie lada przebiegłością. Sprawa, którą będzie się zajmował jest niezwykła - w trakcie programu telewizyjnego, na oczach widzów zostaje zastrzelony człowiek...
 23.40 Maraton trzeźwości
 0.10 Panorama
 0.15 Koncert z Asyżu
 1.00 „Błyskawice” - serial prod. USA
 1.20 Zakończenie programu

WTOREK 28. XII. 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Życie” - serial prod. japońskiej
 0.45 Zgodnie z prawem - reportaż
 1.00 Giełda pracy, giełda szans
 1.20 Klub samotnych serc
 1.35 Poznaj siebie
 1.50 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych

- 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla dzieci: „Filmy pod choinkę”
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Encyklopedia II wojny światowej
 17.45 W kinie i na kasecie
 18.05 „Murphy Brown” (9) - serial komediowy prod. USA
 18.30 Obok nas
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Sejmograf - magazyn parlamentarny
 20.25 „Artur 2” - film fab. prod. USA (1988r., 108 min.). Kontynuacja losów Artura i Lindy, bogacza i kelnerki, którzy zostali małżeństwem. Ojciec odrzuca przez Artura narzeczoną „z jego sfery” postanawia się zemścić. Wprowadza w życie swój plan...
 22.25 Program rozrywkowy
 22.40 Kto ma rację - program publicystyczny
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 Niezwykłe biografie: „Harbin”
 0.30 Sabat - magazyn Grażyny Sześcińskiej
 1.10 Siódemka w Jedyne
 2.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Anette” - serial anim. prod. japońskiej
 9.00 Studio Dwójki
 9.15 „Pokolenia” - serial prod. USA
 9.40 Świat kobiet
 10.05 „Cyryli świata” - film dokumentalny prod. francuskiej
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
 11.45 Ojczyzna - polszczyzna
 12.00 „Chinook” - film dokumentalny
 12.30 „Flip i Flap” - komedia prod. USA
 13.00 Panorama
 13.05 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwiedziego
 13.35 „Flip i Flap” - komedia prod. USA
 13.45 Przeboje Dwójki
 14.00 „Akademia pana Kleksa” (2)
 15.20 Powitanie
 15.35 „Anette” - serial anim. prod. japońskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 Sposób na starość
 16.35 Program publicystyczny
 16.45 Ojczyzna - polszczyzna
 17.00 Co jest grane?
 17.10 Znaki czasu - program red. katolickiej
 17.35 „Pokolenia” - serial prod. USA (powt.)
 18.00 Panorama
 18.05 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 Krystian Zimerman gra koncerty Beethovena
 20.00 Non stop kolor
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
 22.20 Spóźnione premiery: „Chcę zyc” - fil fab. prod. USA (1958r., 122 min.)
 0.30 Panorama

- 0.35 „Złote lata” (6) - serial science fiction prod. USA
 1.20 Zakończenie programu

ŚRODA 29. XII. 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Na wariackich papierach” - serial prod. USA
 10.50 Taki jest świat
 11.15 Klub dobrej książki
 11.30 Podróże na kresy - „Chocim”
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla młodych widzów
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla młodych widzów
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Klinika zdrowego człowieka
 17.40 Miasteczko niepokojem uspio - reportaż
 18.05 „Na wariackich papierach” - serial prod. USA
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 Studio sport
 22.10 „Rytm serca” (2) - koncert galowy
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.35 „Rozróżba w Harlemie” - film fab. prod. USA
 1.15 Nocne czuwanie bez butelki
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Robin Hood” - serial animowany prod. japońskiej
 9.00 Studio Dwójki
 9.15 „Pokolenia” - serial prod. USA
 9.40 Świat kobiet
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Sport
 12.00 Truskawkowe studio
 12.30 „Gazda z Bańskiej” - film dokumentalny
 13.00 Panorama
 13.05 „Czterdziestolatek - 20 lat później” - serial prod. TVP
 14.00 „Podróże pana Kleksa” - film fab. prod. polskiej
 15.25 Powitanie
 15.35 „Robin Hood” - serial animowany prod. włosko - hiszpańskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Magazyn przechodnia
 16.25 Skrzydła bliżej marzeń - magazyn lotniczy
 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 17.05 Od pierwszego do pierwszego
 17.30 „Pokolenia” - serial prod. USA (powt.)
 18.00 Panorama
 18.05 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 Krystian Zimerman gra koncerty Beethovena
 19.45 Historia Pana Tadeusza
 20.00 „Za ścianą” - film fab. prod. TP
 21.00 Panorama
 21.30 Ekspres reporterów
 22.05 „Na antenie” (1) - serial filmowy prod. USA (1992r.)
 22.30 Michał Urbaniak - New York 1992 - filmowy portret na tle nowojorskiego pejzażu
 23.00 Andy Warhol - program o złożonej genezie „Amerykańskich ikon” Warhola i odbiorze jego sztuki

- 23.30 Ścieżki duchowe
 24.00 Panorama
 0.05 Bez sensu - program rozrywkowy
 0.35 Zakończenie programu

CZWARTEK 30. XII. 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 „Policjanci z Miami” - serial prod. USA
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Kwadrans na kawę
 11.15 Videofashion
 11.40 Smoczek czy grzechotka
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla młodych widzów
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla młodych widzów
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
 17.45 Raport o zagrożeniach - film dokumentalny
 18.05 „Energetyczna alternatywa” - film dok. prod. angielskiej
 18.30 Znaki czasu - magazyn katolicki
 19.00 Dźwiękogra - program muzyczny dla dzieci
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Bilans - magazyn rządowy
 20.20 „Policjanci z Miami” - serial prod. USA
 21.10 Tylko w Jedyne
 22.00 Program satyryczny Michała Ogórka
 22.25 Pegaz
 23.00 Wiadomości gospodarcze
 23.20 Gorąca linia
 23.30 Muzyczna Jedynka
 23.35 „Kuba Fidela Castro” - film dok. prod. USA
 0.20 To lubię
 1.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Kot w butach” - serial anim. prod. japońskiej
 9.00 Transmisja obrad Sejmu
 15.30 Powitanie
 15.35 Kot w butach - serial anim. prod. japońskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport - Wielka piłka
 16.35 Multihobby
 16.55 W cieniu Kremla
 17.30 „Pokolenia” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 Krystian Zimerman gra koncerty Beethovena
 20.00 „Galeria leku” - film dokumentalny
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 „Przed Jaltą - po Jaltę”
 22.00 „Kochankowie znad Tagu” - dramat obyczajowy prod. francusko - portugalskiej (1991r., 85 min.)
 22.35 „Manius” - film dokumentalny
 24.00 Panorama
 0.05 „Cole Porter” - film prod. amerykańsko - angielskiej
 1.00 Zakończenie programu



DZIEWCZYNA ROKU 1993

Jarocin 7 stycznia 1994 godz 18⁰⁰

JOK - sala widowiskowa

wystąpią:

kabaret ELITA z Wrocławia

rewelacyjny zespół

THE ILLEGALS

(grający utwory The Beatles)

**HURTOWNIA
CHEMICZNO-PAPIERNICZA****„AGA”**

Magazyn: Witaszyczki 30

życzy
swoim Klientom
pomyślności
w Nowym 1994 Roku
i zaprasza
do dalszej współpracy
(f 90/93)

**NAJTAŃSZY SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ
BEZ ŻYRANTÓW****WPLATA JUŻ OD 20 % - MINIMALNE KOSZTY**

(nie wierzysz, przyjdź, przelicz i przekonaj się)

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA Z RABATEM

Oferujemy:

- SPRZĘT RADIOWO - TELEWIZYJNY
- ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- ZESTAWY DO ODBIORU TELEWIZJI SATELITARNEJ
- najniższe ceny, wysoka jakość, profesjonalny montaż
- DYSTRYBUCJA ASTRA-TV POZNAŃ
- NA ŻYCZENIE - DOWÓZ TOWARU DO DOMU KLIENTA (gratis)

P.W. „TELMAX” s. c., ul. Staszica 20, Jarocin, tel. 37-48

(f 1017/R/93)

**SZANOWNYM
KLIENTOM**

ZDROWYCH I SPOKOJNYCH

★ ŚWIĄT ★
BOŻEGO NARODZENIA
SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU

życzy

SKLEP WIELOBRANŻOWY

„TELMAX”

ul. STASZICA 20, JAROCIN

(f 1018/R/93)

- PRODEX -

JSP-H w Jarocinie - Pawilon Handlowy „U Cyganka”, ul. Hallera 7

Zaprasza stałych i nowych Klientów
na przedświąteczne zakupy

Posiadamy zawsze w sprzedaży:

- ★ wspaniałe wędliny - produkowane w Jedlcu
- ★ szeroki wybór art. spożywczych i delikatesowych
- ★ dobrze zaopatrzone stoisko z napojami i wyrobami monopolowymi (szampany, koniaki)
- ★ artykuły kosmetyczne i chemia gospodarcza

CENY KONKURENCYJNE

Zapraszamy codziennie w godzinach od 9⁰⁰ do 18⁰⁰
w wigilię od 9⁰⁰ do 13⁰⁰

(f 92/93)

Wszystkim naszym miłym Klientom
życzenia Wesółych i Pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku 1994



☆☆☆ składa ☆☆☆

Prezes i Zarząd JSP-H „Prodex”
oraz kierownictwo i pracownicy
Pawilonu Handlowego „U Cyganka”

(f 92/93)

PACZKI ŚWIĄTECZNE

słodczyce papierosy alkohol
kawę herbatę

poleca

Hurtownia „JARMEN”**Jarocin****ul. Wojska Polskiego 117**

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku - 1994

składamy naszym klientom najlepsze życzenia

(f 80/93)

Wesołych, pogodnych i obfitych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz

Szczęśliwego Nowego Roku 1994

życzy swoim Klientom

MODA - STYL - GRACJA**Sklep Odzieżowy**

Jarocin, ul. Wrocławską 23
(wejście z bramy)

(f 1016/R/93)



Wesołych, pogodnych i obfitych
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA oraz
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 1994

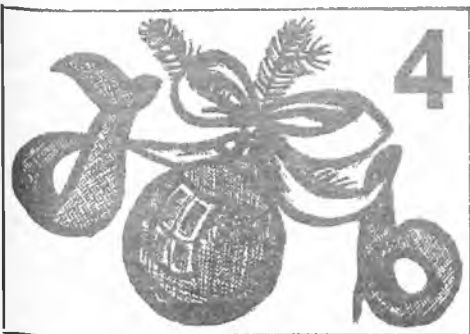
życzy swoim Klientom



Jarocin, ul. Św. Ducha 13, tel. (0-646) 38-79

(f 94/93)





Na początku grudnia została przeprowadzona ankieta na temat festiwalu. Przepytano 890 osób, wywodzących się z różnych środowisk. Poruszane zagadnienia dotyczyły przede wszystkim przyszłorocznej imprezy. Na pytanie o organizatora festiwalu (miasto czy firma prywatna) 57,6% respondentów opowiedziało się za miastem, 27,5% - firma prywatna, 1,6% - miasto i firma prywatna. 74%

Za czy przeciw?

pytanych widzi w festiwalu korzyści dla Jarocina, 21,2% - wyłącznie niepotrzebny kłopot. Ostatnie pytanie brzmiało "Czy po doświadczeniach w trakcie tegorocznego festiwalu jest Pan/Pani nadal za utrzymaniem imprezy w Jarocinie?" 79,4% opowiedziało tak, 20,5% - nie. Tym ostatnim (183 osoby) dedykuję wiersz, który ukazał się w jednym z numerów "10/20".

(eve)

Jarocin

Przybyłam do ziemi świętej
patrzyłam zachłannie
na wolnych ludzi
a moja nasiąknięta nie-
nawością dusza
nie rozumiała nieskrępowa-
nych gestów
śmiałych oczu

stałam tam i krzyczałam
choć najciszej
ale krzyczałam, że pragnę
wolności
muzyka uwalniała mój mózg
wciąż tańczyłam - choć naj-
spokojniej
ale tańczyłam
pawoli wdeptując swoją
pustkę w ziemię
a dłonie napelniając nadzieją
i tęsknotą

opuszczałam ziemię świętą
wróciłam do domu
i tylko mój pies zauważył
jak bardzo się zmieniłam

Ewa P.

Życzenia

Kochanym Koleżankom i Równie
Kochanym Kolegom z klasy IIg
L.O. spełnienia wszystkich marzeń,
szczęścia w miłości oraz jeszcze
więcej poczucia humoru
i jeszcze mniejszego zainteresowa-
nia szkołą i tymi rzeczami.

Niezrealizowanemu Zbyszewowi
z okazji 20-tych urodzin samych
szczęśliwych chwil życząc "Prze-
szczęścia".

Święta ROCK'gwiazdorów

W związku ze zbliżającymi się świętami postanowiłam spytać Waszych muzycznych ulubieńców o ich świąteczne plany. Oto wypowiedzi niektórych z nich.

TITUS (ACID DRINKERS)

- Nie mam zielonego pojęcia jak spędzę święta. Nigdy nic nie planuję, żyję spontanicznie. Może popiję trochę do telewizora, może w towarzystwie. Nie wiem.

EDYTA BARTOSIEWICZ

- Właściwie trudno jest mi cokolwiek powiedzieć o planach świątecznych. Prawdopodobnie będę z rodziną: rodzicami, mężem, dzieckiem. Święta nie są dla mnie czymś szczególnym, generalnie nie lubię ich, podobnie jak niedziel. Jakoś nie potrafię się w nich odnaleźć. Ciągłe gdzieś się śpieszę, muszę coś zrobić. Nie potrafię usiąść i wypoczywać.

Jeśli chodzi o sylwestra to mam już kilka propozycji. Najfajniejsze są takie, kiedy dzwonią znajomi i stwierdzają, że sylwestra zorganizują u mnie. Ale na serio bardzo możliwe jest, że po prostu pójdę na koncert jakiegoś zespołu. Zapowiadają się ciekawe imprezy.

ANIA ORTHODOX (CLOSTERKELLER)

- Na wigilię mam bardzo fajne plany: będę siedziała w domu z dziadziusem, na dodatek sama, bo Krzysiek wyjechał do Niemiec



nagrywać płytę z Renate.

Święta mają dla mnie niezbyt duże znaczenie, pomimo iż w tym dniu obchodzę urodziny. Może dlatego, że mam małą rodzinę. Tam, gdzie jest więcej osób odbywają się duże "zjazdy", spotkania rodzinne.

W sylwestra też najchętniej bym nigdzie nie poszła. Pewnie posiedzę w domu.

ROBERT GAWLIŃSKI (WILKI)

Tu wydarzyła się ciekawa historia. Zachęcona otwartością poprzednich rozmówców, wykręciłam numer i ...

- Tak słucham! - zabrzmiał ciepły bas, w tle okraszony odgłosami balangi. Uradowana (Robert jest w domu!) przedstawiłam się i spytałam o świąteczne plany. W odpowiedzi usłyszałam:

- I'm sorry, I don't understand Polish.

W tej chwili zgłupiałam kompletnie. Postanowiłam jednak, mimo wszystko, kontynuować rozmowę. Posługując się więc łamaną angielszczyzną (podobnie jak mój rozmówca) przeprowadziłam następującą rozmowę:

- Czy pan jest Robertem Gawlińskim!
- Nic nie wiem o Robertcie Gawlińskim.
- Przecież to jego numer telefonu, nieprawdaż!
- Możliwe.
- A kim pan jest!
- ...blbe... (usłyszałam dziwny belkot).
- Może pan mi powie, jak spędzi święta!
- Nie wiem jeszcze.
- To może coś o sylwestrze!
- Będę na balu w Marriocie.
- Dziękuję bardzo. Bye, bye!
- Do zobaczenia "And Merry Christmas".

(eve) (mjsk)

Niech nam praca lekką będzie

Anka ma szesnaście lat. Uczy się w jednym z okolicznych techników. W domu się nie przelewa, ale rodzice zawsze uzbijają te 300 - 400 tysięcy na kieszonkowe dla niej. Ona natomiast, na swoje własne potrzeby wydaje miesięcznie ok. 2 milionów.

Skąd ma pieniądze? - Ano, jak się w tym czasie wolną chwilę na przygotowanie się do lekcji, czy przeczytanie jakiejś książki. 18-letni Jurek uczy się w klasie maturalnej liceum. Pracę znalazł bez problemu. W czasie roku szkolnego pracuje popołudniami w sklepie ojca kolegi, z czego ma ok. milion złotych miesięcznie, natomiast podczas wakacji zarabia zbierając owoce u swojej ciotki. Dziennie może wtedy zarobić nawet stówkę.

Ewa, również maturzystka udziela korepetycji. Głównie z języków - polskiego, nie-

mieckiego i angielskiego. Czasami też z histy i matmy. Jak mówi - nie bierze dużo - w zależności od przedmiotu od pięćdziesięciu do osiemdziesięciu tysięcy za godzinę. Jako element gospodarki wolno-

rynkowej ma zamiar wprowadzać

ulgi - na początek co dziesiąta lekcja za darmo. Ewa przez miesiąc potrafi czasami zarobić trzy miliony. Często część zarobionych pieniędzy daje młod-

szej siostrze. Resztę zostawia dla siebie.

Dokończenie na następnej stronie

Ciąg dalszy ze strony poprzedniej

Jarek natomiast zarabiał dzięki zespołowi muzycznemu w którym gra z kilkoma kolegami. Grają praktycznie wszystko - wg zamówienia. Odwiedzają różne imprezy, najczęście jednak wesela. Zdarzyło im się też zagrać kilka razy na imieninach i urodzinach. Średnio zarabiają sześćset tysięcy za wieczór. Po podzieleniu pieniędzy Jarek dostaje sto tysięcy (jak inni członkowie zespołu), a dwie stówki idą do wspólnej kasy na nowy sprzęt, który zamierzają kupić.

Jak z tego jasno wynika radzimy sobie całkiem nieźle z zarobieniem jakiegoś dodatkowego grosza. I to często nie tak małego. W końcu trzy miliony miesięcznie dla nastolatka(a) to już coś.



więcej od naszych rodziców i powoli zaczniemy wygrać ich z posad!

Przy okazji chcemy zawiadomić, że jeżeli będziecie chcieli zamieścić ogłoszenie o pracy dla nastolatków i zrobicie to, to znajdziecie je w najbliższym numerze JOB-a na preferencyjnych warunkach.

Adrian Kacper
Basiorkowski

Zyczenia

W ciężkiej pracy, nie raz w pocie,
Spełniasz czas.
Aby w wiedzy, prawdzie, cnocie
Krzepić nas.

My, choć słowa Twe chwytały
Nierzwiolot,
W płochę głowie jednak mamy
Pono psot.

Dziś śląc każdy z nas przyręka
Zmienić front:

O figielków być z daleka,
Zbytli w kał!
Wiedzę chwytać ze skró w oku,
Bez not, kar -

To dla Ciebie w Nowym Roku
Będzie dar.

Dla prof. WŁADYSŁAWA
STAŚKIEWICZA - KL I TO

JOB POLECA

"Więcej czadu" (tytuł oryginalny
"Pump Up The Volume") reż.
Allan Moyle

"Macie wrażenie, że wszystko w Ameryce jest popieprzone?!" Tymi słowami rozpoczyna swoje nadawanie nieśmiały za dnia Mark (Christian Slater). O godzinie 10 wieczorem przeraża się w Twardem Harrego (Hard Harry). Uruchamia wtedy swoją piracką radiostację i wygłasza szalone monologi na temat seksu, polityki, szkoły. Staje się popularny wśród okolicznej młodzieży. Rośnie także zainteresowanie Harrym wśród "ciała pedagogicznego" miejscowej szkoły. Harry zostaje omówiony o to, że pogadanki jakie prowadzi ze słuchaczami doprowadziły do samobójczej śmierci pewnego nastolatka. Rozgłoszą zainteresowała się także policja. Jednak wykrycie nadajnika, to horror dla "gliniarzy". Po prostu święta komedia ze świetną muzyką. in. Sonic Youth, Soundgarden.

(r)
Omówiony film pochodzi z wy-
poczynali w kinie "Echo"
w Jarocinie.

Oczywiście prezentujemy tu tylko kilka najciekawszych sposobów na zarobienie pieniędzy przez młodych ludzi. Niemniej na zapytanych przez nas dwadzieścia osób tylko pięć odpowiedziało że nigdzie sobie nie dorabia, a dziesięć z nich zarabia ponad 1,5 miliona miesięcznie (oczywiście nie pracując zawodowo). Jeśli tak dalej pójdzie, to za kilka miesięcy będziemy zarabiali

Przyszły olimpijczyk ?

Rozmowa z Robertem Rasiem, wicemistrzem Polski młodzików w judo

Kiedy i w jaki sposób trafiłeś do sekcji judo?

Zapisałem się w szóstej klasie, w grudniu, właśnie mijając cztery lata. A trafiłem zupełnie normalnie. Po prostu usłyszałem, że w Jarocinie istnieje możliwość trenowania judo. Byłem ciekawy, chciałem się sprawdzić, wleć poszedłem.

Najważniejszy tytuł, jaki zdobyłeś do tej pory?

Największe moje osiągnięcie to zdobycie wicemistrzostwa Polski młodzików w tym roku.

Czy uważasz, że mogłeś wywalczyć złoty medal?

Był to przecluniek z Czarni Bytom, osobiście go nie znalazłem, nigdy wcześniej z nim nie walczyłem. Czy był lepszy? Widocznie tak, skoro z nim przegrałem - wygrał lepszy. Może jeszcze kiedyś się z nim spotkam i wygram.

Jak często trenujesz?

Trenujemy pięć razy w tygodniu, od poniedziałku do piątku, półtorej do dwóch godzin. Nierzaz spotykamy się jeszcze w nie-

dziele.

Tak dużo czasu poświęcasz na treningi, jednocześnie jesteś jednym z lepszych uczniów w klasie (średnio na zesła-
rocznym świadectwie - 4,85). Jak łączysz szkołę z judo?

Po prostu uczę się systematycznie, to mi dużo daje.

Czy masz jakieś pozasportowe zainteresowania?

Muszę powiedzieć, że mimo wszystko nie narzekam na brak czasu. Często gram z rodziną w brydża, mógłbym jeszcze częściej chodzić do kina.

Masz dziewczynę?

Pytanie zbyt osobiste.

Jaki prezent chciałbyś dostać pod choinkę?

Nie wiem, naprawdę. Z wszystkich prezentów będę się cieszył.

Twój trener Jacek Tomczak powiedział w wywiadzie dla "G.J.", że jego życiowym marzeniem jest wychowanie olimpijczyka. Czy to Ty nim będziesz?

Trudno powiedzieć. Do tak wysokiego poziomu dochodzi się przez ciężką pracę i to jest chyba motywacja dla każdego zawodnika, żeby osiągnąć jak największe sukcesy. Ja też oczywiście chciałbym być olimpijczykiem. A czy uda mi się to zrealizować - nie wiem. Na pewno będę się starał.

Rozmawiała: Ewa

Kwestia finansowa

w szwach, ale jak tu się dziwić skoro wszystkim przybyłym przepada 4 i 5 lekcja. Uczniaki są roz-
wrzeszczane, nie zauważają nawet, że na materacu na środku sceny od dobrych paru minut ktoś leży. Uspokajają się, gdy niedbalem krokiem wchodził w środek. W trakcie półtoragodzinnego przedstawienia dowiadujemy się, że jeden to inteligent, drugi - robotnik: obaj wychowali z ojczyzny "za chlebem" i nie potrafili odnaleźć się w tu-
tejszym społeczeństwie głównie ze względu na barierę językową. Są samotni i wbrew pozorom zdani na siebie. Kłóć się zawzięcie, próbują zabić, popełnić samobójstwo, piją na umór, świętują przyjeździe Nowego Roku, dyskutują na śmiertelnie poważne tematy.

"Emigranci" to komedia i choć bawi, to jednocześnie mówi gorzką prawdę o istocie wolności człowieka i sensie ludzkiej egzystencji. Przedstawienie jest kolejnym dowodem na to, że dobrzy aktorzy mogą obyc się bez prawdziwej sceny, kurtyny, bogatych rekwizytów. Wystarczy talent, kilka najprostszyszych sprzętów, dobry tekst, no i widzowie.

Sztuka została także wystawiona w jarocińskim Zespole Szkół Zawodowych. Aktozy pochodzą ze Szczecina i Poznania.

Jedynym słowem: szczerze polecam.

PS: "Ptasiek" i "Emigranci" wymagają tylko dwóch aktorów. Czy wybór właśnie tych utworów to tylko kwestia finansowa? (be)

RODEM z TURCJI

Legenda o Świętym Mikołaju swój początek wywodzi z żywota biskupa, żyjącego na przełomie III i IV w. naszej ery w małym tureckim miasteczku o nazwie Mira. Kult biskupa-filantropa, który miał zwyczaj obdarzać podarkami swoich bliźnich naślasił się zwiastować w wieku XI jak wiadać trwa do dziś. Święty ten jest patronem wielu spraw, jednak szczególnie upodobał sobie małe i biedne dzieci, robiąc im radość niespodzianki. Patronuje również

pasterzom i zwierzętom. Święty Mikołaj przez wiele stuleci w polskich wierzaniach sprawował także władzę nad wilkami.

Marja

KTO WYMYŚLIŁ CHOINKĘ?

Zwyczaj ustawiania na stole choinki w bożonarodzeniowe święta ma już wielowiekowe tradycje. Wadomo nawet, że w Europie Zachodniej w XV i XVI wieku był on tepony przez kościół jako pogański.

Na pierwszą wzmiankę o choi-

kach natrafiono w kronikach alzac-
kich. Pewien anonimowy dzie-
pisarz ze Strasburga zanotował, że jego ziomkowie na Boże Narodzenie umieszcili w izbie choinkę obwieszoną wycinanymi ozdobami i jabłkami.

Od XVII wieku choinka zdobyła popularność w całej Europie. Z Alzacji powędrowała do Niemiec, a następnie do Polski i Anglii. W latach wojen napoleońskich choinka zawiązała do Rosji, Szwecji, Danii i Włoch.

opr. Marja

Listy

My uczniowie kl. VIIIa Szko-
ły Podstawowej nr 5 w Ja-
rocinie również próbujemy
swoich sił na niwie dzien-
nikarskiej. Już drugi rok
wydajemy w szkole miesięcz-
nik "Polecki ze szkolnej
ławeczki". Nie jest to
wydawnictwo na miarę JOB-a,
ale zawiera ważne dla
uczniów informacje, akur-
alności, a także krzyżówki
(nagrodzone!). Znajdują się
w niej też żarty i dowcipy.

Chcemy Was poinformować,
że ogłosiliśmy konkurs dla
najmłodszych uczniów - "Pis-
 naszym przyjaciół" i uczest-
ników było wielu. Każdy pisał
w ocenie jury klasowego był
"najpiękniejszy". Właściciele
psów otrzymali dyplomy
a pieski paczuszkę pożywienia.
Zdjęcia wykonała firma Foto-
Sip.

Wszystkimi naszymi poczy-
naniami, redagowaniem gazet-
ki oraz organizacją różnych
imprez kieruje nasza wycho-
wawczy p. mgr. Lechosław
Dębska

KL VIIIa

Rok w gminach

Walenty Kwaśniewski - wójt Kotlina

Bez rezerw

Rok był na pewno trudniejszy od 1991 czy 1992. Rozpoczęliśmy go bez żadnych rezerw finansowych z lat poprzednich, gdyż pieniądze wydaliśmy w rozpedzie inwestycyjnym. Znacznie uderzył w gminy, także naszą, wprowadzony w połowie roku podatek VAT. Szczególnie odczuliśmy to w inwestycjach. Podam przykład, droga w Twardowie kosztowała 760 mln zł. VAT "zabrał" dalsze prawie 170 mln zł i momentalnie powstała dziura w kasie.

Mimo tych niedogodności, za sukces mogę uznać konsekwentną realizację planowanych założeń na głównych kierunkach inwestycyjnych. Mam na myśli np. wodociągowanie, które zostało "pociągnięte" znacznie. Sieć wodociągowa wydłużyła się o dalsze 26 kilometrów. W porównieniu z Gospodarstwem Rolnym Skarbu Państwa w Rusku i Gospodarstwem w Mag-nuszewicach prowadzona jest modernizacja hydrofornii w Kurcwie. Będzie to kosztowało około 900 mln zł. Zrobiliśmy 1300 metrów drogi w Twardowie i 500 metrów w Kotlinie. Niestety, nie udało się położyć do końca tego roku chodnika wzdłuż ulicy Powstańców Wielkopolskich w Kotlinie. Obiecałem to mieszkańcom osiedla bloków. Zaskoczyły nas jednak listopadowe mrozy i śniegi.

Do końca kadencji tych władz samorządowych zostało jeszcze praktycznie pół roku. Już jednak wiadomo, że nowej radzie roboty nie zabraknie. Będzie ją czekała budowa sieci gazowej

w Kotlinie i okolicy. Trzeba będzie wybudować oczyszczalnię ścieków i cały czas pracować na drogach i chodnikach. Moim następcą nie chciałbym zostawić wodociągowania. Chcę, aby za kadencji rady zarządzającej w latach 1990 - 1994 pobudowano do końca wodociągi. Uda się to, jeśli do półroczna zostanie zmodernizowana hydrofornia w Kurcwie i zakończone wodociągowanie Sławoszewa.

Czy będę kandydował ponownie na urząd wójta? Na to pytanie niedawno odpowiadałem. Czas pokaze. Sytuacja musi się jeszcze trochę wykrystalizować. Każdy wójt musi mieć poparcie w radzie. Jeśli wybory wykażą, że nie będę go miał, to nie będę kandydował.



Siedzę w środku społeczeństwa i jego problemy także mnie dotykają. Mojemu społeczeństwu życzyliby w Nowym Roku, aby przede wszystkim bezrobotni znaleźli miejsca pracy i środki do życia. Dopiero później zdrowia, a także pokoju i spokoju. Od rady, z którą współpracuję mi się świetnie, życzyliby sobie, aby tak było jeszcze przez te pół roku. Prognostyka, aby po tym spojrzeć ludziom prosto w oczy i powiedzieć, że coś nam się udało zrobić.

Maciej Pielarz - wójt gminy Jaraczewo

Nie było najgorzej

Na nie wszystkich odcinkach dało się pozatławić sprawy. Na wszystko nie starczyło pieniędzy. W sumie jednak rok nie był najgorszy. Kończymy dużą inwestycję, jaką jest wodociągowanie Noskowa. Przedsięwzięcie to kosztowało ponad 5 mld zł. Udało się załatwić sprawę wywozu śmieci. Podpisałismy umowę z firmą "Eltrans" Wiesława Rybki z Jarocina. Mam nadzieję, że uratuje to trochę lasy, do których były bardzo często wywożone odpady. Zrobiliśmy my także trochę na drogach. Dużą pomocą w realizacji inwestycji były roboty publiczne. Jed-

nak brak środków finansowych w urzędzie pracy spowodował, że od miesiąca czerwca musieliśmy radykalnie je ograniczyć. Na szczęście nie dotknęło nas mocno wprowadzenie podatku VAT, gdyż większość najbardziej kosztownych inwestycji wykonaliśmy w pierwszej połowie roku. Myślę, że mogę uznać za sukces wykonanie całego programu inwestycyjnego.

Na najbliższą przyszłość najpilniejszą inwestycję to modernizacja wysy-

piska śmieci i rozpoczęcie budowy oczyszczalni ścieków. Dokumentacja modernizacji wysypiska jest już gotowa, a dotycząca budowy oczyszczalni jest zakończona. Realnie widzę to w programie na rok przyszły. Problem jest jeden - będzie to nas kosztowało około 6 miliardów zł. Nie bardzo jednak wiadomo, w jaki sposób mamy te pieniądze zdobyć. Chcielibyśmy prace te rozpocząć w pierwszym półroczu przyszłego roku. W przeciwnym razie, to nowa rada musiałaby w ten temat na nowo, od początku wchodzić.

Trudno mi na razie powiedzieć, czy będę ponownie kandydował. Będzie to zależało od wyników wyborów, atmosfery. Nigdy natomiast nie brałem pod uwagę kandydowania na stanowisko burmistrza Jarocina. Plotki o tym, są tylko plotkami. Nie wiem gdzie jest ich źródło. Z gminą Jaraczewo jestem już związany ponad 20 lat i jest mi tu po prostu dobrze.

Życzenia na nowy rok? Od radnych chciałbym przede wszystkim dobrego budżetu. O wszystkim przecież decydują pieniądze. Naszym zadaniem jest ułatwić maksymalnie ludziom życie codzienne. Będzie to niemożliwe, jeżeli nie będzie środków finansowych. Mogę obiecać, że postaram się racjonalnie wykorzystywać te pieniądze, nie zmarnować ich. Ludność żyć spokojnie, ustabilizowaną sytuacją. Aby przyszłość poszczególnych gospodarstw była przewidywalna.

Aleksander Podemski - wójt Nowego Miasta

Kontynuacja

Ten rok był jakby kontynuacją zamierzeń, które zostały podjęte w 1992 roku. W inwestycjach, o których zawsze się najwięcej mówi, zrobiliśmy duży krok do przodu. W kilku wsiach wybudowaliśmy wodociąg. Rozpoczęliśmy proces gazyfikacji gminy. Został oddany gazociąg wysokiego ciśnienia i stacja redukcyjna. Przystąpiliśmy do budowy gazociągu średniego ciśnienia. Kontynuowane były także prace budowlane w szkole w Klecie. Inne z większych przedsięwzięć to przekształcanie "Herbapolu". Przez cały rok zakład działał jako spółka akcyjna skarbu gminy. Prowadzona jest także sprzedaż akcji pracowniczych i drobny nabywcom. Ciągłe trwają rozmowy, które mają wyłonić inwestora strategicznego. Zmiany w "Herbapolu" wymagały uregulowania prawnego i innych czynności koniecznych dla prywatyzowania zakładu.

Na pewno chciałoby się zrobić więcej. Pewne działania przyspieszyć. Istnieje jednak wielkie bariery finansowe, które uniemożliwiają realizację wielu zamierzeń.

Czas mijają nieubłagannie. Zostało nam jeszcze tylko pół roku do końca kadencji. Nie chciałbym zostawić nowej radzie czegoś, co mogłoby ją zaskoczyć. Chcę oddać wszystko w stanie takim, jaki jest widoczny gołym

okiem. Przez te pół roku może uda się jeszcze zrobić coś w inwestycjach. Nie udało się wszystkich zakończyć. Część zadań będą musiały kontynuować następne władze.

Przyszłe wybory samorządowe będą pewną weryfikacją mojej działalności. Okaze się, czy spełniły się oczekiwania wyborców w stosunku do mojej osoby. Wtedy podejmę decyzję, czy ponownie będę kandydował.

Chciałbym, aby społeczeństwo nie bało się jutra. Jednak te obawy przed przyszłością są wszechobecne w nowych warunkach gospodarki rynkowej. Nie każdy sobie w nich radzi, nie każdy ma szansę sobie poradzić. Dobrze będzie, jeżeli coś w tej sprawie się zmieni. My ze swojej strony będziemy chcieli pomóc. Roboty publiczne pozwoliłyby zwiększyć zaangażowanie, aktywność społeczną. Świadomość, że ma się pewne miejsce pracy, pozwala z większym optymizmem patrzeć w przyszłość.



Janusz Jajczyk - burmistrz Żerkowa

Ograniczanie samorządności

Nie był to zły rok, ale coraz trudniej jest pracować samorządom. Dość niejako są ograniczane przez władze centralne. Mimo tego dużo dało się zrobić. Najlepszym wskaźnikiem tego są inwestycje. Zrobiliśmy w sumie 26 kilometrów sieci wodociągowej. Oprócz wodociągowania, drugą inwestycją, którą realizujemy to gazyfikacja. Udało się zgazyfikować wieś Stegosz. Uczestniczyliśmy w tym czynnie 66 domostw. Zakończono także budowę sieci gazowej

w Żerkowie. W sumie gazociąg na terenie miasta przewożony liczy 14,8 km. Obecnie można powiedzieć, że 125 budynków jest podłączonych do sieci gazowej. Jest to wynik dość dobry, patrząc ile trudności i nakładów finansowych taka inwestycja kosztuje. Następna będzie gazyfikowana wieś Chrzan. 15 października zostało oddane do użytku wysypisko śmieci w Rozmarnowie, którego budowa kosztowała gminę 820 milionów zł. Problem ze składowaniem śmieci mamy rozwiązany na 5 do 8 lat. Podsumowując, w roku 1993 nastawiliśmy się na gazyfikację, wodociągowanie, drogownictwo i załatwienie sprawy odpadów komunalnych. W miarę możliwości samorząd wspomagał służbę zdrowia (32 mln zł), szkolnictwo (ok. 100 mln zł),

straż pożarną w Jarocinie (20 mln zł), miejscową policję (remont komisariatu i dofinansowanie zakupu samochodu - 65 mln zł).

Przygotowywaliśmy plany działania nie tylko dla tej rady, ale także na lata następne. Jak będzie z ich realizacją, czas pokaze. Realizacja tych planów będzie zależała głównie od tego, czy będzie prawdziwa samorządność, czy tylko formalna, spętana przez decyzje, zobowiązania narzucone przez władze centralne. W ciągu najbliższego czasu musi zostać zwodociągowana cała gmina. Będzie także kontynuowana gazyfikacja. Zdecydowanie priorytetowym zadaniem jest budowa oczyszczalni ścieków dla gminy.

Czy będę ponownie kandydował na stanowisko burmistrza? Chyba jeszcze zbyt wcześnie odpowiadać na to pytanie. Na pewno nie to ciężka praca, duża odpowiedzialność.

Od społeczeństwa życzyliby sobie obywatelnego spojrzenia na moją pracę. Natomiast mieszkańcom gminy życzę poprawy bezpieczeństwa społecznego. Aby ich życie nie było tylko takie na dziś, bez perspektywy na przyszłość, w którą patrzą się ze strachem, niepowinością. Optymizmu. Będzie to niewątpliwie trudne.

opr. Robert Kaźmierczak

Burmistrz Jarocina, Marek Przytuński, nie znalazł niestety w ciągu dwóch tygodni chwili czasu dla "Gazety". Nie znalazł, a może nie chciał znaleźć? Szkoda. Podsumowanie roku mogło być okazją do wyjaśnienia wielu spraw.





ARGONISKO '93

ONI
WSZYSCY
SPISKUJĄ
PRZECIWKO
JUDO

NIE PRZEJMĄ
SIE WSZYSTKIE
GWIAZDY
KIEDYŚ
ZGASNĄ



TO NIE JEST
WIELKOPOLSKA
JAKOŚĆ

TEGO OBOK
TEŻ MOŻNA
KUPIĆ

RAJ
OSTR
ECZ
NNY
POW
ODU
I OBY



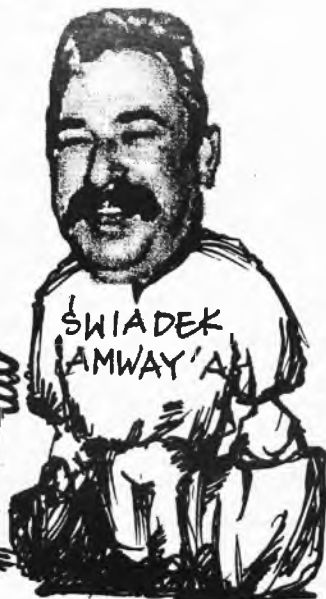
JESTEM
RUMUNKĄ
TO MOJE
DZIECI DAJCIE!



JA BYĆ STRAZAK
JA ZBIERAĆ NA
WYPOSAŻENIE
WOZA
DAJCIE NA
KLIMATYZACJĘ

JESTEM
DYREKTOR
ZZOZ
DAJCIE
NA
CHLEBEK

JA SZEF
DELEGATURA
JA ZBIERAĆ
MIOD NA
SZKOLACH



ŚWIADEK
AMWAY'A

Rok z głowy

Kolejny rok z głowy... Wiele się przez ten rok zmieniło - przeniesiliśmy (własnymi rękami) siedzibę redakcji z Węglowej na Szubanki, nastąpiła zmiana na stanowisku redaktora naczelnego, pojawili się nowi współpracownicy, nowe teraoty, nowe problemy, wytoczono nam w sądzie aż dwa nowe procesy... A mimo to trwamy. Skóra na nas jakby grubsza i twardsza - coraz więcej po niej spływa...

Jeszcze rok temu uważałam się, że jakiś urzędnik rozmawiał ze mną, trzymając ręce w kieszeni, a pewien dyrektor siedział, podczas gdy ja stałam. Teraz już nie zwracam uwagi na takie drobiazgi. W tym roku było znacznie gorzej. Kiedy robiłam materiał o pewnym, nie najlepiej prosperującym przedsiębiorstwie, zaatakował mnie wojowniczo nastawiony pracownik i chciał odebrać kasety z nagraniem. Używał słów, które przez ludzi dobrze wychowanych uznawane są za wulgarne. Przeze mnie też... Dzisiaj chce mi się śmiać, kiedy przypominę sobie czerwona że złości twarz, która wykrzykuje: "Gazeta Jarocińska jest brukowcem. Robicie z wszystkiego afery. Ja napiszę o was artykuł! Czy potraficie spełnić tę rolę? Nie wyglądał na takiego, co to codziennie przed snem "strzeli" jeden artykuł, by potem zamieścić go w "Polityce", "Wprost" bądź w "Wyborczej".

edy jednak nie myślałam o tym, a pan wyglądał za to na takiego, co umie "dać w czapę". A nas redaktor naczelny nie przeszkolił na tę okoliczność.

Nie zawsze groźby są aż tak "cieleśnie odczuwalne". Czasami kończy się tylko na: *Jak pani to napisze, to panią zaskarżę!* No tak! Bo w zasadzie zaskarżyć mnie można zawsze: bez względu na to czy mam rację czy nie. Z przeornością trzymam więc taśmy z wypowiedziami różnych krewkich ludzi, którym mogłoby przyjść do głowy, że nie powiedzieli tego, co powiedzieli. Inna sprawa, że jak tak dalej pójdzie, to redakcyjni koledy zaczynają mnie podejrzewać o to, że upłyniam gdzieś na boku gazetowe kasety. Cóż to zresztą jest w porównaniu z podejrzeniem o przygotowywanie napadu na bank. Rzeczywiście kręciłam się wokół tej instytucji dosyć często, zbierając materiał o obrocie akcjami. Pracownicy tutejszego oddziału banku i rzecznicy prasowi z centrali udzielali informacji dość skąpo, klienci za to bywali rozmowni. Gdy materiał był już gotowy, redakcyjny fotograf otrzymał na kolegium polecenie, by go zilustrować zdjęciem. I... został ujęty. Od razu wyśpiewał, że działał we współpracy ze mną. Nigdy mu tego nie daruję. To, że film został zarekwirowany jest oczywiste - mógł być pomocny przy opracowaniu planu napadu, można też nim było szantażować jakiegos

klienta, który chciał ukryć przed znajomymi, że wpłacił 5 mln zł na akcje Banku Śląskiego. Nie rozumiem jednak, czemu mojej redakcyjnej koleżance przypadkowo spotkana pracownica banku nie chciała powiedzieć, jak spędza święta. Stwierdziła, że mieli już dosyć kłopotów przez gazetę. Nie wiedziałam, że tajemnica bankowa sięga aż tak daleko. Tym bardziej, że za nic w świecie nie mogę dojść do tego, jakich to tajnych informacji stałam się posiadaczka...

Wypadałoby już skończyć z wątkami kryminalnymi. Jakżeż spokojnie wypadają na tym tle moje kontakty z władzami gminnymi. Na dwie próby przeprowadzenia rozmowy z burmistrzem, tylko jedna skończyła się odmową. To niezły wynik, tym bardziej że w zeszłorocznym podsumowaniu byłam dość złośliwa w stosunku do burmistrza. Jednak nie wszyscy w gazecie mówią o kontaktach z samorządem z takim spokojem i samozadowoleniem. Co rusz ktoś miota się po redakcji, bo nie może uzyskać potrzebnych w danej chwili informacji. Podobno urzędnikom bez zgody burmistrza nie wolno spoufałać się z prasą. A już hasło: "Gazeta Jarocińska" zdaje się wzbudzać prawdziwy popłoch. Nawet najbardziej upierdliwa redakcyjna koleżanka, zbierając in-

formacje o posterunku celnym, nie zdołała zmusić do rozmowy jednego z naczelników wydziałów. Spotykała go w ciągu dnia kilkakrotnie w różnych instytucjach - był jednak nieugięty. To się nazywa dyscyplina urzędnicza! Dla takiego leniwa jak ja, może to być niezłą wymówką. Nie będzie informacji, nie będzie trzeba pisać artykułu... Miałam taką nadzieję, kiedy kazano mi przygotować w krótkim czasie materiał o budowie chodników. Zadzwoniłam do odpowiedniego naczelnika i... od razu wyraził chęć udzielenia mi wywiadu. Do dzisiaj nie wiem, kiedy zdążył zapytać burmistrza o pozwolenie.

W teren wyruszałam rzadko. Nie dlatego, żeby ludzie w innych gminach byli nieciekawi bądź niesympatyczni. Po prostu monopolistą w zdobywaniu informacji zbyt długo był tu nasz sekretarz redakcji. Dzięki osobistemu urokowi zaskarbił sobie względy sołtysów, wójtów, urzędników... I teraz wszyscy nas do niego przyrównują: "Zgodziłem się na udzielenie pani informacji tylko dlatego, że pani kolega zausze rzetelnie przedstawia wszystko w gazecie." Co za luzis! Przecież to szlag człowieka może trafić z zazdrości!

W tym roku kontaktowałam się również z dyrektorami różnych zakładów. Rezultaty były też różne. I wcale nie zależały od kondycji przedsiębiorstwa. Wielu dyrektorów rozumie, że kontakty z prasą są koniecznością, a czasa-

mi wręcz ziem koniecznym. Bo dziennikarz to taka złośliwa istota, że i tak dorwie się do informacji. Niektórzy jednak unikają prasy - na wszelki wypadek. Kiedyś, po serii artykułów, w których pewne zakłady pracy zostały przedstawione w nie najlepszym świetle, kolegium redakcyjne zdecydowało, że należy zerwać z malkontentem i napisać coś ku pokrzepieniu serc. W końcu nie brak u nas firm, które prosperują ca-



kiem nieźle. Może by tak pokazać pozytywny przykład? Z zapalem zabrałam się do pracy. Wreszcie wszyscy będą zadowoleni! Zadzwoniłam do dyrektora wytypowanej firmy. Powiedział... że u nich nic się nie dzieje i nie ma o czym pisać. A ja tak chciałam, żeby było pozytywnie!

Zresztą my zawsze chcemy, żeby było pozytywnie. A że czasami wychodzi inaczej...

Aleksandra Pilarczyk

Takty i nietakty czyli gafy jarociniaków - cz. 2

Ponownie wkraczamy w świat gaf. Na początek będzie to świat biurokratyzowany - urząd. **Zalotujemy formalności.** Szastamy do wodu na prawo i lewo, aż w końcu nie mamy czym szastać. Wracamy do poprzedniego miejsca i grzecznie prosimy panią za biurka o oddanie dokumentu. Skoro nie mamy go przy sobie, a mieliśmy go jeszcze w tym miejscu, mamy prawo przypuszczać, że właśnie tu się znajduje. Pani początkowo równie grzecznie informuje nas, że naszego dowodu nie posiada. Nie dajemy się zbić z tropu i pytamy ponownie. Urzędniczka, trochę już zdenerwowana, zaprzecza. Jako, że upór zwycięża wszystkie przeszkody - nalegamy dalej. Pani za biurka osiąga już szczyt swych nerwowych możliwości i do drzwi towarzyszy nam jej pełen oburzenia krzyk. Od wszystkiego pot zrosił nam czoło. Szukamy chusteczki i w zapomnianej kieszeni marynarki znajdujemy dowód włożony w chustkę. To sztywne i to sztywne, tyle że to drugie od wykrechmalenia. No cóż, każdy może się pomylić. Zresztą to wina systemu, który stworzył dowody.

Wspomnienia z wakacji. Wędrujemy po mieście, skwar doświadczają nas dotkliwie, jesteśmy zmę-

czeniu i spragnieni. Aby ulżyć swej doli zatrzymujemy się w pobliskiej kawiarence na świeżym powietrzu. Stoliki i parasolki są bardzo zachęcające. Mając na uwadze, że pojemność żołądka mamy ograniczoną, zamawiamy puszkę coli. "Po jedną nie chce mi się wstawać" - mówi kelnerka siedząca obok. Rozważamy sytuację i dochodzimy do wniosku "niech będą dwie". Pani podnosi się z krzesła. Przyniosła dwie butelki. Zabieramy jedną i za jedną też pićmy. Nietakt za nietakt, oto jest metoda!

Śmiertelna gafa wobec zółwia. Rodzina postanowiła miłość zwierzątko. Wybór padł na zółwia, jako że ten nie robi hałasu i nie szwenda się po mieszkaniu. W sklepie zoologicznym dokonano zakupu. Umieszczono go w akwarium zgodnie z informacją, że jest to zółw wodny. Po kilku godzinach egzystencji zółwik wyzionął ducha z tej prostej przyczyny, że był okazem lądowym.

A to kotlet! Dzielne orle rod... (nazwisko znane red.) chodziło do przedszkola jak na pięciolatka przystało. Nasz bohater przedszkole akceptował, ale tylko do godziny 13. Zamierzał bowiem kończyć swoje "urządowanie" przed leżankowaniem. Jego namowom ulegała babcia, która nie szczędząc czasu

i sił, odbierała malucha zaraz po obiedzie. Oryginalność pięciolatka przejawiała się także w wyszukany smaku. Większość stanowiły potrawy, których maluch nawet nie zaszczycił krótkim spojrzeniem. Odmawiał zanim go zapytano. Przysparzało mu to kłopotów zwłaszcza na przedszkolnych obiadach. Tak było i teraz. Pani nalegała, by jadł, ale bezskutecznie. Po kilku minutach, maluch wstał od stołu. Talerz był pusty. Właśnie zjawiała się babcia. Zajmowała się garderobą wnuczka, on robił dokładnie to samo w odniesieniu do garderoby babci. Wykorzystał moment nieuwagi i jego mała rączka wsunęła się do kieszeni jej płaszcza. To się babcia ucieszyła, jak znajduje - pomyślał sobie i pełen radości, dobrze spełnionej niespodzianki, zapomniał o całym jaścu. Tymczasem nadeszło niedziele przedpołudnie. Rodzina w komplecie stanęła się w kościele. Babcia w płaszczu z niespodzianką. W pewnej chwili jej ręka powędrowała do kieszeni po ofiarę. Babcia zastygła. Ku zdumieniu wszystkich w ręce pojawił się siro-zielony kotlet. "Babcu zjedz, wziąłem specjalnie dla ciebie" - maluch uroczo zapewnił ją o swych intencjach. Nie dostrzegł błyskawic w oczach rodziców.

Beata Ratajczak

Miniatury śmiełowskie

Poeta mistyczny

Przyjazd Romana Brandstaettera do naszego muzeum był z kilku względów wydarzeniem niezwykle ważnym. Sam kontakt z pisarzem stał się początkiem wymiany książek i korespondencji, a w końcu owocuje niniejszym artykułem. Dzięki temu po wielu latach wróciłam do zawsze przeze mnie cenionych tekstów autora. Odkryłam je ponownie, ale jakby silniej, wydały mi się piękne, głębokie, madre i pełne "uduchowienia". Dlatego jestem ogromnie wdzięczna Brandstaetterowi za to, że przyjechał do Śmiełowa.

Jest to fakt niewątpliwie godny odnotowania, mimo, że tak właściwie nie nadzwyczajnego się nie wydarzyło. Przyjechał tak po prostu 4 kwietnia 1981 r. w towarzystwie znakomitego tłumacza literatury polskiej Jaroslava Simonidesa z Pragi oraz Ivana Martona z Bratysławy. Wizyta ta okazała się niezwykle owocna dla naszego muzeum, gdyż niedługo potem otrzymaliśmy przekłady utworów Mickiewicza na czeski i słowacki (w tym egzemplarze "Pana Tadeusza", które wzbogaciły nasz zbiór obcojęzycznych edycji tego dzieła).

Ogromną przyjemnością było wędrowanie po salach muzealnych z takimi gośćmi. Zafascynowani Mickiewiczem, znający go i rozumiejący, zżywieniem i pasją podchodzący do każdej niemal pamiątki, niewątpliwie byli osobami, które wyniosły z tego miejsca wszystko co było możliwe. Czuli nie tylko wieszczą, ale i epokę emanującą z otoczenia - z murów, przedmiotów, a nawet drzew... Mimo, że była to wizyta niedługa, oparta przede wszystkim na "zwiedzaniu", towarzyszyły jej także rozmowy i pogawędki. Z tych chwil wspólnego przebywania wyłonił się może niezbyt szczegółowy, ale na tyle wyraźny wizerunek pisarza, że problemu nie stwarza odtworzenie go jeszcze teraz. Pamiętam dokładnie eleganckiego, starszego pana w muszce (wg niego krawat... postarzał), który jednocześnie pozwalał reszcie nie przyciętych na karku włosów układać się w całkowicie artystycznym nieładzie. W całym tym zewnętrznym wizerunku dominowała "służna" postawa - był wysokim, barczystym mężczyzną (kiedys bardzo się oburzył, gdy ktoś, mając na myśli szerokie bary, nieopatrznie stwierdził, że jest krępy. Zdenierowany stwierdził: "...krępy w języku polskim to tyle samo co kurdupel, ja zaś jestem barczysty"). Towarzyszącym mu ciągle atrybutem była fajka - prawie w ogóle się z nią nie rozstawał. Bez przerwy otaczał go obłok dymu, tworząc jakby zasłonkę, która stwarzała lekki dystans i dodawała tajemniczości. Spod "kotarki" wylaniała się twarz pisarza, w której elementem dominującym były prze-

nikliwe, pełne koncentracji oczy oraz potężnie zarysowana szczęka.

Mówił dużo (także rękami) uprawiając swoje wypowiedzi dowcipem lub też głęboką, często przemysłową "do końca" refleksją. Uwielbiał także małą, drobną złośliwość lub też plotkarski smaczek: "Człowiek bez złośliwości to jak nieosolona zupa. Normalny człowiek staje się bez niej nudny, a brak jej u pisarza to już po prostu tragedia..."

Taki też był w Śmiełowie, momentami rozluźniony i dowcipny, chwilami skupiony i pełen refleksji, kilka razy bardziej dosadny i rzecz jasna... otoczony kłębami dymu (oczywiście poza ekspozycją).

Po tej niedługiej, niby takiej zwykłej wizycie pozostał wpis w muzealnej Księdze Pamiątkowej: "Głęboko wzruszyły mnie mickiewiczowskie pamiątki w Śmiełowie Roman Brandstaetter".

Kilka dni później listonosz przyniósł paczuszkę z przesłaną przez autora książką "Ja Żyd z «Wesela»" (3 tygodnie temu widziałem jej inscenizację w naszej telewizji). Była oczywiście także dedykacja - ciepła i serdeczna. Książka ta ciągle należy do tych ważnych w naszej bibliotece.

Pobyt w Śmiełowie musiał mieć znaczenie także dla samego pisarza skoro niedługo potem przyjechał do nas raz jeszcze. Tym razem w większym towarzystwie, przez co był jakby mniej widoczny. Zarówno za pierwszym jak i drugim razem koncentrował się na Mickiewicz, który zawsze był dla niego wzorem, uważał się za jego spadkobiercę. Upodabniał go z wieszchem także podwójna świadomość kulturowa - w przypadku Brandstaettera wywodząca się z dwu źródeł: z kultury polskiej opartej głównie na religii katolickiej i tradycji epoki romantyzmu oraz z prastarej kultury hebrajskiej. Połączenie żydowskich korzeni z nabytym chrześcijaństwem komplikowało tożsamość, ale jednocześnie wyznaczało ethos pisarza, jego sposób widzenia i drogę twórczą. Zewnętrzność nie ułatwiała mu rozstrzygnięcia, los jakby celowo stwarzał sytuacje zaciemniające, rzucając go w różne miejsca świata.

Ten urodzony w Tarnowie Żyd (3.01.1906 r.) przeżył długą drogę, której uwięzieniem miał się stać Poznań - miasto wiążące go z sobą do końca życia, chociaż zafiarowało jedynie blok na Winogradach. Droga wiodła przez Kraków, Warszawę, Jerozolimę (uciekł tam z płonącej stolicy, potem stracił całą rodzinę w komorach gazytań), następnie ambasadę polską w Rzymie, gdzie nie najlepiej się spisał przygotowując uroczystości mickiewiczowskie za mało "ideologiczne". Przed karnym od-

wołaniem do kraju zdążył się jeszcze ożenić ze szlachcianką i katoliczką Reginą z Brochwicz - Wiktorową, która stała się nieodłączną, najukochańszą towarzyszką życia. Następnie był Asyż, Zakopane i w końcu Poznań, bez którego - jak twierdził - nie byłby tym kim jest i nigdy nie napisałby tego co napisał.

Był poetą, pisarzem, dramaturgiem i tłumaczem, a motywem przewodnim swoich utworów uczynił konflikt między naczelnyymi wartościami ludzkimi. Często tworzył sylwetki bohaterów, których postawy były niezrozumiałe dla współczesnych, osamotnione w swych dążeniach. Widoczne jest to szczególnie w dramatach, w których nawiązywał do tradycji teatru religijnego, do średnio-wiecznych moralitetów i misterii, a także do Mickiewicza podejmując wielkie problemy moralne i narodowe. Widzimy to szczególnie w "Powrocie syna marnotrawnego", "Ludziach z martwej piwnicy", "Medei", "Odysie płaczącym" czy też w "Milczeniu" (ciekawostką jest to, że ten ostatni utwór grany był w 78 teatrach na całym świecie, a u nas robiono wszystko, aby nie pokazać go wcale. Inne utwory spotkał podobny los, np. "Pokutnik z Osjaku" doczekał się premiery w... Wiedniu).

Brandstaetter tworzył w ciszy i samotności, z dala od wielkich

"Pieśń o moim Chrystusie", "Hymny Maryjne", przepiękna "Księga modlitw dawnych i nowych", czy też dzieło nie mające sobie równego, czterotomowa epopeja o "Jezusie z Nazarethu". Stosunek autora do Biblii odzwierciedla "Krag biblijny". Mamy także poetyckie przekłady Świętej Księgi z "Psalterzem" oraz z tłumaczeniem czterech Ewangelistów.

Dramaty i dzieła o charakterze religijnym to tylko część twórczości tego płodnego pisarza. Spośród niewymienionych wyżej utworów chciałabym jeszcze wspomnieć o dwu pozycjach, które zaważyły na bezreszty. Jest to napisana przed śmiercią "Pieśń o życiu i śmierci Chopina", dzieło wyrażające z fascynacją kompozytorem oraz uroczę, uroczajność nastrojem i tematyką "Bardzo krótkie i nieco dłuższe opowiadania". Znało się także jego twórczość, a szczególnie Mickiewiczem. W latach 1933 - 1935 opublikował w piśmie "Opinia" cykl artykułów o wieszczu krytycznie prześwietlając szczególnie tzw. "kwestię żydowską" w życiu i twórczości poety.

Roman Brandstaetter zmarł 28 września 1987 r. w swoim ukochanym Poznaniu, 13 miesięcy po śmierci żony (nie potrafił się już dźwignąć po tej stracie). Pół roku później raz jeszcze, "pośmiertnie" wrócił do Śmiełowa, tym razem nie tak zwyczajnie i po prostu, ale

niezwykle uroczystie i głęboko. 14.II.1988 r. w Salonie Okrągłym pałacu, wypytanym gośćmi i światłem świec odbył się nastrojowy wieczór poświęcony pisarzowi. Spotkanie poprowadził bliski przyjaciel poety, znany pisarz i tłumacz Egon Naganowski. Rysując postać twórcy przetykał swą wypowiedź refleksjami czysto osobistymi, z których wylaniał się szacunek, głęboka przyjaźń i nieustający żal po utracie kogoś bliskiego. Wypowiedzi towarzyszyły przepiękne recytacje dzieł pisarza, wykonane przez aktorów sceny poznańskiej - Kazimierza Nogajówny i Wiesławę Komasy. Wieczór poprowadzo-



Roman Brandstaetter

fot. Tadeusz Lejczak

szkoł czy modnych prądów literackich, przeżywając bardzo głęboko rozdarcie człowieka między niebo a ziemię, uwypuklając wymiar transcendentny i tajemnicę życia ludzkiego. Jednym słowem był POETĄ MISTYCZNYM. Dzieciństwem był świat Starego i Nowego Testamentu (łącznie) co stanowiło ogromną inspirację dla jego twórczości o charakterze religijnym. Powstały tu książki najbliższe autorowi i czytelnikom:

no tak, że nie opuszczało wrażenie iż sam twórca w nim uczestniczył - zasiadł w fotelu w stylu Ludwika XIV i przyglądał się temu wszystkiemu z sympatią i zaciękawieniem. Z całej postaci emanował spokój, tak jakby wszystkie "ziemskie" dylematy przestały mieć znaczenie a wokół rozciągał się zapach "Amphory", ulubionego tytoniu pisarza...

Ewa Kostolowska

Zakład Konfekcyjny

- Teomina -

63-700 Krotoszyn

ul. Ceglarska 1

tel. (0-64) 532-81-86, fax 520-420, tlx 462414

Teomina

to firma, która już ponad 20 lat ubiera kolejne pokolenie nie tylko polskich kobiet. Posiadamy stałych odbiorców na rynkach zachodnich: Francja, Niemcy, Holandia, Belgia, USA.

Teomina

to firma, która oferuje kostiumy, żakiety, spódnice, kurtki, płaszcze z surowców krajowych i zagranicznych, w oparciu o własne projekty i konstrukcje. Wysoki standard i jakość jest rezultatem bogatego doświadczenia i ciągle doskonalonego parku maszynowego.

Teomina

to firma, która rokrocznie swoje nowe kolekcje prezentuje na targach krajowych i zagranicznych.

Teomina

to firma otwarta na ciekawe oferty i zamówienia, gotowa do współpracy z zainteresowanymi firmami zagranicznymi i odbiorcami krajowymi.

***Jeżeli chcesz wyglądać elegancko,
to szukaj odzieży ze znakiem***

 **teomina®**



Najlepsze
życzenia
świąteczne

i

noworoczne
składają
swoim
Klientom
sklepy

„Mikuś”

A.M. Mikuszewscy



Niech słowa tej starej
polskiej kołedy
towarzyszą serdecznym
życzeniom,
które z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku
składa



Powszechna Kasa Oszczędności
Oddział w Jarocinie

(1941RF)

UWAGA !

**ZAKŁAD
FOTO-SIP**

UWAGA !

Jarocin, ul. Wrocławska 9/1

OGŁASZA KONKURS ŚWIĄTECZNO - NOWOROCZNY

Uczestnikiem konkursu może być każdy, kto od dnia 27.12.1993 r. do 28.01.1994 r. odda do wywołania film w naszej firmie. Każdy uczestnik może oddać dowolną ilość filmów (w losowaniu każde zamówienie bierze oddzielny udział). W konkursie zostaną rozlosowane następujące nagrody:

- I. Aparat KODAK STAR 275 + film + baterie
- II. 10 szt. filmów KODAK GOLD II 200/24 exp.
- III. 5 szt. filmów KODAK GOLD II 160 Professional

Pozostałe nagrody to:

1. 5 osób otrzyma talon na bezpłatne wykonanie odbitek z jednego filmu
2. 10 osób otrzyma po filmie GOLD II 200
3. 20 osób otrzyma po 1 albumie do zdjęć

LOSOWANIE NAGRÓD ODBĘDZIE SIĘ DNIA 28.01.1994 R. W ZAKŁADZIE FOTO-SIP, UL. WROCŁAWSKA 9/1

UWAGA:

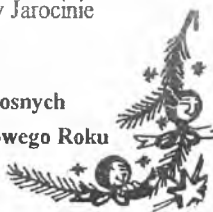
Informujemy szanownych klientów, że od 28.12.1993 do 28.01.1994 r. drogą losowania każdego dnia usługa w naszym zakładzie dla jednej osoby będzie nieodpłatna.

WYNIKI LOSOWANIA OGŁOSZONE ZOSTANĄ W „GAZECIE JAROCIŃSKIEJ” PO 1.02.1994 R.



INSPEKTORAT PZU S.A. w Jarocinie

życzy wszystkim Klientom zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku



- praktyka i doświadczenie
- pewność i zaufanie
- rzetelna kalkulacja składki
- gwarancja wypłat odszkodowań

INSPEKTORAT PZU S.A. w Jarocinie, Al. Niepodległości 19a tel 35-91

OFERUJE, PROPONUJE

- ★ atrakcyjne warunki ubezpieczeń
- ★ dogodne, konkurencyjne składki ubezpieczeniowe
- ★ preferencyjne składki dla wieloletnich Klientów PZU
- ★ nowe, nieznane na polskim rynku, ubezpieczenia

Zapraszamy

godz. 7.30 - 15.15
poniedziałki 8.00 - 17.00
w wolne soboty 8.00 - 13.00

Ten znak gwarantuje wysoką jakość
świadczonych usług

NOWOŚĆ ubezpieczenia na telefon
numery telefonów: 35-89, 32-63, 38-26 w Jarocinie
czynne od godz. 10.00 do 20.00



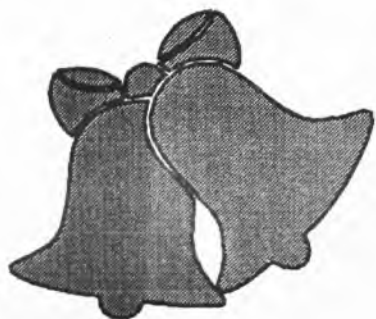
zapraszamy PT Klientów do nowo otwartych PUNKTÓW AGENCYJNYCH:

- w Jarocinie: ul. Staszica 16, tel. 38-26 czynny: 16.00 - 21.00, w soboty 8.00 - 20.00, ul. Kwiatowa 33, tel. 35-89 czynny: godz. 16.00 - 20.00, w soboty 8.00 - 16.00, Os. Konstytucji 3 Maja 35/42 czynny: godz. 16.00 - 20.00, w soboty 8.00 - 16.00
- w Kotlinie: w Urzędzie Gminy czynny od wtorku do piątku, godz. 11.00 - 13.00
- w Jaraczewie: w Banku Spółdzielczym czynny od wtorku do czwartku, godz. 11.00 - 13.00
- w Żerkowie: w Urzędzie Miasta i Gminy czynny od poniedziałku do piątku, godz. 12.00 - 14.00
- w Witaszycach: ul. Leśna 1 (Biuro Solecie), czynny od poniedziałku do piątku, godz. 10.00 - 16.00

w/w PUNKTY prowadzą PEŁNY ZAKRES UBEZPIECZEŃ

**Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku 1994**

życzy



ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

FOTO-SIP

UL. WROCŁAWSKA 9, 63-200 JAROCIN
TEL. 24-27

Książka na Gwiazdkę

Jednymi z najczęściej odwiedzanych sklepów w okresie przedświątecznym są księgarnie. Wchodząc tam liczymy na radę i pomoc w wyborze lektury. Wiele zależy od wiedzy i doświadczenia księgarza. Dlatego przeprowadziliśmy rozmowę z Zofią Nawrocką, kierowniczką dawnego Domu Książki, aktualnie pracownikiem księgarni "Na rogu".

Dlaczego została pani księgarzem?

Była to moja pierwsza praca po maturze i tak już zostanie - chyba do emerytury. Od najmłodszych lat byłam stałym bywalcem bibliotek. Zawsze bardzo lubiłam czytać. W liceum pracowałam w aktywie bibliotecznym - wtedy bibliotekę prowadziła p. prof. Napierała i p. prof. Gibasiewicz.

Praca w księgarni nie polega na czytaniu. Kiedyś prowadziliśmy różnego rodzaju katalogi (Nowości, Zapowiedzi Wydawnicze); do moich obowiązków należało przygotowywanie tych kartotek, a do tego potrzebna była wiedza. Podjęłam więc naukę i skończyłam Policealne Studium Księgarskie w Warszawie - specjalność księgarz. Po otrzymaniu dyplomu zostałam już prawdziwym księgarzem.

Jakie książki czyta pani najchętniej?

W zasadzie czytam wszystko - tego wymaga moja praca, może z wyjątkiem horrorów i fantastyki nauko-

wej. Gdy odpoczywam najchętniej czytam książki obyczajowe: Stanisławy Fleszarowej- Muskat czy Barbary Taylor.

Czy zgodzi się pani z opinią, że jako społeczeństwo czytamy coraz mniej?

Każdy zgodzi się z tą opinią. Uważam, że przyczyna spadku czytelnictwa nie tkwi w tym, że nie lubimy czytać, lecz wszystko rozbija się o pieniądze. Ludzie kupują tylko książki najbardziej potrzebne, a więc podręczniki szkolne (bardzo drogie), encyklopedie, różnego rodzaju słowniki.

Przychodzę do księgarni po dobrą książkę i proszę o radę... To trudna sprawa, bo dla jednych dobra książka to lektura lekka, przyjemna, dla innych - ambitna. Dlatego najpierw spytam panią o zainteresowania, a jeżeli to ma być prezent, to chcę wiedzieć dla kogo i za ile; wtedy pokazuję kilka tytułów.

Jakie książki kupowane są najchętniej?

Jeżeli chodzi o dzieci to książeczki dla nich wybierają rodzice. Dzwiczy najchętniej kupują książki Małgorzaty Musierowicz, Krystyny Siesickiej, Haliny Snopkiewicz. Jednym słowem kupują książki, które opowiadają o życiu i problemach takich jakie same mają. Młode kobiety lubią romanse (Harlequin), starsze panie czytają książki J. Courths - Mahlerowej (tzw. serduszką). Panowie i męska część młodzie-

ży kupują sensację, horrory (Ludlum, Forbes), SF. Osobna sprawa to bestsellery, których "pojawienie się" związane jest z ważnymi wydarzeniami ma świecie i w Polsce czy przyznanymi nagrodami np. Nobla. W latach osiemdziesiątych można tu wymienić Miłosza lub Kosińskiego. Później była literatura wypuszczona z podziemia, a gdy zmienił się system polityczny w Polsce tzw. literatura łagrowa. Teraz już to minęło; obecnie bestsellerem może stać się książka, na podstawie której nakręcono film.

Lata osiemdziesiąte to kolejki i wykupywanie wszystkiego. Taka sytuacja była także w księgarniach. Do tego dochodziło rozdzielstwo centralne tzn. ilość otrzymywanych egzemplarzy zależała od liczby mieszkańców danej miejscowości. Praktycznie wszystko, co przysyłano, momentalnie zniknęło. Teraz księgarz ma duże pole do popisu, może przywieźć z hurtowni ile chce egzemplarzy danego tytułu.

A więc dziś łatwiej prowadzi się księgarnię?



Czy wielu jest stałych klientów, dla których odkłada pani książki?

Stali klienci zawsze będą w księgarniach, gdyż jak wiemy są osoby, które bez książek nie potrafią żyć. Tylko, że oni mają mało pieniędzy. Nie ma już w księgarni półek dla klienta, gdzie czekały na niego książki; przychodził raz w miesiącu przebiegał, wybierał... Teraz największy ruch mamy, gdy ludzie odbiorą pensje, emerytury czy renty.

Na rynku księgarskim pojawiają się ogromne ilości tytułów. Czym się pani kieruje sprowadzając książki do Jarocina?

Nasi klienci interesują się absolutnie każdą dziedziną, pamiętam o tym jadąc do hurtowni. Korzystam z wszelkich dostępnych informacji o nowych wydawnictwach (prasa, TV), ale w zasadzie wybierając książki kieruję się swoim instynktem księgarskim.

Czy może pani porównać sytuację na rynku księgarskim w latach osiemdziesiątych i teraz?

Tak. Stwierdzam, że obecnie pracuję się lepiej. Teraz najwyższe mogą się denerwować, że kupiłam za mało książek, a ludzie pytają.

Czy pamięta pani jakąś zabawną sytuację związaną ze swoją pracą?

Sytuacji zabawnych było na pewno dużo np. przejeżdżycina, ale gdy się nie zapisze to wszystko ulatuje. Kiedyś kupowano książki pod kolor mebli w pięknej oprawie i nieważne, że były Dzieła Lenina.

Czy z okazji gwiazdki przygotowaliście specjalną ofertę?

Oferta gwiazdkowa jest zawsze bogata. Zwalazcza obecnie w hurtowniach jest tyle książek, że głowa boli. Nasze społeczeństwo biedne czy bogate przyzwyczaiło się, że nie może być gwiazdki bez książki! Możemy więc pozwolić sobie na szeroka ofertę nie zważając na ceny. Mammy w ofercie gwiazdkowej różne encyklopedie, słowniki - wyrazów obcych i języka polskiego; mamy wszystkie kroniki i piękne książki dla dzieci. Jest co kupić, jest co oglądać!

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Grażyna Cychnerska

Świat książki

Książka. Mała, duża, z obrazkami lub gęsto zadrukowana. Już najmłodszy sięgając po specjalnie dla nich przygotowane książeczki z prostymi rysunkami. Kolejny etap to nauka czytania, a co za tym idzie pierwsze wizyty w bibliotece. Potem różnie bywa: jedni "połykają" książki a inni z trudem sięgają po tzw. lekturę obowiązkową. Dla tych ostatnich z zakończeniem edukacji, a często i w trakcie, książka przestaje istnieć. Na nie przytaczanie myśli mądrych ludzi i przekonywanie, że czytanie jest przyjemnością.

A jednak świat książki istnieje. Dla wielu z nas czytanie to ważny element życia. W tej rubryce będziemy pisali o wszystkim co związane jest z książką. Chcemy przedstawiać tytuły, które - naszym zdaniem - warto przeczytać. Od czasu do czasu będziemy informowali o bestsellerach bibliotecznych i księgarskich. Poza tym chcemy pokazać dzień dzisiejszy i przyszłość bibliotek.

Powieść familijna M. Musierowicz.

W tym roku Jarocin odwiedziła Małgorzata Musierowicz ("G. J". nr 12 i nr 48). Dlatego jako pierwsze

przedstawię książki tej autorki. Dołodem ogromnej popularności są liczne nagrody, kolejne wznowienia i tłumaczenia na wiele języków europejskich a nawet na j. japoński (Kwiat kalafiora). Małgorzata Musierowicz napisała i zilustrowała ok. 20 książek. Dziewięć z nich tworzy cykl "Jeżycjady". Bohaterami są młodzi ludzie, mieszkańcy poznańskiej dzielnicy Jeżyce. Kolejną wspólną cechą tej powieści familijnej, jak mówi sama autorka, jest humorystyczna konwencja i klimat ciepła. Te książki budzą dobre nastroje, pomagają w złych chwilach. Musierowicz przekazuje nam wartości uniwersalne. Pisze o przyjaźni, dobroci, miłości i udowadnia, że z tymi wartościami można żyć, żyć pięknie. Świat w tych książkach jest prawdziwy dzięki drobniagowemu zachowaniu realiów naszej rzeczywistości. Z jej książkami, jak z przewodnikiem można wędrować po Poznaniu poznając to miasto.

Na koniec dla tych, którzy czytali jako przypomnienie, dla innych w formie zachęty podajemy kolejność tytułów cyklu "Jeżycjady": Szósta klepka, Kłameczucha, Kwiat kalafiora, Ida sierpnia, Opium w rosale, Brulion Bebe B., Noelka, Pulpecja, Dziecko piątko.

Grażyna Cychnerska



- Agnieszka Pilarczyk**

BARAN
(21 III - 19 IV)

MIŁOŚĆ - Rok 1994 przyniesie Ci wielkie emocje i przeżycia związane z życiem miłosnym. Będziesz sentymentalny, a nawet afektywny. Jeśli się postarasz możesz zostać przedmiotem adoracji. Kochankiem będziesz dobrym - ale... niezbyt wiernym. Zawsze wrócisz do swojego partnera. I nie przypisuj tego wierności, lecz wygodnictwu.

PRACA - Twoja inteligencja może Ci osiągnąć w nadchodzącym roku zdumiewające rezultaty. Co prawda, będziesz dążyć do kariery i walczyć o nią z całą energią, ale nie zabije to w Tobie radości życia. Uważaj... masz skłonności do płaszczenia się w kontaktach z silniejszymi. W tym wypadku podłość i nieuczciwość mogą również zaistnieć. Lubisz niezdrową rywalizację - lepiej wyuleć się z tego i to jak najszybciej.

ZDROWIE - Znowóz mogą odebrać się Twoje nerki. Uważaj w nowym roku na wszelakie przeziębienia. Mogą się źle skończyć. Ale nie ma co zadręczać się na zapas, bo z kolei Twój układ nerwowy tego nie wytrzyma. Zadbaj o wzrok, gdyż dla Baranów jest to najlepiej wykształcony zmysł.

BYK
(20 IV - 20 V)

MIŁOŚĆ - Twoje uczucia w 1994 roku będą trwałe, choć może na zbyt spokojne. Lubisz styl "mieszczanin i jego rodzina we własnym domku". Traktujesz miłość jak domowe pantofle. Jeśli Twój partner nie zaakceptuje takiego stylu miłości i będzie się buntować, Ty najprawdopodobniej wślizgniesz się w jakies inne ciepłe gniazdko. Pomoże Ci w tym Twój wrodzony sex-appeal.

PRACA - Czas powiedzieć dość starym, dobrym przyzwyczajeniom. Musisz dokonać małej rewolucji w Twojej pracy zawodowej. Nadchodzący rok sprzyja temu.

Pamiętaj, że kiedy jesteś pełen energii, masz obezwładniającą sprawność buldożera. Wystrzegaj się nagłych uniesień!

ZDROWIE - Lubisz pojadać między posiłkami. Niedobrze!!! Tyjesz powoli, ale stale i, o zgrozo, skutecznie. Drogi Byczku, chcesz przedłużyć swój żywot? Zrozum, że post został wymyślony przez tego, kto chciał dożyć pięknej starości, uniknąć otyłości, osłabienia. Bierz kąpiele, masaże, biegaj i skacz.

BLIŹNIĘTA
(21 V - 20 VI)

MIŁOŚĆ - Kochasz tak, jak się gra w chowanego. Dzisiaj - tak, jutro - nie. Często obrywasz i w nowym roku będziesz obrywać po głowie. Marzysz o fascynujących, porwujących przygodach, ale każde spełnienie tych życzeń napawa Cię niesmakami i powracasz w ramki mieszczańskiego życia. Ustatkujesz się, gdy jakiś szaleńiec zaobrączkuje Cię, chociaż... z Tobą nigdy nic nie wiadomo????!!

PRACA - Nadchodzą wspaniały moment na osiągnięcie powodzenia w pracy. Musisz zdać tylko sobie sprawę z tego, że nie jesteś łatwy we współżyciu, mimo Twych żartów i dowcipów. Czas użyć atutów Merkurego - szulera teraz, a nie dopiero w obliczu najwyższego niebezpieczeństwa. Nie traktuj swojej pracy jak gry, bo... kiedyś możesz przegrać.

ZDROWIE - W gruncie rzeczy żadna kuchnia na naszej planecie nie odpowiada Twojemu nerwowemu temperamentowi. Twoja dotychczasowa dewiza: odżywiać się byle czym i byle gdzie, musi się zmienić i to natychmiast. Stosuj uspokajające kąpiele w lipie. Uprawiaj jogę. A do pracy chadź jak piechota.

RAK
(21 VI - 22 VII)

MIŁOŚĆ - Czas przestać pytać mamę i tatę o zdanie. Wyboru

Horoskop

dokonuj sam, a w nadchodzącym roku będzie w czym wybierać. Najpierw musisz się zdecydować, Raczku, jaki jesteś??? Despotyczny tyran, kłkawy, uległy, romantyczny kochanek czy może rozkapryszony dziecko. Twoje kran-cowe zachowanie i miotanie się najcierpliwszego może wyprowadzić z równowagi.

PRACA - Rok 1994 ukaże Twoją dociekliwość, fantazję i świetne pomysły. Bylebys tylko nie przybrał poży "Dyiza marzyciela", bujającego w obłokach, który swoje pragnienie bierze za rzeczywistość - bo wtedy upadek może być bardzo bolesny. **ODWAGI** - potrafisz dać świadectwo swojej wartości szeregiem pomysłów.

ZDROWIE - Od czasu do czasu zdarza Ci się "choroba urojona". Twój słaby punkt to żołądek, ale... nie gadaj godzinami na jego temat. Tyjesz? - po prostu jedz mniej i pij napary z ziół. Chudniesz? - to na pewno nie jest "rak złośliwy". Uważaj na nadmierną nerwowość i kłopoty z gruczołami.

LEW
(23 VII - 22 VIII)

MIŁOŚĆ - Przed Tobą znów nowy partner... To fakt, że potrafisz kochać, dajesz moc niezapomnianych przeżyć. Ciebie zapomnieć nie można. Intrygujesz, zmieniasz barwy, jak szkiełka kalejdoskopu, podbijasz humorem... Ale to tylko powierzchowność. Zostawiasz również niedosyt, a okazje mijają... i nie powracają. Ale właśnie jesteś blisko tej najważniejszej, która może nadać Twojemu życiu głębszy sens. Zatrzymaj się, nie pędź! **PRACA** - Podejmiesz wkrótce błyskawicznie decyzję i znów popędzisz naprzód realizując cele, plany, zamierzenia... Porzucisz skrupuły i nuanse, sądząc, że nie warto rozdrabniać się. Nawarzysz sobie piwa i... będziesz musiał je wypić. Zrobisz to jednak bez grymasu. Uważaj na swoje gadulstwo - może Ci zaszkodzić w awansie. Skup się i zapanuj nad sobą i swoimi przyzwyczajeniami.

ZDROWIE - Dbaj więcej o zdrowie... bowiem "szlachetnie zdrowie.... ten tylko się dowie, kto je stracił", a Ty regularnie zaniedbujesz posiłki i zbawienny sen. Twoja twarz wzbudza niepokój. Spójrz do lustra - podkrążone

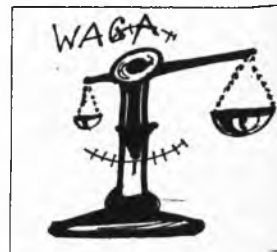
oczy, zwiędła, szara cera. Wakacje wykorzystaj maksymalnie - zregeruj siły!

PANNA
(23 VIII - 22 IX)

MIŁOŚĆ - Uczucie?! - na początek pruderijne i konserwatywne - stanie się dla Ciebie nawet obsesją. Żadna Panna nie potrafi żyć wyłącznie dla miłości. Pomimo dużego sceptycyzmu i krytycyzmu możesz popełnić błąd w wyborze partnera (jeśli jesteś wolny!). Wybór partnera zdecydowanie o sukcesach w Twoim życiu. Nie żądam, byś był jednocześnie **KOCHANY** i wolny! Wolność prowadzi do samotności, a w samotności możesz poczuć się zagubiony.

PRACA - Zbliża się moment, w którym Twoje zalety: pracowitość i cierpliwość zostaną poddane poważnej próbie. Za Tobą tygodnie wysiłku, systematycznej pracy, oddania dla zespołu, a tymczasem wszystko obróci się przeciwko Tobie. Błędy innych zostaną przypisane Tobie. Coś pięknie, rozsyple się, ale... po burzy zawsze nastaje słońce, a po zimie wiosna. Ktoś poda Ci rękę, stanie w Twojej obronie, będzie walczył o uznanie dla Ciebie. I zrozumiesz, że obok podłości jest wzniosłość, obok obłudy szczerłość i warto się podźwignąć.

ZDROWIE - Jeżeli do tej pory nie zadbałeś o swoje zdrowie, będziesz teraz pokutował. Lekarze długo nie będą mogli określić przyczyny Twoich dolegliwości. Poza tym - unikaj szybkich jazd samochodem lub mało przemyślanych podróży.

WAGA
(23 IX - 22 X)

MIŁOŚĆ - Twoja zdolność kochania, Twój trochę staroświecki romantyzm staną się dla Ciebie źródłem niezapomnianych przeżyć.

na 1994 rok

Trafisz na kogoś przypadkiem, ale potem zrozumiesz, że Wasze ścieżki przecinały się już wielokrotnie, że od dawna zmierzaliście w tym samym kierunku. W każdym razie "EUREKA": spotkanie, poznanie się, stopniowe i coraz pełniejsze, wspólny miesiąc, dwa... i postanowicie już zostać razem. Wenus będzie Ci w tym pomagać.

PRACA - Miłość odsunie na drugi plan Twoje zawodowe plany. Zaniedbasz rysujące się możliwości, podkreślisz dobre układy, a mozołnie ongiś wypracowane przez Ciebie ścieżki do sukcesu wykorzystają inni. Pogodzisz się z tym bez trudu - szczęście osobiste ważniejsze! Kiedyś to wszystko nadrobisz i to z nawiązką. Gwiazdy układają Ci się pomyślnie.

ZDROWIE - Nadchodzący rok nie przyniesie poważniejszych chorób. Ale nie lekceważ przeziębień, grypy, anginy - nie wyleczone mogą zaatakować Twój słaby punkt - serce!!! Racjonalnie gospodaruj swoimi siłami. Dużo pływaj, uprawiaj jogging.

SKORPION

(23 X - 21 XI)



MIŁOŚĆ - Jeśli się nie utemperujesz to 1994 rok może być dla Ciebie ciężkim rokiem w sprawach miłosnych. Nie staraj się podporządkować za wszelką cenę partnera, nie unicestwiaj go. Możesz zniechęcić do siebie wielu miłych i wyrozumiałych ludzi. Nie narażaj się na odrzucenie!!! Często są to tylko nieprzemyślane odezwania, szkodliwe żarty lub prowokacyjne zachowanie - przeproś od czasu do czasu. To nie boli.

PRACA - Zaś w pracy same plusy! Sprawdzisz się. Popelniając błąd, nie staraj się zrzucić winy na innych, tylko przeanalizuj swoje postępowanie i wyciągnij wnioski na przyszłość. Wszystkie Twoje czynności pełne będą entuzjazmu i żarliwości, dokładności i wytrwałości. Nie zrażaj się trudnościami i każdą rzecz staraj się doprowadzić do końca. Niewykłuczony awans.

ZDROWIE - Czy odwiedziłeś już okulistę? Chyba najwyższy czas wybrać się do niego. Coraz gorzej widzisz, męczysz oczy i stąd też Twoje uporczywe bóle głowy! Zadbaj wreszcie o siebie. Z kolei najlepiej wykształconym zmysłem

u Skorpionów jest smak - może na jakiś czas zakotwiczysz w kuchni uwielbiającego dobrze sobie pojeść Byczka????

STRZELEC

(22 XI - 21 XII)



MIŁOŚĆ - Rok zapowiada się ciekawie. Będziesz miał okazję do kolejnego w życiu strzału - niczym amor z huku. Jesteś w uczuciach niezmiernie ostrożny, szukasz, wybierasz, przebiegasz, celujesz i w końcu paf - trafiłeś. Jeśli trafisz niezbyt celnie, szybko się wycofaj, zrób rozsądniejszy wybór. Wszak w Twoim strzeleckim ekwipunku strzał jeszcze wiele!!! Uważaj, aby nie "upolować" osoby, której uczucia skoncentrują się wyłącznie na trzeźwej kalkulacji: ma Strzelec pieniądze, czy też nie ma? Jego pozycja się liczy czy się nie liczy????

PRACA - W 1994 roku wiele szans przed Tobą. Ważne jednak niczego nie przegapić, nie przyjąć bez zastanowienia, bez rozpatrzenia wszystkich "za i przeciw". Bo, albo zniszczysz część możliwości, albo je znakomicie rozwinięz. Nie bez znaczenia będzie umiejętność "przeknięcia" przez Ciebie krytycznych uwag. Że wymagać to będzie od Ciebie heroizmu - wiadomo! Twoja drażliwość jest bowiem powszechnie znana. Stań na wysokości zadania. Zanim się obrazisz, policz do dziesięciu i zastosuj swój najbardziej uroczysty uśmiech. Zrobisz wrażenie!!!

ZDROWIE - Będziesz cieszyć się dobrym zdrowiem i energią, choć przeceniając swoje siły i zbyt intensywny tryb życia możesz doprowadzić do chorób systemu krążenia. Uważaj też na wątrobę.

KOZIOROŻEC

(22 XII - 19 I)



MIŁOŚĆ - Czekaj Cię zupełnie dobry rok. Jeśli przełamiesz swoją skrytość, jeśli uchyliś rąbka nur-

tujących Cię spraw, poznasz kogoś, kto odegra w Twoim życiu dużą rolę. Właściwie nie poznasz, ale odkryjesz. Bo ten ktoś znany Ci był od dawna, tylko że Twój wystrzony krytycyzm nie pozwalał dostrzec jego cech dodatnich - rzucił Ci się w oczy tylko wady i śmieszności. W lot zrozumiecie się. Twoja bystrość, wolterowski język znajdą partnerstwo i pełną możliwość oceny. Ten ktoś odnajdzie w Tobie hermetyczność zamknięte zalety: Twoją cierpliwość i wierność. Odkryjesz uroki wspólnych wycieczek za miasto.

PRACA - Rok pełen wstrząsów i emocji. Nie przepracowuj się za nadto i nie ulegaj złudzeniom. Aby uchronić się przed niepomyślnymi wydarzeniami musisz twardo określić swoje stanowisko, a także poprosić kogoś bardzo bliskiego o pomoc. Pod koniec roku - nowe ważne kontakty, rozmowy i pertraktacje. Konieczne będzie cudze poparcie i własne całkowite poświęcenie się sprawie, a wtedy spełnią się Twoje marzenia i ambicje.

ZDROWIE - Zimą owijaj szczelnie szyję szalikiem, a latem nie zjadaj zbyt dużej ilości lodów. Gardło u Koziorożców jest najbardziej podatne na choroby. Nie lekceważ woreczka żółciowego i sygnałów nadawanych przez niego w postaci małych ataków... W ogóle zadbaj od czasu do czasu o swoje zdrowie!!!

WODNIK

(20 I - 18 II)



MIŁOŚĆ - Odnowisz dawne znajomości, szczególnie jedną, która wyda Ci się ze wszech miar cenna. Zapelní ona jakiś pusty zakamarek w głębi Twojego serca, ożywi, ociepli Twój analityczny i sceptyczny stosunek do świata, do pierwiastka racjonalizmu doda uczucia. Twój czar, który jest ogólnie znany, błysnie nowymi odcieniami. Zmieni się także stosunek otoczenia do Ciebie, Wodniczku! Dotychczas imponowałeś, byłeś podziwiany, teraz będziesz lubiany i kochany.

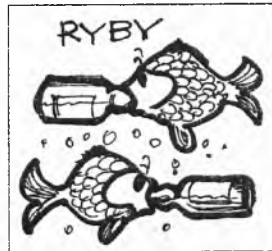
PRACA - Początek roku rozpocznie się w pracy nieco nerwową atmosferą. Przyczynisz się właściwie do tego sam, bowiem wciąż będziesz ze złością reagować na drobniaki. Wodnik będzie mógł poszaleć!!! Tu wpadnie, tam wypadnie, jednego zbeszta, drugiego zmieszka z błotem. Dasz upust swo-

jej złości. Ale to się zmieni... Staniesz się wręcz przykładem na co dzień jak działać, co robić, żeby przekraczając dokuczliwość drobnych spraw, przybliżyć te większe cele. Odniesiesz sukces, jeżeli okazesz swoją przydatność.

ZDROWIE - Zdrowotnie nie Ci nie zagraża w 1994 roku. Uważaj jednak na wszelkie grypy, anginy, a nawet zwykłe katar. Niewyleczone mogą stać się przyczyną jakiejś poważniejszej choroby. Lepiej chuchać na zimne!!!

RYBY

(19 II - 20 III)



MIŁOŚĆ - "Dobre dni to te, które mają nadejść!" Wciąż na coś będziesz czekać!!! Ale na co? Na dotarcie do wyspy szczęścia, na raj wokół siebie, na gruszkę spadającą z wierzby? Życie to nie tylko marzenia. Rzeczywistość! Ona tu jest, wokoło, drepcząca... Wyspa szczęścia może się nie pojawić, a życie przeleci. Z drugiej strony być może jakaś mała ryba wysepka już gdzieś obok Ciebie jest, tylko jej nie zauważasz. Może jest nią życie rodzinne, może przyjaźń, może grono towarzyskie... Prześtań na wszystko narzekać, przestań czekać na Godota i przestań rozdzierać szaty. Prognozy w sprawach uczuciowych na 1994 rok są korzystne, ale musisz w końcu spaść z obłoków!!!

PRACA - Na początku roku w pracy jeszcze raz zwycięży Twoja ambicja. Zabyśniesz zdolnościami organizacyjnymi. Możesz się spodziewać początkowych sukcesów. Zadowolony będziesz i Ty, i Twoi współpracownicy lub współpracownicy. Powinni tylko zdać się na Twoje szczęście i wyczucie w gromadzeniu dóbr. Pod koniec roku wycisz się. Możesz się pomylić, i to bardzo, w jakiejś poważnej sprawie. Będziesz mógł liczyć na pomoc kolegów, jednak potrzebny Ci będzie Twój dyplomatyczny talent, aby wybrać z tarapatów.

ZDROWIE - NATURA wprowadzi do Twojej psychiki równowagę. Częściej będziesz wyjeżdżać za miasto, aby ukoić swoje nerwy. Będziesz musiał radykalnie zmienić swój styl bycia. Po co tabletki nasenne, wizyty u psychoanalityków????? Doceń, że jesteś częścią przyrody!

Z najserdeczniejszymi gwiazdnymi życzeniami noworocznymi dla czytelników "Gazety Jarocińskiej"

MERKURY I WENU

Krzyżówka świąteczna

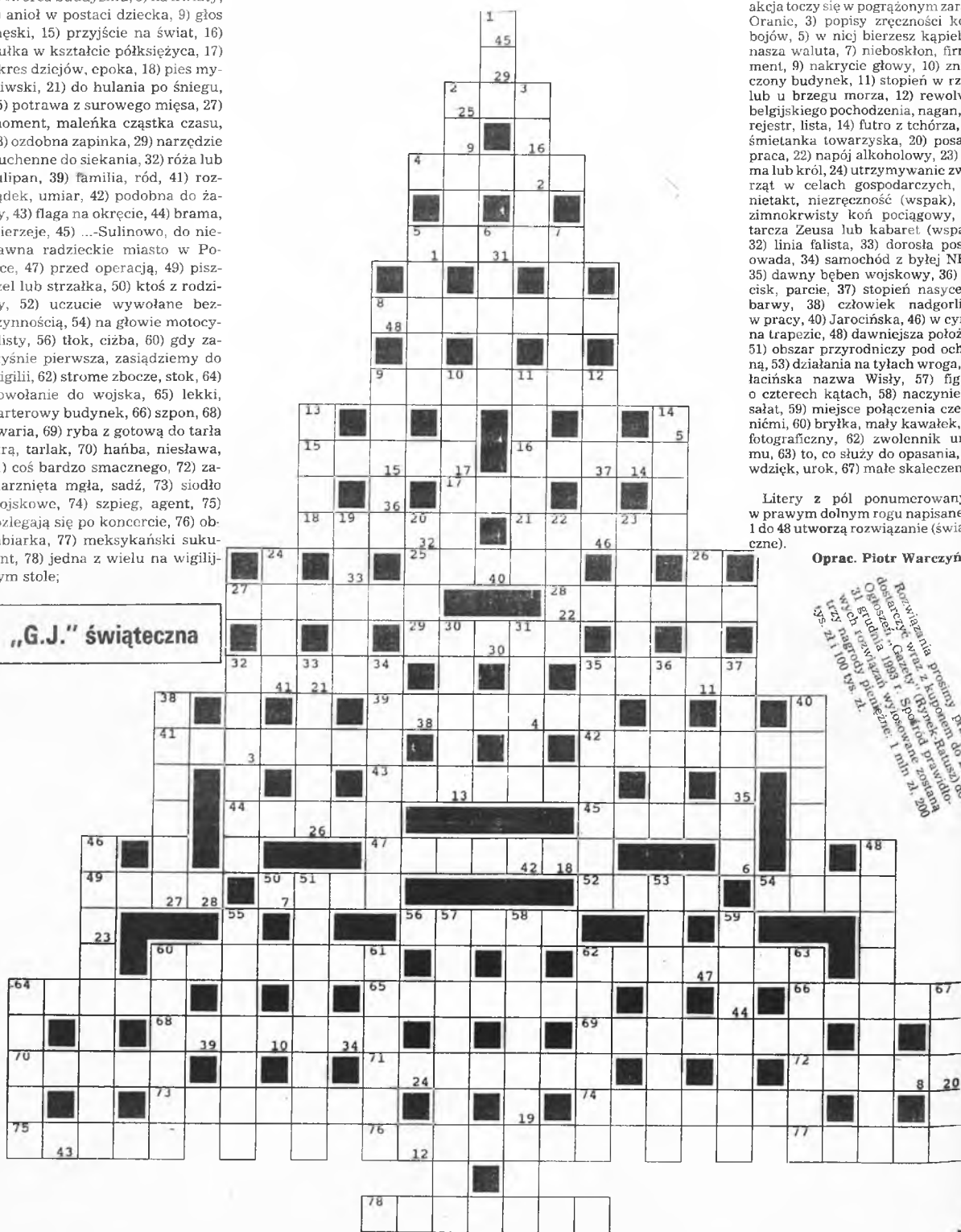
Poziomo: 2) podarunek, prezent, 4) twórca buddyzmu, 5) na kwiaty, 8) anioł w postaci dziecka, 9) głos męski, 15) przyjście na świat, 16) butka w kształcie półksiężyca, 17) okres dziejów, epoka, 18) pies myśliwski, 21) do hulania po śniegu, 25) potrawa z surowego mięsa, 27) moment, maleńka cząstka czasu, 28) ozdobna zapinka, 29) narzędzie kuchenne do siekania, 32) róża lub tulipan, 39) familia, ród, 41) rozsądek, umiar, 42) podobna do żaby, 43) flaga na okręcie, 44) brama, wierzaje, 45) ...Sulinowo, do niedawna radzieckie miasto w Polsce, 47) przed operacją, 49) piszczał lub strzałka, 50) ktoś z rodziny, 52) uczucie wywołane bezczynnością, 54) na głowie motocyklisty, 56) tłok, cizba, 60) gdy załżyśnie pierwsza, zasiądziemy do wigilii, 62) strome zbocze, stok, 64) powołanie do wojska, 65) lekki, parterowy budynek, 66) szpon, 68) awaria, 69) ryba z gotową do tarła ikrą, tarlak, 70) hańba, niesława, 71) coś bardzo smacznego, 72) zamrznięta mgła, sadz, 73) siodło wojskowe, 74) śpiew, agent, 75) rozlegają się po koncercie, 76) obrabiarka, 77) meksykański sukulenty, 78) jedna z wielu na wigilijnym stole;

Pionowo: 1) wigilijna solenizantka, 2) tytuł powieści A. Carnusa, której akcja toczy się w pogrążonym zarazą Oranie, 3) popisy zręczności kowbojów, 5) w niej bierziesz kąpiel, 6) nasza waluta, 7) nieboskłon, firmament, 9) nakrycie głowy, 10) zniszczony budynek, 11) stopień w rzecie lub u brzegu morza, 12) rewolwer belgijskiego pochodzenia, nagan, 13) rejestr, lista, 14) futro z tchórza, 19) śmietanka towarzyska, 20) posada, praca, 22) napój alkoholowy, 23) dama lub król, 24) utrzymywanie zwierząt w celach gospodarczych, 26) nietakt, niezręczność (wspak), 30) zimnokrwisty koń pociągowy, 31) tarcza Zeusa lub kabaret (wspak), 32) linia falista, 33) dorosła postać owada, 34) samochód z byleję NRD, 35) dawny bęben wojskowy, 36) naskik, parcie, 37) stopień nasycenia barwy, 38) człowiek nadgorliwy w pracy, 40) Jarocińska, 46) w cyrku na trapezie, 48) dawniejsza położna, 51) obszar przyrodniczy pod ochroną, 53) działania na tyłach wroga, 55) łacińska nazwa Wisły, 57) figura o czterech kątach, 58) naczynie do sałat, 59) miejsce połączenia czegoś niemi, 60) bryłka, mały kawałek, 61) fotograficzny, 62) zwolennik unizmu, 63) to, co służy do opasania, 64) wdzięk, urok, 67) małe skałczenie.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu napisane od 1 do 48 utworzą rozwiązanie (świąteczne).

Oprac. Piotr Warczyński

„G.J.” świąteczna



Rozwiązania prosimy przesyłać lub dostarczać wraz z kuponem do Biura Odbiorcy „Gazety” (Okręg Ratuszowy) do 31 grudnia 1985 r. Spółredakcja zasiada przy wyborach plebiscytu. 1 mln zł, 200 tys. zł, 100 tys. zł.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22				
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48

PIĄTEK 31.XII.93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole - Przed-
szkolny koncert zyczeń
10.00 "Szwedzi w Warszawie" - film
przeglądowy prod. polskiej
11.30 Mistrzostwa Polski Formacji
Taniecznych - relacja z X Mist-
rzoostw, które odbyły się 10
października w Radomiu
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Minilista przebojów - koncert
laureatów
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
17.00 Teleexpress
17.20 "Teraz ja - Grzegorz Wons"
- program Olgi Lipińskiej
17.45 "Tata, a Marcin powiedział..."
- program satyryczny
18.20 Randka w ciemno - zabawa
quizowa
18.45 "W kraju zulu gula" - program
satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Ordzież prezydenta
20.30 "Ptaszek na uwięzi" - kome-
dia sensacyjna prod. USA
(1989r., 106 min.).
*Pierwsza prawdziwa rola ko-
mediowa Mela Gibsona, który
w ucieczce przed gangsterami
trafia przypadkiem na daw-
ną przyjaciółkę z college'u,
a dokładniej swoją ex-narze-
czoną. Od tej chwili będą ucie-
kać razem dzielnie wspoma-
gając się nawzajem w najbar-
dziej niebezpiecznych i nie-
prawdopodobnych sytuac-
jach... Zabawna komedia sen-
sacyjna przygotowana z za-
wodową sprawnością przez
Johna Badhama ("Krótkie
spieć", "Gry wojenne").*
22.30 "Odkurzone przeboje" - pro-
gram rozrywkowy
23.00 "Klatka" - program Krzyszto-
fa Jaroszyńskiego
23.30 Hity brytyjskiej listy przebo-
jów
24.00 Życzenia noworoczne
0.10 Szopka noworoczna
0.55 "Szalowa noc" w "Moulin Ro-
gue"
1.55 "Oczy świadka" - film sensa-
cyjny prod. USA (1991r., 90
min.).
*Roy Baxter, pozbawiony sen-
timentów majętny biznesmen
wyjeżdża do Afryki, aby za-
brać stamtąd swoją córkę. Na
skutek dziwnego zbiegu okoli-
czności zostaje oskarżony
o zamordowanie w wiosce pe-
wnego lekarza i osadzony
w kenijskim więzieniu...*
3.25 Sylwestrowe MTV
4.25 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 "Batman" - serial anim. prod.
USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 "Aktorka" - film dokumental-
ny o Krystynie Jandzie
9.40 Świat kobiet - magazyn
10.05 Saperski turniej - finał roku
szkoleniowego w przodującej
jednostce Wojska Polskiego -
II Brygadzie Saperów
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki

- 11.10 "Cyryl świata" - film doku-
mentalny prod. francuskiej
12.10 "Tops in blue" - koncert
13.00 Panorama
13.05 Film fabularny
14.50 Bieg sylwestrowy
15.20 Program rozrywkowy
16.00 Panorama
16.10 "Wygrać z diabłem" - film fab.
prod. USA (1954r., 90 min.)
17.40 Programy lokalne
18.00 "Small business" - pilot seria-
lu prod. polskiej
19.05 "Wielka gala w Krynicy"
- z okazji 200 - lecia uzdrowis-
ka
20.15 Sylwester w Dwójce
21.00 Panorama
21.30 Sylwester w Dwójce
23.00 "Oficer i gentelman" (1) - me-
lodramat prod. USA (1982r., 60
min.).
24.00 Życzenia noworoczne
0.10 "Oficer i gentelman" (2) - me-
lodramat prod. USA
1.15 Sylwester w Dwójce
2.00 Zakończenie programu

SOBOTA 1.I.94

PROGRAM I

- 7.00 Program dnia
7.05 "Zwierzęta świata" - film dok.
prod. angielskiej
8.00 "Słoń afrykański" - film dok.
prod. USA
9.30 Ziarno - program red. katolic-
kiej dla dzieci i rodziców
9.50 Dla dzieci: "Powrót do krainy
Oz" - film animowany prod.
USA
11.20 Anno Domini 1993 (prze-
gląd wydarzeń muzycznych pierw-
szej połowy 1993 roku)
12.00 Wiadomości oraz powtórzenie
ordieża noworocznego
12.15 Walt Disney przedstawia
13.35 Telewizyjny teatr rozmaitości:
Neil Simon "Manhattan po-
k..." reż. Janusz Majewski
15.10 Noworoczne MTV
15.40 Dwa takich z kabaretu "Kli-
ka"
16.00 Studio sport - Turniej Czte-
rech Skoczni
17.00 Teleexpress
17.25 "Dynastia" - "Pojednanie"
(2-ost.) - film fab. prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD - pro-
gram informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 "Wielka wyspa" - komedia
sensacyjna prod. polskiej
(1992r., 101 min.).
22.15 Muzyczna Jedynka - prze-
bój 1993
0.20 "Do utraty tchu" - melo-
dramat prod. USA (1983r., 96
min.)
1.55 Paul McCartney - New World
Tour (1) - koncert w Stanach
Zjednoczonych
2.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.25 Powitanie
7.30 Twierdze polskie - U ujścia
Wisły
8.00 "Ulica Sezamkowa" - pro-
gram dla dzieci
9.00 Tacy sami - program w języku
migowym
9.30 "Wawel" - film dokumentalny
10.10 Różta, co chceta - program
Jerzego Owsiaka
10.30 "Benny Hill - ulubieniec świa-
ta" - film dok. prod. angiels-
kiej
11.30 "Piosenki ze starego podwór-
ka" - widowisko artystyczne
12.10 Studio Dwójki
12.15 Koncert noworoczny z Wied-
nia

- 13.35 "Rio Grande" - western prod.
USA
15.25 Koło fortuny - wydanie nowo-
roczne
15.55 Losowanie gier liczbowych to-
talizatora sportowego
16.00 Panorama
16.15 "Czterdziestolatek - 20 lat póź-
niej" (6) - se al TP
17.10 Kolejowanie poznajskiego
chóru katedralnego
17.30 Studio sport
18.15 Studio Dwójki
18.30 "Gra" - teleturniej
19.00 Świętąca rewelacja miesia-
ca: "Księżniczka Czardasza"
- film niemiecko - węgierski
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Studio Dwójki
21.40 Pieciolecie kabaretu "Paka"
22.15 "Złotdziób" - film sensacyjny
prod. USA
0.15 "Seks, dziadek i nasza muzy-
ka" - spotkanie z grupą "Aero-
smith"
1.15 Zakończenie programu

NIEDZIELA 2.I.94

PROGRAM I

- 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Przystanki codzienne
7.35 Tydzień - magazyn rolniczy
8.30 Notowania
9.00 "Zamek Eureka"
9.25 "Białe wielbłądy" - film animo-
wany
10.10 Teatr dla dzieci: Maurice Mae-
terlinch "Niebieski ptak" (1)
11.00 Szopka polska '93 (powt.)
11.45 Telewizyjny koncert zyczeń
12.20 Teatr dla dzieci: Maurice Mae-
terlinch "Niebieski ptak" (2)
13.05 Z kamerą wśród zwierząt
13.30 "Beverly Hills 90210" - pilot
serialu prod. USA
15.05 Idole - reportaż
15.30 Sto pytań do... Janusza Zaors-
kiego
16.00 Pieprz i wanilia
16.40 Antena
17.00 Teleexpress
17.30 "Dynastia Colbich" (1) - serial
prod. USA
18.20 7 dni - świat
19.00 Wieczorynka - "Chip i Dale"
19.30 Wiadomości
20.15 "Malibu Road 2000" - serial
obyczajowy prod. USA
21.10 Sportowa niedziela
22.00 Kabaret Olgi Lipińskiej
22.50 Wokół wielkiej sceny
23.30 "Czternaście stacji" - film fab.
prod. japońskiej
1.00 Paul McCartney - New World
Tour (2) - koncert w USA
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszą-
cych)
8.00 "Piotruś Pan i piraci" - serial
animowany prod. USA
8.25 Film dla niesłyszących
9.15 Słowo na niedzielę
9.20 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Wielka Orkiestra Świętecznej
Pomocy
11.00 Godzina z Hanna Barbera
12.00 "Lew świętego Marka" - film
fab. prod. włoskiej
13.30 Wielka Orkiestra Świętecznej
Pomocy
14.00 Sport
14.50 Wielka Orkiestra Świętecznej
Pomocy
15.00 Podróże w czasie i przestrzeni
- "Wszczęświat naszego ciała"
(5)
15.50 Wielka Orkiestra Świętecznej
Pomocy

- 16.00 Panorama
16.10 Program dnia
16.20 "Dzieci, kłopoty i my" - serial
komediowy prod. USA
16.45 Wielka Orkiestra Świętecznej
Pomocy
17.15 Wydarzenie tygodnia
17.40 Wielka Orkiestra Świętecznej
Pomocy
18.25 Gra - teleturniej
19.00 Wielka Orkiestra Świętecznej
Pomocy
20.00 "A kuku, panie Kruku" - se-
rial animowany prod. niemie-
ckiej
20.10 Program publicystyczny
21.00 Panorama
21.25 Wielka Orkiestra Świętecznej
Pomocy
22.20 "Ojcowie i synowie" - serial
prod. niemieckiej
23.25 Wielka Orkiestra Świętecznej
Pomocy
24.00 Panorama
0.05 Wielka Orkiestra Świętecznej
Pomocy
1.00 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 3.I.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiamy o dzieciach
10.05 "Dynastia Colbich" - serial
prod. USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.20 Gotowanie na ekranie
11.40 Szkoła dla rodziców
12.00 Wiadomości
12.15 "Family album" - język anglo-
amerykański dla średnioza-
wansowanych
12.40 Muzzy in Gondoland - język
angielski dla najmłodszych
12.45 LUZ - program nastolatków
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 LUZ - magazyn nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Kwant - magazyn popularno-
naukowy
17.40 Prawnik domowy
18.05 "A teraz Frannie" (1) - serial
komediowy prod. USA
18.30 Konteksty - Kultura ludowa
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Prosto z Belwederu
20.20 Teatr TV: Mervyn Jones "His-
toria jednego dnia z epilo-
giem"
21.25 Miniatury
21.30 Program publicystyczny
21.55 Leksykon polskiej muzyki
rozrywkowej
22.10 Reportaż
22.25 "Wyszleść, aby powracać" -
reportaż
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna Jedynka
23.35 "Życie na sprzedaż" (5) - serial
prod. włoskiej
1.05 Przeboje Bogusława Kaczyń-
skiego
2.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Programy lokalne
8.35 "Przygody kaczorka Jonatana
Alfreda Kwaka" - serial ani-
mowany prod. holenderskiej
9.00 Studio Dwójki
9.15 "Pokolenia" - serial prod.
USA
9.40 "Ona" - magazyn

- 10.05 "Muzzy in Gondoland" - język angielski dla najmłodszych
 10.10 "Reporters" - język angielski dla młodzieży
 10.20 "Muzzy comes back" - język angielski dla dzieci
 10.25 "Alles gute" - język niemiecki dla początkujących
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.10 7 dni polskiego sportu
 12.00 "John Fitzgerald Kennedy" - film dok. prod. USA
 13.00 Panorama
 13.05 "Czterdziestolatek - 20 lat później" - serial TP
 14.00 Rzeczpospolita druga i pół
 15.00 B and B czyli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
 15.25 Powitanie
 15.35 "Przygody kacorka Jonatana Alfreda Kwaka" - serial animowany prod. holenderskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 Dedykacje
 16.40 Przegląd kronik filmowych
 17.15 Polska Kronika Filmowa
 17.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.05 Programy lokalne
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 "John Fitzgerald Kennedy - sam o sobie" - film dok. prod. USA
 20.00 "Błyskawice" - serial prod. USA
 20.25 Auto - magazyn motoryzacyjny
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Reportery Dwójki przedstawiają
 22.05 Noc detektywów: "Flesz" - serial kryminalny prod. niemiecko - włoskiej
 23.35 "Wina i kara" - film dokumentalny
 0.05 Panorama
 0.10 Paco de Lucia w Poznaniu (2) - koncert
 0.40 "Błyskawice" - serial prod. USA
 1.00 Zakończenie programu

WTOREK 4.1.94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 "Życie" - serial prod. japońskiej
 10.45 "Ściśle jawne" - wojskowy program publicystyczny
 11.00 Giełda pracy, giełda szans
 11.20 Muzyczna Jedynka
 11.25 "Marzenie i spełnienie" - reportaż
 11.45 Uszyj to sama
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla dzieci: Tik - Tak
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Studio sport
 18.05 "Murphy Brown" - serial komediowy prod. USA
 18.30 Rewizja nadzwyczajna
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Sejmograf - magazyn parlamentarny
 20.25 "Straszny film dzidziusia Górkiewicza" - film fab. prod. polskiej
 22.15 Listy o gospodarce

- 22.45 Co nowego - Andrzej Rosiewicz
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 Niezwykłe biografie: "Wszystko jest poezją" - film dokumentalny
 0.30 Po północy
 1.15 Siódemka w Jedyńce
 2.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 "Anette" - serial anim. prod. japońskiej
 9.00 Studio Dwójki
 9.15 "Pokolenia" - serial prod. USA
 9.40 Świat kobiet
 10.05 "Family album" - język angielski - amerykański dla początkujących
 10.30 "The Carsat Crisis" - język angielski w nauce i technice
 10.45 "Starting Business English" - język angielski w ekonomii
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
 11.45 Ojczyzna - polszczyzna
 12.00 Film dokumentalny
 13.00 Panorama
 13.05 "Flip i Flap" - komedie prod. USA
 13.40 Przeboje Dwójki
 14.00 Godzina szczerości
 14.50 "Adam Bujak - w poszukiwaniu utraconego boga" - film dokumentalny
 15.30 Powitanie
 15.35 "Anette" - serial anim. prod. japońskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 Dom - magazyn
 16.45 Ojczyzna - polszczyzna
 17.00 Zwierzęta w przyszłości
 17.10 Znaki czasu - program red. katolickiej
 17.35 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
 18.00 Panorama
 18.05 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 Film dokumentalny
 20.05 Studio teatralne Dwójki: Sie-mion Złotnikow "Akapit"
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
 21.50 Polska a NATO
 22.20 Perły z lamusa: "Wieczór w pociągu" - film fab. prod. francusko - belgijskiej
 24.00 Panorama
 0.05 "Złote lata" - serial science fiction prod. USA
 0.45 Zakończenie programu

ŚRODA 5.1.94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 "Na wariackich papierach" - serial prod. USA
 10.50 Muzyczna Jedynka
 10.55 "Taki jest świat" - magazyn reporterski
 11.30 Podróże na kresy
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla młodych widzów
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna

- 15.55 Program dnia
 16.05 Dla młodych widzów
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 STOP - magazyn ekologiczny
 17.40 Co na to mama - teleturniej
 18.05 "Na wariackich papierach" - serial prod. USA
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.05 Studio sport
 20.30 Koncert z Sarajewa na rzecz ofiar wojny
 22.30 Publicystyka kulturalna
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 "Gra w klasy" - film fab. prod. USA
 1.15 Życie moje - program Małgorzaty Snakowskiej
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 Serial animowany
 9.00 Studio Dwójki
 9.15 "Pokolenia" - serial prod. USA
 9.40 Świat kobiet
 10.05 Muzzy in Gondoland - język angielski dla najmłodszych
 10.10 "The lost secret" - język angielski dla średniozaawansowanych
 10.25 "Muzzy comes back" - język angielski dla dzieci
 10.30 "Bonjour ca va?" - język francuski
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Sport
 12.00 "Być wśród ludzi" - film dokumentalny
 13.00 Panorama
 13.05 "Dziewczyny do wzięcia" - film fab. prod. polskiej
 13.50 Film muzyczny
 15.30 Powitanie
 15.35 Serial animowany
 16.00 Panorama
 16.05 Magazyn przechodnia
 16.25 Zwierzęta wokół nas
 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 17.05 Giełda - magazyn kupców i przemysłowców
 17.30 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
 18.00 Panorama
 18.05 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 "Kołyaska" - film dokumentalny
 19.30 "Jaki kapitał" (1) - serial dok. prod. USA
 20.00 "Dziewczyny do wzięcia" - film fab. prod. polskiej
 20.45 Cienie życia
 21.00 Panorama
 21.30 Ekspres reporterów
 22.05 "Na antenie" - serial prod. USA
 22.30 Teatr w kadrze
 23.20 Vademecum teatromana
 24.00 Panorama
 0.05 Pastoralki "Pod Budą"
 0.35 Zakończenie programu

CZWARTEK 6.1.94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 "Policjanci z Miami" - serial prod. USA
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Kwadrans na kawę

- 11.15 Panie na planie
 11.40 Smoczek czy grzechotka
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla młodych widzów
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla młodych widzów
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Studio sport
 18.05 "Gwiazdo świeć, kołodo leć" - widowisko kołodowe
 19.00 Tęczyowy Music Box
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Bilans - magazyn rządowy
 20.20 "Policjanci z Miami" - serial prod. USA
 21.15 Tylko w Jedyńce
 22.05 Dwóch takich z kabaretu "Klika"
 22.25 Pegaz
 23.00 Wiadomości gospodarcze
 23.20 Gorąca linia
 23.30 Muzyczna Jedynka
 23.35 Z kołodami u Czarnej Madonny
 24.00 "Kim jest Bill Clinton" - film dok. prod. USA
 0.50 To lubię
 1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 Serial animowany
 9.00 Transmisja obrad Sejmu
 15.30 Powitanie
 15.35 Serial animowany
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport - Wielka piłka
 16.35 "Mój mały świat" - program Haliny Mirośzowej
 16.55 "O gwiazdo Betlejemską" - koledy
 17.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 "Małe ojczyzny" - film dokumentalny
 20.00 Koncert z Asyżu - Katia Ricciarelli i poznańskie "Słowiaki"
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Historia o historii
 22.00 "Frisco Kid" - film fab. prod. USA
 24.00 Panorama
 0.05 Moje Betlejem
 0.35 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Wypożyczalnia Kino "Echo"

1. "Kryptonim Alexa II" - sensacja
2. "Bez odwrotu" cz. 3 - karate
3. "Zemsta po latach" - sensacja
4. "Podróż" - sensacja
5. "Podwójne wcielenie" - thriller
6. "Hiszpańska róża" - sensacja
7. "Syreny" - komedia
8. "Straszny sen dzidziusia Górkiewicza" - komedia
9. "Samo życie" - melodramat
10. "Bicie serca" - melodramat
11. "Spisek w Boże Narodzenie" - komedia
12. "Prehysteria, czyli Park Jurajski we własnym domu" - komedia
13. "Projekt Apex" - fantastyka
14. "Piraci seksu" - komedia
15. "Domowe zwierzątko" - erotyk
16. "Zemsta wyrzutków" - sensacja

Nie przeciwstawiamy się leworęcznym!

Naukowcy uważają, że na świecie żyje ok. 500 milionów ludzi leworęcznych.

Ciekawostką jest, iż na wszystkich kontynentach i obojętnie w jakim kraju stanowią oni 10 % populacji. Są więc znaczącą grupą. Na razie nie wiadomo z jakiego powodu, mamy więcej leworęcznych mężczyzn niż kobiet. Czy leworęczność jest cechą dziedziczną? Nie ma ku temu żadnej pewności, nawet jeśli wskazują na to dane statystyczne: wśród leworęcznych dzieci 46 % ma rodziców leworęcznych, a tylko 2,1 % praworęcznych. W Szkocji znana była pewna rodzina szlachecka, w której z pokolenia na pokolenie wszyscy rodziły się leworęczni. Z czasem w ich zamku dokonano licznych przeróbek aby ułatwić życie leworęcznym mieszkańcom.

Zle traktowani

Prawie wszędzie na leworęcznych patrzono z pewną podejrzliwością.

W Średniowieczu oskarżano ich nawet o kontakty z diabłem; jeszcze 100 lat temu znany kryminolog włoski potwierdzał, że byli oni częściej ludźmi zdegenerowanymi i łamali prawo. W Japonii bito leworęcznych uczniów, a kobiety musiały skrzętnie chować tę "wadę" aby znaleźć męża. Jej wykrycie groziło rozwodem. W niektórych szczepach afrykańskich dochodziło nawet do tego, że dzieciom leworęcznym wkładano rękę w gorącą parę, aby zmusić je do używania ręki prawej. W Indiach do dzisiaj dotykane pokarmu lewą ręką uchodzi za nietakt.

Nie trzeba jechać na koniec świata, by stwierdzić, że ten wyryk natury wciąż jeszcze niepokoi nasze umysły. Wielu rodziców do dziś odczuwa zakłopotanie odkrywając, że ich dziecko posługuje się lewą ręką.

Choć w ostatnich czasach leworęczni nie są już tak źle widziani,

to samo słowo "lewo" nadal ma ujemne zabarwienie. Mówimy na przykład "wstał lewą nogą", "stracił pieniądze na lewo" itd.

Cieżko zwalczyć uprzedzenia

Gdy małe dziecko sięga po zabawkę lub łapie łyżeczkę lewą ręką - oryginalność ta budzi niepokój, jest jednak tolerowana. Psycholo-



Leworęczność nie przeszkodziła w karierze Marilyn Monroe

dzy uważają, że przewaga w używaniu jednej ręki nad drugą kształtuje się między 5 a 6 rokiem życia, tzn. w wieku, kiedy rozpoczyna się naukę pisania. Szczególnie podczas pisania narastają niepokoje rodziców. Być może dlatego, że w naszym społeczeństwie również istnieją różne normy podziału kojarzące prawą stronę z porządkiem, a lewą z nieładem. Te nieświadome schematy pochodzą je-

szcze z Biblii i ciężko od nich uciec, jeśli przez tak długi czas były częścią naszej wizji świata.

Jeśli wasze dziecko jest leworęczne

Jeśli odkryjecie, że wasze dziecko jest leworęczne... - z pewnością nie ma w tym nic anormalnego ani wyjątkowego. Pozwólcie mu używać swojej lewej ręki, szczególnie wtedy gdy zaczyna pisać. Przecistawianie się dziecku leworęcznemu może zakłócić jego rozwój, zahamować różne odruchy, spowodować niezaradność fizyczną a nawet jękanie. Tak więc prawo- lub leworęczne - mało ważne, najważniejsze mieć szczęśliwe dziecko. Na podst. "Modes et travaux"

oprac. Beata Kowalska

Kosmetyki Kleopatry

Płyn do mycia twarzy

Masz delikatną cerę, skłonną do zapaleń? - na pewno pomoże ci ten płyn. Trzy łyżeczki płatków owsianych należy zalać trzema łyżeczkami wrzątku. Kiedy płatki ostygną i napęczniały można je używać do mycia twarzy zamiast mydła. Płyn taki skutecznie usuwa brud, zaskórniki, leczy trądzik, regeneruje skórę. (A.P.)

Samo zdrowie!

Cebula

Cebula stosowana jest przy leczeniu anginy i przeziębienia - wszystkim chyba znana jest skuteczność "cebulowego syropu". Ale najważniejsze są jej właściwości przeciwnaczyniowe i przeciwnadciśnieniowe. Cebula odkaża jamę ustną i przewód pokarmowy, poprawia trawienie, zapobiega zaparciom. W medycynie ludowej stosuje się okłady z cebuli na nie gojące się rany. (ap)

Savoir vivre

Jeszcze o powitaniu

Podawanie ręki jest sztuką, która charakteryzuje ludzi. Zbyt energiczny uścisk sprawia ból, za słaby - jest nieprzyjemny; powinien zatem być mocny, szczerzy, krótki i dokonany całą dłonią. Należy jednocześnie spoglądać na twarz tego, z kim się witamy, albo zegnany. Nigdy nie podaje się paru palców. Nie wolno cofać wyciągniętej prawicy. Gdy spostrzeżemy, że czyjaś ręka jest brudna, to trudno. Osoba zaskoczona nieoczekiwanymi odwiedzaniami powinna przeprosić, umyć ręce i dopiero wtedy się przywitać. Jest to właściwsze niż wycieranie ręki w fartuch lub podawanie przedramienia.

Jak całować w rękę? - ten "cmoknonsens" wciąż się utrzymuje. Jest to zwyczaj przestarzały, sprzeczny z zasadami higieny. Jeśli jednak mężczyzna chce koniecznie całować panie w rękę, niech to robi grzecznie, a więc nie po "tysiąc razy". Nawet dziękując za coś musi zachować umiar. Według zwyczajów całuje się w rękę starsze panie i matki, dziewczętom zaś ścisła dłoń. Przy tej czynności mężczyzna powinien się nachylić, a kobieta może podnieść rękę nieco wyżej, ale bez przesady. Całowanie odbywa się oczywiście

"bezszerow", jest raczej muśnięciem ustami niż pocałunkiem. Wargi muszą być suche, by nie trzeba było po takim powitaniu dyskretnie wycierać dłoni.

Nie wolno całować w rękę przez stół.

Ręka w rękawiczkę. Ongiś zwyczaj nakazywał, by kobieta, witając się, nigdy nie zdejmowała rękawiczek. Później przyszedł czas, że należało to robić zawsze. Obecnie ten uciążliwy zwyczaj należy już do przeszłości. Nie trzeba nikogo całować w rękawiczkę, ani też odchyłać jej ręką, by dotknąć ustami przegubu ręki.

Na podstawie "ABC dobrego wychowania" opr. Agnieszka Pilarczyk

A - Z pani domu

Uwierajacy bu

Uwierające miejsce należy posmarować od wewnątrz spirytusem. Potem założyć but na nogę i trochę w nim pochodzić. (ap)

...żeby pies nie skakał na właściciela

Przyjdę do ciebie pod warunkiem, że zamkniesz psa, bo ostatnio podał mi rajstopy a mężowi poplamiał koszulę.

Bardzo często nasi ulubieni czworonogi objawiają swoje zadowolenie, skacząc na domowników lub, co gorsza, na zaproszonych gości. Jest to typowe zjawisko u psów źle wy-

Pierwszy sposób, który polecam jest zdaniem hodowców najsukcesyjniejszy - skaczącemu psu, ostrym i stanowczym głosem podajemy rozkaz "waruj" sprowadzając go do parteru. Wszelkie próby nieposłuszeństwa tłumimy tym samym słowem. W czasie ćwiczeń staramy się często powtarzać słowo "nie skacz", a następnie nakazujemy mu warowanie. Tak samo postępujemy gdy witamy się z gośćmi, których pies zna.

Drugi sposób jest podobny. Skaczącemu psu po spotkaniu z nim nakazujemy natychmiast usiąść, a gdy wykona ten rozkaz głośno mówimy dalsze siedzenie. Po upływie około minuty pozwalamy psu zająć miejsce, na którym stale przebywa. Pisząc, że obydwie te metody są podobne miałam na myśli fakt, że pies musi być choć trochę wytresowany.

A co zrobić z psem, który nie wykonuje żadnych poleceń? Istotnie zamknąć? Otóż nie. Jest jeszcze jeden - dość brutalny sposób, by oduczyć psa skakania na domowników. Gdy pies po spotkaniu z nami skacze i brudzi nam ubranie, wówczas zabawiamy go pieszczołami jednocześnie nadeptując mu na tyłne łapy.

Jest to metoda mało skuteczna, ale może się okazać ją jedyną.

Na zakończenie pragnę dodać, że odzwyczajanie psa od nawyku naskakiwania nie jest rzeczą trudną i z reguły trwa krótko. Dlatego warto spróbować. E. P.



fol. R. Kaźmierczak

chowanych. Z całą pewnością nie sprawia ono przyjemności właścicielowi ani też osobom odwiedzającym go. Takie zachowanie jest niepożądane, dlatego powinniśmy czym prędzej temu zapobiec.

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Nastroje sentymentalne i namietności mieszają się będą z sobą w Wigilię Bożego Narodzenia. Ktoś czeka z ważnym pytaniem lub chce zaproponować bliższy związek. Podczas wieczoru sylwestrowego będziesz w nastroju romantycznym, poetycznym, pełnym poszukiwań, gotowości do dalekich podróży, aby znaleźć ciepło i radość, których teraz pragniesz. Zagadkowa i pociągająca nieznajoma osoba nauczy Cię czegoś nowego. Pomyślny dzień - czwartek.

BYK (20 IV - 20 V)

Ktoś, kto Cię lubi, gorąco zademonstruje swe uczucia 24 grudnia. Teraz Twoje miłosne bije mocnym pulsem. W dniu 25 grudnia połóż akcent na wymiar duchowy; myśli religijne lub filozoficzne będą miały specjalne znaczenie dla Ciebie, dając Ci natchnienie. Wieczór sylwestrowy najprawdopodobniej spędzisz daleko poza domem. Zapowiada się bardzo przyjemnie. Nie zrezygnuj w ostatniej chwili z tego wyjazdu!!! Pomyślny dzień - środa.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Święta staną Ci w zgodzie z samym sobą. Dom i rodzina sprawią Ci niespodziewane prezenty zarówno materialne, jak i uczuciowe. Poczujesz, że szczęście Ci sprzyja!!! Wieczór sylwestrowy spędzisz w towarzystwie uroczą osobę. Okaże ona szczególnie ciepło, dobroć i wyrozumiałość. Oświadnię Tobą niepokój, lecz uspokojenie przyniesie ciekawa rozmowa i towarzystwo kogoś, kto z wielką przenikliwością patrzy na nadchodzący rok. Pomyślny dzień - sobota.

RAK (21 VI - 22 VII)

W dniu 24 grudnia bądź przy kochanej osobie; namiętny związek zdaje się nie do uniknięcia. Prezent sprawi, że odniejesz też zdumienia: ktoś ma w zanadrzu prawdziwą niespodziankę dla Ciebie. Wieczór sylwestrowy spędzisz raczej na usługaniu innym. Cóż, sąsiedzi na to zgodzili - teraz nie narzekaj!!! Nie czas rozdzierać szat - czas bawić się!!! Pomyślny dzień - niedziela.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Na 24 grudnia pisane są silne emocje. Twój dom stanie się sceną fascynującej wymiany uczuć. Szczęście uśmiechnie się do Ciebie; to co zrobisz dla innych niezmiernie Cię wzbogaci. Podczas wieczoru sylwestrowego znajdziesz się wraz z ukochaną osobą w świetle reflektorów. Twoje postanowienia na nadchodzący rok nabiorą rozmachu. Pomyślny dzień - środa.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Usłyszysz, że przewidziane przez Ciebie słowa zostaną wypowiedziane w dniu 24 grudnia, co powinno sprawić, że nadchodzące święta będą romantyczne i mile. Oczekuj na Ciebie wielkie niespodzianki - i wszystkie będą mile! Wyciągnij aparat fotograficzny, bo zajdą godne upamiętnienia wydarzenia i pojawią się osoby godne uchwycenia na kliszy. Wieczór sylwestrowy spędzisz w gronie starych przyjaciół. Twój własny dom będzie świetnym miejscem dla tego wieczoru wspomnień! Pomyślny dzień - piątek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Dzień 24 grudnia zapowiada się wyjątkowo romantycznie. Niezmiennie postaraj się być z ukochaną osobą. 25 grudnia, gdy pewna tajemnica ujrzy światło dzienne, spłynie na Ciebie wielkie szczęście. Twoje zaskoczenie może sprawić wiele radości i poruszyć członków rodziny, którzy wzięli udział w planach. Na wieczór sylwestrowy najlepszym miejscem do świętowania okaże się dom. Sprawy, aby uroczysta atmosfera towarzyszyła temu wieczorowi. Pomyślny dzień - środa.

SKORPION (23 X - 21 XI)

W dniu 24 grudnia poczujesz przypływ szczególnej czułości wobec osoby darzonej przez Ciebie uczuciem; znajdź się przy niej, ale postaraj się poskromić swoją zaborczość. Na 25 grudnia zapowiadają się niespodziewane wizyty serdecznych przyjaciół. Miej w pogotowiu dodatkowe prezenty. 31 grudnia ogarnie Cię rozrzućny nastrój. Znosi się na duże wydatki związane w tym szczególnym wieczorem. Zabierz ze sobą kogoś, kto potrzebuje pocieszenia. Pomyślny dzień - poniedziałek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Wielkie nasilenie uczuć w dniu 24 grudnia. Może będzie to pora na jakiś konkretny dowód silnego uczucia. Fortuna obdarzy Cię uśmiechem w czasie świąt, obdarzając niecodziennie, a to za sprawą szczodrości kogoś bardzo bliskiego. Myśl perspektywnie, bo ci, którzy uwzględnią Cię w swych planach, robią podobnie. Jest powód, by coś szczególnie uczuć! Wieczór sylwestrowy spędzisz poza domem w sympatycznym gronie przyjaciół. Pomyślny dzień - sobota.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Przyjęcia świąteczne tchną będą szczególnym ciepłem i romantyzmem. Główne role odegrają osoby spod znaku Byka, Wagi i Skorpiona, zwłaszcza podczas spotkań w gronie rodzinnym. Jeśli w spektaklu świątecznym przypadła Ci tylko rola statysty - wykaż cierpliwość. W dniu 25 grudnia przyczynisz się do stworzenia nastroju ciepła i zajmującej zabawy dla osób kochanych i dzieci. Wielki czas ostatecznie postanowić, gdzie

spędzić wieczór sylwestrowy. Czas pomyśleć!!! Pomyślny dzień - wtorek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Święta upłyną Ci w rodzinnej, pełnej miłości i zrozumienia atmosferze. Cenniejsze nad prezenty mogą się okazać Twoje słowa pełne mądrości. W wieczór sylwestrowy przyłącz się do grupy przyjaciół wybierających się w dalekie strony. Dwie kobiety odegrają ważną rolę w wieczornej przegrodzie. Ktoś uważnie wysłucha Twoich najskrytszych marzeń. Pomyślny dzień - poniedziałek.

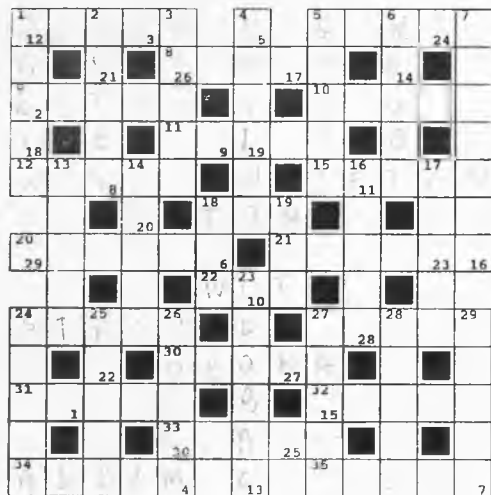
RYBY (19 II - 20 III)

24 grudnia telefon z daleka - to sygnał namietności. Jeśli znajdziesz się w podróży, napotkasz osobę o odpowiadającym Twój wyobraźni podejściu do życia i ogarnie Cię niechęć do powrotu do domu. Podczas wieczoru sylwestrowego z powodzeniem można będzie połączyć interesy z rozrywką. Towarzystwo ukochanej osoby sprawi Ci ogromną przyjemność. Pomyślny dzień - piątek.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 139



Poziomo: 1) śmiełek albo motocykl, 5) ocieniona weranda, krążanek, 8) strach, lęk, 9) korek, 10) zaleta (wspak), 11) załoga, zespół, 12) dżokejska kurtka, 15) zamiast pieniędzy w kasynie, 18) dźwięk, 20) dawny pojazd królewski, 21) polewa, szklivo, 22) do łączenia blach, 24) Leopold, poeta polski, 27) biała lub czerwona przynęta, 30) budynek gospodarczy, 31) amerykańska nagroda filmowa, 32) bar na dworcu kolejowym lub w teatrze, 33) nagana, 34) w nim zdjęcia rodzinne, 35) kołędnik przebrany za rogatę zwierzę;

Pionowo: 1) angielski lub niemiecki, 2) do notatek, 3) szampański pocisk, 4) benzyna, 5) miejsce na samochód, 6) na zębach, 7) arbus, 13) typ aktora, 14) Dymsha, 16) muza poezji miłosnej, 17) z oliwek, 18) płas, 19) uderzenie piłki o siatkę, 23) wynik dziełnia, 24) w czasie suszy suchas, 25) płaska, mazgaj (wspak), 26) rynek w starożytnym Rzymie lub warszawski hotel, 27) upust, obniżka, 28) dzierzak lokomotywy, 29) narząd głosotwórczy.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane od 1 do 30, utworzą rozwiązanie (święteczne).

Oprac. Piotr Warczyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać lub dostarczać wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń "Gazety" (Rynek, Ratusz) do 31 grudnia 1993 r. Sposób prawidłowych rozwiązań wylosowana zostanie nagroda pieniężna - 100 tys. zł i dwie nagrody rzeczowe (kasyety z kołędami).

„G.J.” 51/52

Rozwiązanie krzyżówki nr 137

Hasło: "Memento mori" między osłami brzmi: salami.

Nagrody wylosowali: Jolanta Tomaszewska, Żerków, ul. Słowackiego 11 (100 tys. zł); Jacek Brachórz, Jarocin, os. 1000-lecia 2/1, Grzegorz Chlebosz, Cerekiewka Nowa 36 (kasyety z kołędami). Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń "Gazety" (Rynek, Ratusz) w terminie dwóch tygodni.

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubiarski 21, tel./fax 37-60

PIEPRACUJĄCY: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz, Robert Kaźmierczak, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Krowczyński (redaktor naczelny), Bogdan Udzik

STAŁE WŁAŚCICIELE: Leszek Bajda, Eugeniusz Czarny, Bronisław Dostani, Iwona Kasprzak, Ewa Kostusowska, Krzysztof Królak (Żerków), Tomasz Mikołajczak, Agnieszka Pilarczyk, Jarosław Ręka, Włodzimierz Szymonowicz (Kotlin), Paweł Witwicki.

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębińska 16, skr. poczt. 186, 60-969

Poznań 2, tel. (0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-14, kierownik Regina Błaszak

Czynne poniedziałek, środa, czwartek 12.00 - 16.00, wtorek, piątek: 10.00 - 16.00, sobota 10.00 - 12.00

OBŚLUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów

1 2 3 4 ISSN 1230-851X